

WYDZIAŁ TEOLÓGICZNY  
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO  
W KATOWICACH

# BIBLIOTEKA Z NAG HAMMADI

tłumaczenie i redakcja naukowa:  
**Wincenty Myszor**

współtłumaczenie Ewangelii Tomasza:  
Albertyna Dembska

wersja 1.0, z 19.04.2005

Katowice 2005

opracowanie wersji elektronicznej: Grzegorz Strzelczyk

# Spis tekstów Biblioteki z Nag Hammadi

(przekłady zawarte w niniejszej publikacji oznaczone są pogrubionym drukiem; skróty dla tytułów przyjęto częściowo według wzoru niemieckich publikacji)

## **KODEKS I**

1. Modlitwa Pawła Apostoła (PrecPl)
2. Apokryficzny list Jakuba (EpJac)
3. Ewangelia prawdy (EvVer)
4. Wypowiedź o zmartwychwstaniu (Rheg)
5. Traktat Trójdzielny (Tractatus Tripartitus= TracTrip)

## **KODEKS II**

- 1. Apokryf Jana (AJ)**
- 2. Ewangelia Tomasza (EvThom)**
3. Ewangelia Filipa (EvPhip)
4. Hipostaza archontów (HA)
5. O początku świata (OrigMund)
6. Egzegeza o duszy (ExAn)
- 7. Księga Tomasza (LibThom)**

## **KODEKS III**

- 1. Apokryf Jana (AJ)**
2. Ewangelia Egipcjan (EvAeg)
3. List Eugnostosa (Eug)
4. Sophia Jezusa Chrystusa (SJC)
- 5. Dialog zbawcy (Dial)**

## **KODEKS IV**

- 1. Apokryf Jana (AJ)**
2. Ewangelia Egipcjan (EvAeg)

## **KODEKS V**

1. List Eugnostosa (Eug)

2. **Apokalipsa Pawła (ApcPl)**
3. **Pierwsza Apokalipsa Jakuba (1ApcJac)**
4. **Druga Apokalipsa Jakuba (2ApcJac)**
5. Apokalipsa Adama (ApcAd)

## **KODEKS VI**

1. **Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów (ActPt)**
2. Grzmot czyli Doskonały Umysł (Bronte)
3. Autentyczna nauka (AuthLog)
4. Myśl naszej wielkiej mocy (Noema)
5. Fragmenty Państwa Platona (588 B-589 B)
6. Pismo hermetyczne (OgdEnn)
7. Modlitwa hermetyczna (PrecHerm)
8. Asclepios (Ascl)

## **KODEKS VII**

1. Parafraza Sema (ParSem)
2. Druga nauka Wielkiego Seta (2LogSet)
3. **Apokalipsa Piotra (ApcPt)**
4. Nauki Sylwana (Silv)
5. Trzy stele Seta (StelSeth)

## **KODEKS VIII**

1. Zostrianos (Zostr)
2. **List Piotra do Filipa (EpPt)**

## **KODEKS IX**

1. Melchizedek (Melch)
2. Oda o Norei (Od Nor)
3. **Świadectwo prawdy (TestVer)**

## **KODEKS X**

Marsanes (Mar)

## **KODEKS XI**

1. Wyjaśnienie gnozy (Inter)
2. Traktat walentyniański (ExpVal)

3. Allogenes (Allog)
4. Hysifrone (Hyps)

### **KODEKS XII**

entencje Sekstusa (Sextus)

### **KODEKS XIII**

Trójkształna Protennoia (Protennoia)

# Apokryf Jana

(Nag Hammadi Codex (= NHC) II,1, p.1,1-32,10)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Śląskie Studia Historyczno Teologiczne 35,1 (2002), s. 73-89)

(1,1). Nauka [zbawcy] i objawienie [tajemnic oraz] spraw ukrytych w milczeniu [tych właśnie], o których nauczał jego uczeń Jan (5). Stało się pewnego dnia, gdy przyszedł Jan, brat Jakuba - byli synami Zebedeusza - i wszedł do świątyni, że zbliżył do niego pewien faryzeusz o imieniu Arimanius i(10) rzekł do niego: „Gdzie jest twój nauczyciel, którego naśladujesz?” Odrzekł mu wtedy: „odszedł na to miejsce, z którego przyszedł” Rzekł mu faryzeusz: „Przez oszustwo wprowadził was w błąd ów Nazaraios (15) i napełnił wasze [uszy kłamstwami] i zamknął wasze [serca] i odwrócił je od przekazów [waszych ojców]”. Gdy ja, Jan, to usłyszałem, odwróciłem się od świątyni ku miejscu górzystemu i pustynnemu(20) i zasmuciłem się bardzo w moim sercu mówiąc: „dlaczego [zbawca został ustanowiony] i dlaczego [został wysłany na świat] przez swego ojca i kto jest jego ojcem który go [wysłał i w jaki sposób](25) istnieje tamten eon, do którego mamy pójść? I co powiedział [o nim, gdy nam mówił] „eon, do którego mamy iść, jest z rodzaju eonu [niezniszczalnego” i pouczył] nas o nim, jaki on jest(30). W chwili, gdy o tym pomyślałem, oto [niebiosa się otwały] i rozjaśniało światłością całe stworzenie, które jest poniżej nieba a świat się poruszył. (2,1) Przestraszyłem [się. I oto] zobaczyłem w światłości chłopca, który stanął przede mną, ale gdy mu się przyjrzałem, stał się jakby (człowiekiem) starym i zmienił [swoją] postać jeszcze raz stając się (5) sługą. Nie było ich wielu w mojej obecności, ale była [to postać] mająca wiele kształtów w światłości i podobieństw, które się objawiały jedna po drugiej. I oto osoba ta przybrała trzy postacie. Rzekł do mnie: „Janie(10), Janie, dlaczego się dziwisz i dlaczego się trwożysz, czyż jesteś obcy wobec takiej postaci? A więc, nie bądź małoduszny, to ja jestem z wami cały czas, to ja jestem ojcem, ja jestem matką i ja jestem (15) synem i ja jestem nieskalany i bez

zmazy`. Teraz zaś przyszedłem, aby cię pouczyć o tym, co jest` co było i co ma się` stać, abyś poznał rzeczy, które (jeszcze) nie są objawione` i rzeczy, które są (już) objawione, i abym cię pouczył o niezachwianym pokoleniu(20)doskonałego człowieka. Teraz` zaś podnieś swą twarz, abyś przyjął` rzeczy, o których cię dzisiaj pouczę` abyś je przekazał twoim braciom duchowym, tym, którzy są z niezachwianego pokolenia doskonałego (25) człowieka”. I pytałem więc, abym mógł to` poznać. I odrzekł mi:

„Monada jest` władzą, ponad którą nie ma nikogo`. [ Ona to jest Bogiem] i ojcem` pełni, jest niezniszczalny, bo istnieje ponad (30) [pełnią, istniejąc] w niezniszczalności i jako światłość [czysta]. On jest tym` [którego nie może żadne oko]ogłądać` on jest duchem niewidzialnym, o którym nie można niczego` pomyśleć, jakby był Bogiem albo czymś podobnym. On jest bowiem czymś więcej niż Bogiem` nie ma nikogo ponad nim, ani nikogo, kto (3,1) byłby nad nim panem. [Bo nie istnieje] nic, co było by mu` podporządkowane, bo wszystko jest w nim` {IV,4,9-10: bo to on ustanowił siebie}` samego. [On jest wieczny] bo` nie potrzebuje niczego. On jest całkowitą doskonałością (5). Nie potrzebuje niczego, aby móc się udoskonalić, przeciwnie, jest zawsze doskonały` w światłości. Jest [nieograniczony]` bo nie ma nikogo,[kto byłby ponad nim], by go ograniczył. Jest niezgłębiany` [bo nie ma nikogo](10), kto byłby ponad nim, [by go zgłębił]`. Jest niezmierny, bo nie ma nikogo, [kto byłby ponad nim] by go zmierzył. Jest niewidzialny, bo nie ma kogoś`, kto by go widział. Jest wieczny, bo wiecznie [istnieje]`. Jest niewymowny (15), bo nie ma nikogo, kto by go zrozumiał i mówił [ o nim]. Jest nienazwany, bo nie ma nikogo [kto by istniał ponad nim]` i kto by nadał mu imię. Jest światłością niezmienną, która jest czysta, [święta i nieskalana]. Jest nie do wypowiedzenia` bo jest [doskonały w] niezniszczalności (20). (On) nie istnieje w doskonałości, ani w` błogosławieństwie, ani w` bóstwie, bo jest czymś więcej.` Nie jest ani cielesny, ani bezcielesny`. Nie jest ani wielki, ani mały. [Nie istnieje (20)sposób, aby powiedzieć o nim, jak jest wielki? Albo, jakiego jest [rodzaju]?` bo nikt nie jest w stanie [go poznać]. Nie jest kimś wśród istniejących (bytów), lecz jest czymś` więcej, i to nie jakby wobec siebie był czymś więcej, ale jest tym, czym jest. Nie ma żadnego udziału w eonie, ani w (30) czasie. Ten bowiem, kto ma udział [w eonie]` został najpierw przygotowany. Nie został rozdzielony` w czasie, ponieważ nie otrzymał niczego` od kogoś

innego, bo otrzymałby to jako dar. Jednak nie odczuwa braku ten, który jest pierwszym` tak, żeby miał [coś] otrzymać.` On jest raczej tym, który z podziwem patrzy na siebie [samego] w (4,1) światłości. Jest [wielkiego] majestatu`. Ma nieskazitelną czystość` Jest wiecznością i daje wieczność. Jest życiem` i daje życie. Jest błogosławiony i daje(5)błogosławieństwo. Jest gnozą i daje` wiedzę. Jest dobry i obdarza dobrocią`. Jest miłosierny i obdarza miłosierdziem i zbawieniem.` Jest łaską i daje łaskę. Nie dlatego, że jej sam doznaje, ale ponieważ daje niezmierzone (10) i niepojęte światło. Jak mam mówić z tobą` o nim?

Jego` eon jest niezniszczalny. Trwa w spokoju i istnieje w milczeniu, odpoczywa, gdyż` zachowuje pierwszeństwo wobec pełni. To on jest głową wszystkich` eonów i to on daje im moc i obdarza (15) swą dobrocią. My sami bowiem nie znamy` rzeczy nie do wypowiedzenia i nie rozumiemy rzeczy`, które są niezmierzone, za wyjątkiem tego, który objawił się (występując) z niego, to jest z Ojca. On bowiem tylko nam` samym opowiedział. Bo on bowiem ogląda siebie (20) samego w jego świetle, które go` otacza, to jest w źródle wody żywej. I` on daje (je) wszystkim eonom i w każdej postaci przyjmuje jego obraz, gdy tylko widzi go` w źródle Ducha. To on chce jego (25) [światlistej wody], to jest źródła czystej wody światłości, która go otacza. I [jego Myśl (Ennoia)] dokonała się i ujawniła się`, to jest ta, która objawiła się przed nim w [blasku] jego światłości. I to jest (30) pierwsza [moc, która] wystąpiła na początku przed` Pełnią i [która pojawiła się w] jego myśli. Jest` to [Pronoia Pełni], jej światłość, która` [świeci w odbiciu jego] światłości, to moc` doskonała, która jest odbiciem niewidzialnego (35) dziewiczego Ducha, który jest doskonały.` [Jest pierwszą mocą], sławą Barbelo, doskonałą (5,1) chwałą wśród eonów, chwałą` objawienia. Ona oddała chwałę dziewiczemu` Duchowi, to ona była tą, która go wychwała, bo to dla niego` się objawiła. On jest pierwszą` myślą (5) jego obrazu. Ona zaś stała się łonem dla Pełni`, bo ona jest pierwsza` przed nimi wszystkimi. Stała się matko-ojcem (metropator), pierwszym` człowiekiem, duchem świętym, po trzykroć` męskim, po trzykroć potężnym, trzykrotnie` nazwanym męsko-żeńskim i (10) wiecznym eonem wobec Niewidzialnego, i to` pierwszym, który wystąpił. Ona zaś – to jest Barbelo - prosiła` niewidzialnego, dziewiczego ducha, aby udzielił jej pierwszej gnozy`. I Duch się zgodził. A gdy się zgodził (15) wystąpiła

pierwsza Gnoza (prognosis) i stanęła razem z Pronoią; ta zaś pochodziła z Myśli niewidzialnego i dziewiczego Ducha. Wychwalała go (i) jego doskonałą moc, (czyli) Barbelo, bo przecież (20) dla niej powstała. I ponownie prosiła, aby dał jej [niezniszczalność] i zgodził się. A gdy się zgodził, [objawiła się] niezniszczalność stanęła razem z Myślą i pierwszą Gnozą. Wysławiała (25) Niewidzialnego i Barbelo, dla której powstały. Barbelo prosiła, aby dano jej życie wieczne. Niewidzialny Duch zgodził się. I gdy się zgodził wystąpiło Życie (30) wieczne i stanęło (razem z innymi). Wychwalali Niewidzialnego Ducha i Barbelo, bo dla niej powstały. Ta zaś prosiła ponownie by udzielono jej Prawdy. I Niewidzialny Duch się zgodził. {IV,8,24-24: I się zgodził}. Gdy się zgodził, wystąpiła Prawda (30) Stanęły razem i wychwalały niewidzialnego (6,1), znakomitego Ducha i jego Barbelo, dla której powstały. I jest piątka eonów Ojca, która jest pierwszym człowiekiem, obrazem niewidzialnego Ducha (5). I to jest Pronoia – to znaczy Barbelo – Myśl, to jest pierwsza Gnoza i Niezniszczalność, Życie wieczne i (5) Prawda. To jest męsko-żeńskie Piątka eonów, która jest dziesiątką eonów, a ta jest (10) Ojcem. (Ojciec) spojrział na Barbelo w światłości nieskalanej, która otacza niewidzialnego Ducha i jego blask a ona poczęła z niego. Spłodził ( w ten sposób) płomień światła w światłości, w światłości na kształt błogosławieństwa, ale nie jest on równy (15) jego wielkości. Jest on jedynym dzieckiem matki-ojca, które wystąpiło. Jest jedynym potomkiem, jedynym dzieckiem ojca, czystą światłością. Ucieszył się niewidzialny i dziewiczy duch (20) ze światła, które powstało, które [wystąpiło] dzięki pierwszej mocy jego Pronoia, to jest przez Barbelo. Namaścił go ( t. j. potomka) swoją dobrocią, aż stał się doskonały, tak że nie miał żadnego braku (25) w odniesieniu dobroci, bo namaścił go dobrocią niewidzialnego Ducha. I przystąpił do niego i wylał ją zaraz na niego. I gdy tylko otrzymał ją od Ducha, zaczął oddawać chwałę Duchowi świętemu(30) i doskonałej Pronoia, dzięki której się objawił. Poprosił, aby dano mu współtowarzysza, którym jest Rozum i (niewidzialny Duch)1 zgodził się na to (z radością)2.(35) A gdy niewidzialny Duch zgodził się (7,1) Rozum objawił się, stanął razem z dobrocią oddając chwałę Barbelo.

---

1 Według III,9,11.

2 Według IV,10,14.

Wszyscy ci powstali` w milczeniu. Rozum jednak postanowił (5) dzięki Słowu niewidzialnego Ducha` stworzyć dzieło i stała się jego wola` dziełem i co objawiło się razem` z Umysłem i światłem, które go wychwalało`. Słowo nastąpiło za Wolą (10). Bo to z powodu Słowa stworzył wszystko` Chrystus, boski Zrodzony z siebie (Autogenes). Życie wieczne razem z Wolą i Umysłem razem` z pierwszą Gnozą ustawili się i chwalili` niewidzialnego Ducha i Barbelo (15), bo to z jej powodu powstali. Duch święty` udoskonił boskiego Autogenesa`, swego syna razem z Barbelo`, aby mógł stanąć obok wielkiego, niewidzialnego`, dziewiczego Ducha bożego (20) Autogenesa, Chrystusa, którego (Duch) wychwalał` potężnym głosem. Objawił się` dzięki Pronoia. Zaś niewidzialny i dziewiczy` Duch ustanowił bożego Autogenesa` na czele Pełni (25). Podporządkował mu całą` moc i prawdę, która jest w nim` aby mógł rozpoznać Pełnię, on, który został nazwany` imieniem, które jest ponad wszelkie` imię. Imię to bowiem będzie wypowiedziane dla tych (30), którzy są go godni. Bo ze światłości`, która jest Chrystusem i z niezniszczalności` przez dar Ducha czterech {IV,12,5 wielkich} dawców światła` bożego Autogenesa` (to nastąpi?). Wyczekiwał więc, aby móc stanąć (8,1) przy nim. Są więc trzy: Wola`, Myśl i Życie. Cztery zaś są` moce: Rozum, Łaska, Czucie i` Mądrość. Łaska należy do (5) Eonu-Dawców światła(o imieniu) Armozel, który` jest pierwszym aniołem. Są jednak` trzy inne eony razem z tym eonem: Łaska`, Prawda i Postać. Czwartym Dawcą światła` jest Oriael, który został ustanowiony (10) nad drugim eonem. Z nim są trzy dalsze eony: Myślenie (Epinoia), Czucie` i Pamięć. Trzecim Dawcą światła` jest Davaihai. Został ustanowiony` nad trzecim eonem (15). Są z nim trzy dalsze eony: Rozumienie` Miłość i Idea. Czwarty eon` został ustanowiony nad czwartym` Dawcą światła, Eleleth. Z nim są także` trzy dalsze eony: Doskonałość (20), Pokój i Mądrość. Są to cztery dawcy światła`, którzy stanęli przy boskim Autogenesie` są także dwanaście eonów, które stanęły przy` Synu Potężnego Autogenesie, Chrystusie`, dzięki Woli i przez Dar niewidzialnego (25) Ducha`. Dwanaście eonów należy` do Syna, do Autogenesa, zaś Pełnia została` umocniona według Woli świętego` Ducha przez Autogenesa. Z pierwotnej Gnozy doskonałego Umysłu (30) przez objawienie Woli niewidzialnego` Ducha i Woli Autogenesa` (powstał) doskonały Człowiek, pierwsze Objawienie` i Prawda. To on jest tym, którego dziewiczy Duch nazwał` Pigerą` Adamas (35) i

którego ustanowił nad (9,1) pierwszym eonem, z wielkim Autogenesem, Chrystusem, obok pierwszego Dawcy światła Armozela. Z nim są też jego moce. A Niewidzialny dał mu duchową (5) niezwykłą moc. On zaś mówił i oddawał cześć i wychwalał niewidzialnego Ducha mówiąc: Z twego powodu powstała Pełnia i ku tobie się Pełnia zwróci. Za zaś będę cię błogosławił i wychwalał (10) Autogenesa i trzy eony: Ojca, Matkę i Syna, doskonałą Moc. Ustanowił swego syna, Seta nad drugim eonem, obok drugiego Dawcy światła Oriaela. A w trzecim eonie zostało (15) ustanowione potomstwo Seta, nad trzecim Dawcą światła, Daveithai. Także dusze świętych zostały tam ustanowione. W czwartym eonie ustanowiono dusze tych, którzy nie poznali (20) Pełni (pleroma) i ustanowiony tych, którzy się (odpowiednio) szybko nie nawrócili, ale na jakiś czas trwali (w zatwardziałości) i dopiero później się nawrócili. Znaleźli się obok czwartego Dawcy światła, Eleleth. I takie to są stworzenia, które wychwalają niewidzialnego Ducha.

(25) Mądrość (Sophia) Myślenia (Epinovia), ponieważ jest także eonem, myślała w swoim myśleniu razem myślą niewidzialnego Ducha i pierwszej Gnozy (prognosis). Postanowiła objawić rodzaj obrazu siebie, jednak bez zgody Ducha (30) – bo na to się nie zgodził, i bez jej partnera oraz bez jego zastanowienia. Strona jej męskiej osobowości nie zgodziła się (na to), nie znalazła swego partnera. Pomyślała więc bez zgody Ducha (35) i wiedzy swego partnera i wyprowadziła (ów obraz). (10,1) Z powodu nie pokonanej mocy, która jest w niej, jej myśl nie pozostała bezczynna i objawił się z niej jej twór niedoskonały, był bowiem różny od jej postaci (5), bo stworzyła go bez (udziału) swego współtowarzysza. Był to twór niepodobny do wyglądu swej matki, miał inną postać. Gdy spojrzała na swą wolę (która się urzeczywistniła, jej twór) odmienił swój wygląd na podobieństwo smoka o głowie lwa. Jego oczy (10) były jak ogień, rzucające błyskawicami, wysyłały światłość. Odrzuciła go daleko od siebie, z dala od tych miejsc, aby nikt z nieśmiertelnych nie mógł go oglądać, bo stworzyła go w braku gnozy. Otoczyła go (15) świetlistym obłokiem, ustawiła tron w środku obłoku, aby nikt nie mógł go widzieć, poza Duchem świętym, którego nazywa się „matką żyjących”. Nazwała go też jego imieniem Jaldabaoth. Ten (20) to jest pierwszym archontem. To on otrzymał od swej matki wielką moc i oddalił się od niej. Przebywał zaś z dala od miejsc, na których został

stworzony. Umocnił się i stworzył sobie inne eony (25) z płomieni świetlistego ognia, który(jeszcze) istnieje teraz. Był zdumiewający w swoim obłądnie, jaki się w nim znalazł. I stworzył sobie ` moce: Pierwszą jest ta, której imię` Athoth, nazywa się ją pokoleniem (30) [żniwiarzy sierpem]. Drugą jest Harmas` która jest [oko] pożądania, trzecią` jest Kalila-Umbri, czwartą jest Jabel, piątą jest Adonai, którego nazywa` się także Sabaoth, szóstą jest Kain (35), którego pokolenie` ludzi nazywa „słońcem”, siódmą mocą jest Abel`, ósmą Abrisene, dziewiątą Jobel. (11,1) Dziesiątą mocą jest Armupiel, jedenastą` jest Melcheir-Adonein, dwunastą jest Belias, on jest tym, który jest nad głębią` otchłani. Ustanowił siedmiu królów (5) odpowiednio (do liczby) firmamentów niebieskich, nad siedmioma niebiosami i pięciu nad głębokością otchłani`, aby panowali. Rozdzielił wśród nich `swój ogień, ale nie wysłał im` mocy światła, którą otrzymał od swojej matki (10). Jest ona bowiem nie mającą wiedzy ciemnością. Światło zaś` gdy się miesza z ciemnością, sprawia`, że ciemność świeci. Gdy zaś ciemność mieszała się ze` światłem, sprawiła, że światło stało się ciemne. Nie pojawiło się wtedy ani światło ani ciemność, a światłość stała się (15)zamglona. Archont zaś, który jest chory, ma` trzy imiona. Pierwszy imieniem jest Jaldabaoth`, drugim Saklas, trzecim zaś` Samael. Jest obłądny` w swoim niewiedzy, która w nim jest. Bo powiedział (20),„Ja jestem Bogiem, i nie ma innego Boga` poza mną” (por. Iz 45,5). Był w stanie niewiedzy co do swojej mocy` (oraz) miejsca, skąd przybył. Archonci` stworzyli sobie siedem mocy, a` moce stworzyły sobie sześciu aniołów (25), dla każdego, aż powstało trzysta sześćdziesiąt pięć aniołów`. Te zaś są według nazw ciała: pierwszym jest Athoth i ma` twarz owcy, drugim jest Eloaiu` i ma twarz osła, trzecim` jest Astaphaios i ma [twarz hieny], czwartym (3)) jest Jao i ma twarz [smoka] o siedmiu` głowach, piąty jest Sabaoth` i ma twarz smoka, szósty jest Adonin`, i ma twarz małpy, siódmy jest Abbede` i ma twarz ognia, który świeci i jest do (35) siódemka tygodnia. Jaldabaoth miał jednak mnóstwo (12,1) postaci (prosopon), tkwi` wśród nich wszystkich, w takim stopniu, że jest w stanie wejść do jakiegokolwiek twarzy wśród` nich wszystkich, według swej woli pozostając` jednocześnie pośrodku serefinów. Podzielił (5) wśród nich swój ogień, dlatego` stał się ich władcą. Z powodu mocy` chwały ma światłość` swej matki. Dlatego nazwał siebie` samego „Bogiem”. Nie był jednak posłuszny wobec (10)

miejsca, z którego przyszedł. Złączył się z potęgami, które przy nim były, z siedmioma mocami, (według) swojego myślenia. I według tego, co powiedział, stało się. I nadał imię każdej mocy z osobna. Rozpoczął (15) od najwyższego. Pierwszą jest Dobroć (chrestos), przy pierwszej (mocy) Athoth. Drugą jest Opatrzność (pronoia) przy drugiej (mocy) Eloloio. Trzecią jest Bóstwo, przy trzeciej (mocy) Astrophaio. Czwartą jest (20) Panowanie, przy czwartej (mocy) Jao. Piątą jest Królestwo przy piątej (mocy) Sabaoth. Szóstą jest Pożądanie, przy szóstej (mocy) Adonein. Siódmą jest Mądrość przy siódme (mocy) (25) Sabbateon. (Moce) te mają firmament odpowiednio do nieba eonu. Zostały nazwane według wspaniałości tych, które są w niebie dla zniszczenia samych mocy. Imiona, które zostały im dane przez Archigenetora (30) same zawierały już moc. Imiona zaś, które zostały im nadane według wspaniałości tych, którzy są w niebie, stały się dla nich zamieszczeniem i odebraniem ich mocy. Dlatego miały dwa imiona. Każdą rzecz uporządkował {IV 20,11-12}. Następnie, gdy wszystko stworzył, [uporządkował] według wzoru pierwszych (35) eonów, które powstały, aby mógł je stworzyć(13,1) według wzoru niezniszczalności. Ale nie dlatego, że widział niezniszczalność, ale dlatego, że moc, która w nim była, a którą przyjął od swej matki, wytworzyła w nim podobieństwo (5) (owego wyższego) porządku. Gdy zobaczył stworzenie, które otaczało go i mnóstwo aniołów wokół niego, którzy wywodzili się z niego rzekł do nich: „Ja tylko jestem Bogiem zazdrosnym i nie ma innego boga prócz mnie”. Ale gdy to (10) ogłosił, wskazał aniołom, który są przy nim, że istnieje inny Bóg. Bo gdyby nie było innego, to wobec kogo miałyby być zazdrosny?

Matka zaczęła się poruszać tu i tam. Poznała błąd, gdy (15) blask jej światła się zmniejszył. Stała się ciemna, bo jej partner się z nią nie zgadzał. Ja jednak zapytałem: „Panie (co znaczy), poruszała się tu i tam”. Uśmiechnął się i rzekł: „Nie myśl, jak to powiedział (20) Mojżesz, „ponad wodami”. Nie, ale gdy zobaczyła zło, które stało się, kradzież, którą dokonał jej syn, żałowała. A gdy spadła na nią niewiedza, w ciemności (25) braku poznania, zaczęła się wstydzić. IV,21,13-14: Nie miała odwagi] wrócić, w ruchu (takim) poruszała się tu i tam. I ruch ten odbywał się tu i tam. Samolubny (Authades) wziął moc od swej matki (ale) był nieświadomy tego, bo myślał, że nie istnieje tam żadna inna (moc) poza tą (30) siłą jego matki. A gdy

zobaczył mnóstwo` aniołów, które stworzył, wyniósł się` ponad nich. Gdy matka` poznała, że zasłona ciemności` nie była doskonała, poznała również, że (35) jej partner nie zgadzał się z nią. I żałowała (14,1) (swego błędu) w wielkim płaczu. Cała Pełnia (Pleroma) usłyszała` jej modlitwę żalu (metanoia)` i (wszyscy) wznieśli dziękczynienie` za nią, przed` niewidzialnego dziewiczego (5) Ducha. {IV,22,5-7: I (Duch) się zgodził. A gdy niewidzialny Duch się zgodził] wylał na nią ducha świętego` (pochodzącego) z całej Pełni (Pleroma)`. Bo jej partner nie przyszedł do niej` (sam od siebie), ale przyszedł do niej przez Pełnię (pleroma), po to, aby móc naprawić jej brak. Zabraną ją do góry (10), ale nie do jej własnego eonu`, ale do nieba jej syna`, aby pozostała w Dziewiątym aż do chwili, gdy naprawi swój brak`. I rozległ się głos z wysokości wyniosłych` eonów: „Istnieje człowiek (15) i syn człowieczy”. A pierwszy` archont, Jaldabaoth usłyszał to i sądził, że głos` ten pochodzi od jego matki`. I nie wiedział, skąd pochodzi. Zaś święty i doskonały Matko-Ojciec (Metropator) pouczył ich, także doskonała Pronoia`, obraz Niewidzialnego, ten, który jest Ojcem` wszystkiego, przez którego wszystko powstało`, pierwszy człowiek, bo w postaci(typos) ludzkiej(adreos) objawił się jego obraz.

Cały (25) eon pierwszego archonta zdrzał a podstawy otchłani poruszyły się. A przez` wody, te, które są nad` materią (hyle) zabłysła ta strona` przez objawienia jego odbicia, która (30) została ujawniona. Gdy zaś wszystkie moce` i pierwszy archont spojrzeli` ujrzeli całą część dolnej strony`, która błyszczała. Poprzez światło zaś zobaczyli` w wodzie postać odbicia. (15,1). I rzekł do mocy, który przy nim były`: „chodźcie, stwórzmy człowieka` na obraz (eikon) boży i nasze podobieństwo, aby` jego odbicie stało się dla nas światłością”(5). I stworzyli mocą` wzajemnych odpowiednich znaków, jakie były im dane. I każda` z mocy dały znak`, według postaci(typos) obrazu (eikon), jaką każdy zobaczył w swej (postaci) psychicznej. Stworzył istotę (hypostasis)(10) według obrazu pierwszego, doskonałego` człowieka. I rzekli: „Nazwijmy go` Adamem, aby jego imię stało się` dla nas mocą światłości. I moce zaczęły` (stwarzać): Pierwsza, Dobroć (chrestos) stworzyła (15) duszę kości. Druga, Pronoia` stworzyła duszę nerwów. Trzecia`, Bóstwo, stworzyła duszę ciała. Czwarta, Panowanie, stworzyła` duszę szpiku kostnego. Piąta, Królestwo (20) stworzyła duszę krwi. Szósta`, Żądza, stworzyła duszę skóry. Siódma, Mądrość, stworzyła` duszę włosów. Mnóstwo aniołów przystąpiło do

niego (25). Przejęli od Mocy siedem form (hypostasis) duszy. Tym samym mogli stworzyć zgodność członków i zgodność ciała, oraz właściwe zestawienie poszczególnych członków. Pierwszy rozpoczął stwarzać (30) głowę. Eteraphaope-Abiron stworzył jego głowę. Meniggestroeth stworzył mózg. Asterechmen (stworzył) prawe oko. Thaspomocham (stworzył) lewe oko. Jeronumos (stworzył) prawe ucho. Bissoum (stworzył) (35) lewe ucho. Akioreim (stworzył) nos. (16,1) Banen-Ephroum (stworzył) wargi. Amen (stworzył) zęby. Ibikan (stworzył) zęby trzonowe. Basiliademe (stworzył) gardło. Achcha (stworzył) podniebienie. Adaban (stworzył) ścięgno. Chaaman (stworzył) kręgosłup. (5) Dearcho (stworzył) szyję. Thebar (stworzył) {IV,25,4-5 prawy bark. N... (stworzył)} lewy bark. Mniarchon (stworzył) {IV,25,6-7 prawy łokieć ...e (stworzył)} lewy łokieć. Abitrion (stworzył) prawe przedramię. Euanthen (stworzył) lewe przedramię. Krys (stworzył) prawą rękę. Beluai (stworzył) lewą rękę. (10) Treneu (stworzył) palce prawej ręki. Balbel (stworzył) palce lewej ręki. Krima (stworzył) paznokcie u rąk. Astrops (stworzył) prawą pierś. Barroph (stworzył) lewą pierś. Baoum (stworzył) prawą pachę. Ararim (stworzył) lewą pachę. Arech (stworzył) (15) wnętrzności. Phthave (stworzył) pępek. Senaphim (stworzył) części miękkie powyżej pępka. Archethopi (stworzył) prawą stronę. Zabedo (stworzył) lewą stronę. Barias (stworzył) {IV 25,19-20 praw biodro. Phnouth (stworzył)] lewe biodro. Abenlenarchei (stworzył) szpik. Chnoumeninorin (stworzył) kości.(20) Gesole (stworzył) żołądek. Agromauma (stworzył) serce. Bano (stworzył) płuca. Sostrapał (stworzył) wątrobę. Anesimalar (stworzył) śledzionę. Thopithro (stworzył) jelita. Biblo (stworzył) nerki. Roeror (stworzył) nerwy. Taphreo(stworzył)kręgosłup (25) ciała. Ipouspoboba (stworzył) żyły. Bineborin(stworzył) tętnice. Aatoimenpsephei, do nich należą duchy życia, które są we wszystkich członkach(melos). Entholleia (stworzył)całe ciało. Bedouk(stworzył) prawy pośladek (?). Arabeei (stworzył)lewy penis. (30) Eilo(stworzył)jądra. Sorma (stworzył) genitalia. Gorma-Kaiochlabar(stworzył) prawe udo. Nebrith(stworzył) lewe udo. Pserem(stworzył) nerki prawej strony. Asaklas(stworzył) nerki po lewej stronie. Ormaoth(stworzył) prawą nogę. (35) Ermenun(stworzył) lewą nogę. Knyx(stworzył) (17,1) prawą goleń. Tupelo(stworzył) lewą goleń. Achiel(stworzył) prawe kolano. Phneme(stworzył) lewe kolano. Phiouthrom(stworzył) prawą stopę.

Boabel(stworzył) jej palce. Trachoun(stworzył) (5) lewą stopę. Phikna(stworzył) jej palce. Miami (stworzył) paznokcie u stóp. Labernioum ... A tych zaś, którzy zostali ustanowieni nad tymi wszystkimi, jest siedem: Athoth, Armas, Kalila, Jabel {IV 26,19-20: Sabaoth, Kain, Abel}. Ci zaś, którzy w poszczególnych członkach (10) działają, są: głowa - Diolimodraza, kark - Jammeax, prawy bark - Jakouib, lewy bark - Ouerton, prawa ręka - Oudidi, lewa - Arbao, palce prawej ręki - Lampno, palce lewej ręki - (15) Leekaphar, prawa pierś - Barbar, lewa pierś - Imae, klatka piersiowa - Pisandraptēs, prawa pacha - Koade, lewa pacha - Odeor, prawa strona - Asphixix, lewa strona - Synogchouta, jama brzuszna - Arouph, (20) łono - Sabalo, prawe udo - Charcharb, lewe udo - Chthaon, wszystkie genitalia - Bathinoth, prawa noga - Choux, lewa noga - Charcha, prawa goleń - Aroer, lewa goleń (25) Toechtha, prawe kolano - Aol, lewe kolano - Charaner, prawa stopa - Bastan, jej palce - Archentechtha, lewa stopa - Marephnouth, jej palce - Abrana. Siedem, panuje nad (30) tymi wszystkimi: Michael, Ouriel, Asmenedas, Sphasatoel, Aarmouriam, Richram, Amiorps. Ci, którzy mają nadzór nad zmysłami to Archendekta. Ten zaś, który ma nadzór nad postrzeganiem to Deitharbathas, ten, który ma nadzór nad wyobraźnią (35) Oummaa, zaś ten, który ma nadzór nad zgodnością (18,1) to Aachiaran. Ten, który ma nadzór nad ruchem się to Riaramnacho. Źródło dla demonów, które są w całym ciele, oznaczone jest w czterech (miejscach): ciepłocie, zimnie, wilgoci (5) i suchości. Matką zaś wszystkich jest materia (hyle). Ten, który jest panem nad ciepłotą to Phloxopha, ten zaś, który jest panem nad zimnem to Oroorrothos, ten, który jest panem nad tym co jest suche, to Erichacho, zaś ten, który jest panem (10) nad wilgocią, to Athuro. Matka ich wszystkich stoi pośrodku, to Onorthochras gdyż tylko ona jest bez ograniczenia i jest zmieszana z nimi wszystkimi. To ona jest w istocie materia, oni mają być przez nią karmieni. Cztery (15) demony przywódcze to : Ephememphi, który należy do przyjemności(hedone), Joko, który należy do żądz (epithymia), Nentophni, który należy do smutku (lype), Blaomen, który należy do lęku. Matką ich wszystkich jest Esthensis-Ouch-Epi-Ptoe. Z tych czterech (20) demonów powstały namiętności. Ze smutku - zazdrość, zawiść, cierpienie, zamęt, bezduszność, nieczułość, niepokój, ból i inne pozostałe. Z przyjemności zwykle (25) powstaje wiele złości i pusta pycha i inne

podobne do nich. Z żądy jest gniew, wściekłość i `oburzenie, gorzka namiętność (eros) i nienasycenie i temu podobne. (30) z lęku (wywodzi) się przerażenie, pochlebstwo, strach i wstyd. Wszystkie` są tego rodzaju, że są zarówno pożyteczne jak i złe`. Jednak Ennoia jest w swoim prawdziwym charakterze Anaro,` jest głową materialnej duszy (19,1), pozostając z 7 odczuciami, Ouch-Epi-Ptoe. ` Jest to liczba aniołów:` razem jest ich trzysta sześćdziesiąt pięć. Wszyscy` pracowali dla niego, każdy (5) członek po członku,, aż ciała (soma) psychiczne i` hyliczne zostały przez nich ukończone. Są jeszcze inni`, którzy nadzorują nad resztą` namiętności. Nie wymieniłem ich. Jeśli chcesz je poznać`, to opisano to w (10) w księdze Zoroastra.

Aniołowie i demony`, wszyscy pracowali` aż ciało(soma) psychiczne zostało utworzone.` Ale ich dzieło było całkowicie beczynne` i niezdolne do ruchu przez dłuższy (15) czas. Gdy matka chciała odzyskać` moc, którą przekazała pierwszemu archontowi` poprosiła Matkoojca (metropator)` pełni, tego, który ma wielkie miłosierdzie. Ten wysłał` pięciu dawców światła stosownie do świętego postanowienia (20), na miejsce aniołów i pierwszego archonta. Ci poradzili mu, żeby mogli` wyprowadzić moc matki, i rzekli do` Jaltabaotha: „Tchnij w jego twarz` coś z twego ducha i jego ciało podniesie się (25)”. I tchnął` w jego oblicze swego ducha, którym była moc` jego matki. Nie wiedział o tym, bo egzystuje` w niewiedzy. Moc matki wyszła z (30) Jaltabaotha do psychicznego ciała`, które przygotowali według obrazu tego, który` istnieje od początku. Ciało to poruszyło się i otrzymało siłę i zaczęło świecić`. W tej samej chwili stały się zazdrosne (20,1) pozostałe moce, gdyż powstał on` dzięki nim wszystkim, a przekazały swą` moc człowiekowi. Jego umysł był mocniejszy od (umysłu) tych, którzy go stworzyli(5), nawet bardziej niż (umysł) pierwszego archonta. Gdy (archonci) spostrzegli, że` (człowiek) świeci i myśli lepiej` od nich i że jest wolny od zła, wzięli` go i wrzucili na dół, w rejon dolnej strony` całej materii(hyle). Jednak błogosławiony Matkoojciec (metropator) (10), dobry i litościwy, zlitował się nad mocą` matki, która została wydobyta z pierwszego archonta` gdyż mogli uzyskać przewagę nad ciałem` psychicznym i zdolnym do doznań (aistheton).

I wysłał (15) przez swojego dobroczynnego` ducha i przez swoje wielkie miłosierdzie, do Adama wspomóżyciela, Epinoię światłości`, jedną z (tych istot), które z niego pochodzą, którą nazywa się `”Życie”

(Zoe). Jest ona pomocna dla całego stworzenia (20) troszcząc się o niego (t.j. Adama), wprowadzając go jego Pełni(pleroma), pouczając o zstąpieniu jego pokolenia i pouczając go o drodze wstępowania, drodze, po której zstąpił i (25). Epinoia światłości jest ukryta w Adamie, żeby archonci nie mogli (jej) rozpoznać, lecz żeby Epinoia była pomocna w naprawie błędu matki. Człowiek objawił się zatem z powodu osłony światłości (30), która w nim była. Jego myśl była wyższa od (myśli) tych, którzy go stworzyli.

Gdy spojrzeli (na niego), zobaczyli, że jego myśl była wyższa. I powzięli postanowienie z orszakiem archontów (archontike) i aniołów (aggelike) (35). Wzięli ogień, ziemię (21,1) i wodę i mieszała je razem z czterema wiatrami ognia. Stopili je razem i spowodowali wielki niepokój. Doprowadzili go (t.j. Adama) do cienia (5) śmierci, aby mogli (go) ponownie stwarzać z ziemi, wody, ognia i ducha, który pochodzi od materii, a którym jest niewiedza ciemności i żądza (epithymia) i przeciwstawnego ducha. I to jest (10) otchłań (spelaion) ponownego formowania (anaplasis) ciała, do której bandyci zaciągnęli człowieka, to więzy zapomnienia. I ten człowiek stał się istotą podległą śmierci. Ten jest pierwszym, który zstąpił i pierwszym, który jest podzielony. Ale (15) Epinoia światła, która w nim była, była tą, która obudziła jego myślenie. A archonci wzięli go i umieścili go w raju (paradeisos) i rzekli mu: „Jedz” – to znaczy (jedz) stale, bo (20) i ich delikatność jest gorzka a ich piękność bezprawna. Ich delikatność jest oszustwem a ich drzewa są bezbożnością, ich owoc jest nieuleczalną trucizną, ich obietnica śmiercią. Drzewo ich (25) życia ustawili w środku raju. Ale ja was pouczę, co jest tajemnicą ich życia, jaki jest zamiar, jaki razem powzięli, jaki jest obraz ich ducha. (30) Jego korzeń jest gorzki, a jego gałęzie śmiertelne, jego cieniem jest nienawiść, kłamstwo jest w jego liściach, jego odrośl jest namaszczeniem zła, a (35) żądza jest jego nasieniem, (które) wyrasta ku ciemności. Ci, którzy z niego kosztują (22,1) – to ich miejscem pobytu jest otchłań a ciemność miejscem ich spoczynku.

To drzewo, które zostało nazwane przez nich drzewem poznania dobra i (5) zła, a jest nim Epinoia światłości – to trwali w jego obecności, aby (Adam) nie spojrział w kierunku Pełni(pleroma), aby nie poznał swojej nagości i się zawstydził. To ja jednak postawiłem (je) aby z niego jeść. (10) Rzekłem więc do Zbawiciela: „Panie, czy to nie wąż był tym, który pouczył Adama aby jadł?” Zbawca uśmiechnął się

i rzekł: „Waż pouczył ich aby` jedli przy pomocy zła(kakia) `żądzy(epithymia) płodzenia(spora), aby w ten sposób (Adam) stał się dla niego (t.j.archonta lub węża) pożyteczny. Wiedział bowiem (t.j. pierwszy archont), że był mu nieposłuszny z powodu światła Epinoi`, która w nim (t.j. Adamie) jest, która czyni bardziej poprawnym jego` myślenie od (myślenia) pierwszego archonta. Chciał` wydobyć moc, która w nim była, a którą sam (20) mu przekazał. I sprowadził zapomnienie` na Adama”.

Rzekłem do Zbawiciela: „Czym jest` zapomnienie?” On odpowiedział: „Nie jest to tak, jak Mojżesz` napisał i jak słyszałeś. Napisał w` swej pierwszej księdze: „sprowadził na niego sen”. Raczej (20) (tak stało się) w jego doznaniu(aisthesis) (tj. zdawało mu się, że śpi). Bo powiedział przez` proroka: „Uczynię` ich serca ciężkimi, aby nie byli uważni i nie` widzieli” (por. Iz 6,10).Po to Epinoia światłości` ukryła się w nim (t.j.Adamie). Pierwszy archont (30) chciał ją wydobyć z jego boku. `Jednak Epinoia światłości jest nie do uchwycenia. `Gdy ściagała ją ciemność, to jej nie pochwyciła. `Wydobył jednak część jego mocy` z niego. I uczynił (z tego) jeszcze jeden twór(plasis), `w postaci kobiety, według obrazu Epinoii`, która się mu objawiła. Wziął więc (23,1) część, którą wydobył z mocy` człowieka, dla stworzenia kobiecości,` a nie jak to powiedział Mojżesz` „jego żebro”. I (Adam) zobaczył kobietę obok (5) siebie. W tej samej chwili wystąpiła Epinoia światłości. Odsłoniła` welon, który był na jego umyśle.` I (Adam) wytrzeźwiał od upojenia ciemności. Rozpoznał swoje podobieństwo i rzekł: (10) „To jest kość z moich kości i` ciało z mojego ciała” (por. Rdz 2,23). Dlatego` mężczyzna opuści swego ojca i` swoją matkę i przyłączy się do swej żony i` staną się obydwójce jednym ciałem (por. Rdz 2,24). Dlatego (15) jego towarzyszka zostaje mu wysłana` a on opuszcza swego ojca i swą matkę.<sup>3</sup> (20) Nasza siostra` Sophia, jest tą, która zstąpiła w` niewinności, aby naprawić swój błąd.` Dlatego została nazwana „Życie” („Zoe”), to znaczy matka żyjących przez Pronoia(25) absolutnej władzy niebios i {IV,36,18-20[przez Epinoię, która się objawiła] jemu}. Przez nią` zakosztowali doskonałej gnozy (gnosis teleios). Ja` objawiłem się w postaci orła na` drzewie poznania, którym

---

3 W tekście powtórzenie: w. 17-20: „Dlatego` mężczyzna opuści swego ojca i` swoją matkę i przyłączy się do swej żony i` staną się obydwójce jednym ciałem. Dlatego jego towarzyszka zostaje mu wysłana` a on opuszcza swego ojca i swą matkę.

jest Epinoia` z Pronoii światłości (30) czystej, aby ich pouczyć i obudzić` z głębokiego snu. Byli` bowiem obydwój w stanie upadku i rozpoznali` swoją nagość. Epinoia objawiła się` im jako światłość i naprostowała ich myślenie (35). Gdy Jaldabaoth poznał`, że się od niego oddalili,` przeklął swoją ziemię. Zabrał kobietę, gdy (24,1) przygotowywała się dla swojego męża. On (t.j. Jaldabaoth) był panem nad` nią, chociaż nie znał tajemnicy(mysterion)` jaka powstała za przyczyną świętego` postanowienia. Oni (t.j. Adam i Ewa) bali się robić mu wyrzuty. On zaś (5) pokazał swoim aniołom swój` brak wiedzy, jaki w nim istniał. `I wyrzucił ich z raju i` ubrał ich w czarną ciemność.

Pierwszy archont(protarchon)` zobaczył dziewicę(parthenos), która stała (10)razem z Adamem i (widział), że jak objawiła się w` niej Epinoia światłości życia.` On zaś, Jaldabaoth był pełen` niewiedzy. Gdy Pronoia` Pełni (to) zauważyła, wysłała niektórych, a ci wyrwali (15) „Życie” „Zoe” z Ewy. Pierwszy archont` splamił ją i splodził z nią` dwu synów, pierwszego i drugiego` Elohim i Jahve. Elohim miał twarz niedźwiedzia`, zaś Jahve twarz kota. Jeden był (20) sprawiedliwy, drugi zaś niesprawiedliwy. {IV,38,4-6:Jave był sprawiedliwy, zaś Elohim niesprawiedliwy}. Jave` ustanowił nad` ogniem i wiatrem zaś Elohim `ustanowił nad wodą i` ziemią. I nazwał ich imionami (25) Kain i Abel, gdy spostrzegł swoją` przebiegłość (panourgia). Aż do dzisiejszego dnia podtrzymuje to współzycie(synousia) pierwszy archont` i zasiewa pożądanie płodzenia` w tej, która należy do Adama. I wzbudza przez (3) współzycie(synousia) obrazy ciała` i prowadzi ją przez swego nieprzyjawnego` ducha(pneuma).Dwu archontów` ustanowił nad {IV 38,23 wielu} mocami, aby` panowali nad otchłanią.

Gdy Adam rozpoznał (35) obraz swej własnej pierwszej gnozy(prognosis) zrodził obraz (25,1) Syna człowieczego. Nazwał go Sethem,` według sposobu rodzenia wśród eonów. Podobnie` matka zesłała znów swego ducha`, który jest w jej obrazie i (5) odbiciem(antytypos) tej, która jest w Pełni (pleroma). Ma ona` przygotowywać miejsce pobytu dla tych eonów, które zstąpią`. On (t.j. duch) dał im pić wodę zapomnienia` (przygotowaną) przez pierwszego archonta, żeby nie` poznali, skąd przybyli. I tak (10) staniało to pokolenie przez` jakieś czas, podczas gdy on pracował nad tym by,` gdy duch zstąpi ze` świętego eonu, on mógł się wznieść i` móc go

uleczyć z braku, aby (15) cała Pełni(pleroma) (znów) była święta i bez braku.

A ja powiedziałem do zbawiciela: „Panie, czy wszystkie dusze będą zbawione i ` będą doprowadzone do czystej światłości?” On odrzekł mi i powiedział: „Wielkie sprawy (20) podniosły się w twojej myśli, bo trudno` je wyjaśnić innym`, poza tymi, którzy pochodzą z pokolenia` niezachwianego. Ci, na których zstąpi duch(pneuma) życia` i będzie z nimi (jego)moc (25)zostaną zbawieni i zostaną doskonałymi`. I staną się godni wielkości. I zostaną oczyszczeni w tamtym miejscu od` wszelkiego zła i `niepokojów złościwości. Nie będą o nic innego się troszczyć jak tylko (30)o samą niezniszczalność, zabiegając o nią` na tym właśnie miejscu, bez gniewu lub żądy albo zazdrości` czy pożądania, czy chciwości. Nie będą niczym innym zajęci` poza samą substancją (hypostasis)(35)ciała, które noszą, podczas gdy spoglądają` za tym czasem, w którym będą poszukiwani (26,1) przez tych, od których otrzymali (ciała?).` Są więc godni życia` nieprzemijającego i powołania. Bo znieśli` wszystko i przetrzymali (5) wszystko, aby mogli udoskonalic` dobro(agathon) {IV,40,18-19:walkę(athlon)} i odziedziczyć życie` wieczne.”

Rzekłem do niego: „Panie,` dusze tych, którzy tych rzeczy nie robią, tych, na których moc Ducha(pneuma) (10) życia zstępuje {IV 40,24-25 zostaną [odrzućeni]}?” On odpowiedział i odrzekł mi: „Jeśli Duch(pneuma) {IV 40,25-26 zstąpi na nich} zostaną w każdym przypadku(pante pantos) zbawieni i` przejdą dalej. Moc(dynamis)` bowiem zstąpi na każdego człowieka, gdyż bez niej i nikt nie może(15)powstać. Gdy jednak się już urodzili, wówczas` jeśli Duch życia przyjdzie i` jeśli siła przyjdzie i umocni daną duszę,` to nikt nie może wprowadzić jej` w błąd przez dzieła przewrotności(poneria) (20). Przeciwnie, ci, na których zstępuje duch przeciwstawienia`, będą przez niego prowadzeniu i pobłądzą”.

Ja zaś powiedziałem: „Panie, dusze tych (ludzi)`, gdy wyjdą już ze swego (25) ciała, dokąd pójda?”

On uśmiechnął` się i powiedział mi: „Dusza, w której moc` będzie silniejsza do pogardzanego ducha` – ta bowiem jest mocna i przepędza przewrotność – dzięki (30) nawiedzeniu niezniszczalności będzie` uratowana i wstąpi do odpoczynku(anapausis) eonów(aion)”.

Ja znów powiedziałem: „Panie`, ci, którzy nie poznają`, do kogo należą, gdzie znajdą się ich dusze(35)?”

I powiedział mi: „W nich pogardzany duch okazał się mocniejszy (27,1), gdy pobił ich. On obciąża duszę i pociąga ją ku uczynkom przewrotności i wrzuca ją w zapomnienie. A następnie, gdy (5) wyszła (z ciała), zostaje oddana mocom, tym, które powstały przez archonta. Te krępują ją więzami i wrzucają ją do więzienia i pozostają z nią aż się obudzi z zapomnienia i (10) otrzyma poznanie. Jeśli w ten sposób okazuje się doskonała, to jest uratowana”.

Ja zaś powiedziałem: „Panie, w jaki sposób dusza mogła się stać mniejsza i powrócić do natury swej matki albo do człowieka?”

Ucieszył się (15), gdy go o to zapytałem i powiedział mi: „Rzeczywiście jesteś błogosławiony, bo zrozumiałeś. Tamta dusza mogła być prowadzona tylko przez inną (duszę, przez taką), w której jest duch życia. Jest zbawiona dzięki (20) niemu. Nie zostanie ponownie wrzucona do innego ciała”.

Powiedziałem znów: „Panie, a ci, którzy poznali i (potem) odwrócili się, dokąd pójdą ich dusze?”

Wtedy odrzekł mi: „Na to miejsce (25), na które udają się aniołowie ubóstwa, zostaną i one dostarczone, na miejsce, gdzie nie ma już pokuty. I tam będą pilnowane na ten dzień, w którym biczuje się tych, którzy bluźnili przeciw Duchowi (pneuma) i (30) zostaną ukarani karą wieczną”.

Ja zaś rzekłem: „Panie, skąd przyszedł pogardzany duch (pneuma)?”

Na to odpowiedział mi: „Matkoojciec (metropator), który bogaty jest w miłosierdzie, Duch święty (35) w każdej postaci, który jest pełen litości i (28,1), który troszczy się o was, to Epinoia światłości Pronoia, on wzbudził nasienie pokolenia doskonałego i swoje myślenie oraz wieczną (5) światłość człowieka. Gdy pierwszy archont zauważył, że oni są wyżsi od niego na wysokości i że przewyższają go w myśleniu, postanowił opanować ich rozumowanie, przy czym nie widział, że przewyższają (10) go w myśleniu i że nie jest w stanie ich podporządkować. Podjął naradę ze swoimi potęgami i mocami, które były jego siłami i popełnili cudzołóstwo z Mądrością (Sophia) jeden po drugim i spłodzili gorzkie fatum (5) (Heimarmene), które jest ostatnim zmiennym węzłem. Jest ono (t.j. fatum) tego rodzaju, że zmienia się jedno po drugim. I jest uciążliwe a jednocześnie mocniejsze od tego, z którym związali się bogowie, aniołowie i demony (20) i wszystkie pokolenia aż do dnia dzisiejszego. Z tego

fatum (heimarmene) powstały wszelka bezbożność i niesprawiedliwość i bluźnierstwo i węzeł zapomnienia i niewiedza i wszelkie (25) uciążliwe rozkazy(paraggelia) z poważnymi grzechami i wielkim strachem. I tak całe stworzenie(ktisis) stało się ślepe, żeby nie rozpoznało Boga, który jest ponad wszystkim. A z powodu więzów zapomnienia (30) ich grzechy były ukryte. Bo byli uwięzieni miarami i chwilami i danymi momentami czasu(kairos) podczas gdy fatum (heimarmene) było panią nad wszystkim. I pożałował wszystkiego, co powstało przez niego. I znów postanowił sprowadzić potop (29,1) na stworzenie człowieka. Ale wielkość światła Pronoia powiedziała o tym Noemu. Ten zaś ogłosił całemu swemu potomstwu, to jest, tym, którzy byli synami ludzkimi. Ale (5) ci, którzy byli obcy wobec niego, nie posłuchali go. I nie jest tak, jak powiedział Mojżesz: „Ukryli się w arce” (por.Rdz 6,2), ale ukryli się w pewnym miejscu, nie tylko Noe, ale wielu innych ludzi (10) z pokolenia niezachwianego. Poszli do owego miejsca i ukryli się w świetlistym obłoku. (Noe) poznał jednak jego (t.j. archonta) autorytet była jednak z nim ta, która należy do światłości i która oświetliła ich ponieważ (15) on (t.j. archont) zaprowadził ciemność na całej ziemi. I naradził się (t.j. archont) razem ze swymi mocami. Wysłał swoich aniołów do córek ludzkich, aby wzięły niektóre z nich dla siebie i aby wzbudzili potomstwo (20) dla ich przyjemności. Z pierwszym razem im się nie powiodło. Gdy im się nie powiodło, zebrali się ponownie i powzięli razem pewien plan. Stworzyli pogardzanego ducha, podobnego do Ducha, który zstąpił z góry (25), aby w ten sposób przez niego zanieczyścić dusze. I aniołowie zmienili swój wygląd odpowiednio do wyglądu ich partnerek przy czym napełnili je duchem ciemności, który przewodniczył także ich zmieszaniu, także (ducha) przewrotności (poneria). (30) I sprowadzili złoto i srebro i podarki, miedź i żelazo i wszelkiego rodzaju sztuki. I doprowadzili ludzi, którzy poszli za nimi (30,1) do wielkich kłopotów, przy czym prowadzili ich przez błędy do wielu pomyłek. (Ludzie) zestarzelili się, choć nie było to konieczne. Umierali, chociaż nie poznali prawdy i chociaż nie poznali Boga prawdy. I w ten sposób (5) całe stworzenie zostało zniewolone na wieki, od założenia świata (katabole, kosmos) aż do dnia dzisiejszego. Brali sobie kobiecy rodzajili dzieci w ciemności według obrazu ich ducha. I zamknęli swoje serca (10) i obciążyli siebie przez zatwardziałość pogardzanego ducha aż do obecnego czasu”.

A więc ja` – doskonała Pronoia pełni, zamieniłam się w moje pokolenie (sperma), bo ja byłam` pierwsza i kroczyłam na każdej drodze wędrówki (15) Ja jestem bogactwem światłości. Ja bowiem jestem myślą pełni(pleroma). I ja poszłam ku wielkości ciemności i` wytrzymałam, dotarłam aż do środka` więzienia. Fundamentu chaosu (20) zostały poruszone. To ja ukryłam się przed nimi z powodu` ich zła i nie rozpoznali mnie. Ponownie` powróciłam po raz drugi` i wędrowałam, wyszłam spośród tych, którzy należą do światła, bo to ja jestem, Myśl Pronoia. (25) Poszłam do środka ciemności i do` wnętrza otchłani. Chciałam moje zadanie (oikonomia)(wypełnić). A fundamentu chaosu zostały` poruszone, aby mogły upaść na tych, którzy` są w chaosie, aby ich zniszczyć.(30) I ponownie pobiegłam w górę do mojego korzenia` światłości, aby nie zostali zniszczeni przed końcem czasu.` I po raz trzeci poszłam. Ja jestem światłością, która istnieje w światłości. Ja jestem (35) myślą Pronoia, abym zeszła do środka ciemności i do wnętrza (31,1) otchłani. I napełniłam moje oblicze` w światłości wypełnienia ich eonu.` I poszłam do środka ich więzienia, a jest to więzienie ciała”.

„I (5) rzekłam: Ty, który słyszysz, powstań z twego snu` głębokiego”. (Powstał) I płakał i wylewał łzy. Gorzkie łzy obcierał` z siebie i powiedział: „Kim jest ten, który wzywa moje` imię? Skąd przyszła do mnie ta nadzieja (10), gdy ja tkwię w więzach więzienia” I rzekłam: „Ja jestem Pronoia czystego` światła. Ja jestem Myślą dziewiczego` ducha, który postawił cię na miejscu pełnym` czcigodnym. Powstań i przypomnij sobie (15), bo ty jesteś tym, który posłuchał, naśladowaj swój korzeń, a to ja jestem, Zmiłowanie. I wystrzegaj się` aniołów ubóstwa i demonów` chaosu i tych wszystkich, którzy cię zatrzymują (20) wystrzegaj się głębokiego` snu i wchodzenia za wewnętrzną` stronę otchłani. Ja go obudziłam i o opieczętowałam(sfragizein) światłością` wody w siedmiu pieczęciach, aby (25) śmierć nie miała mocy nad nim od tej chwili. I` oto wejść do doskonałego` eonu.

„Dopełniłem dla ciebie wszystkie sprawy`, jeśli chodzi o twoje słuchanie (dosł. twoje ucho). Powiedziałem` ci wszystko, abyś to spisał i przekazał` twoim współtowarzyszom ducha w sposób poufny`. Jest to bowiem tajemnica (mysterion) niechwiejącego się pokolenia”.

I Zbawca dał mu je, aby je mógł spisać i przekazać potajemnie.. A potem powiedział do niego: „Przeklęty jest każdy, kto wyda je za podarunek albo za jedzenie albo za picie, albo za szatę albo za jakąkolwiek inną rzecz”

(32,1) I tego rodzaju sprawy zostały mu przekazane w tajemnicy(mysterion). I natychmiast (zbawca) stał się w jego obecności niewidzialny. (Jan) zaś poszedł do swoich współuczniów i pouczył (5) ich, co mu zbawca powiedział. Jezus Chrystus. Amen.

# Ewangelia Tomasza

(NHC II, p. 32, 10-51, 28)

(tłumaczenie: Albertyna Dembska i Wincenty Myszor)

32, 10 To są tajemne słowa, które Jezus żywy wypowiedział, a zapisał je Didymus Juda Tomasz.

1. rzekł : „Kto znajdzie znaczenie tych słów, nie zakosztuje śmierci.”

2. Rzekł Jezus : „Niech (15) ten, który szuka nie ustaje w poszukiwaniu, aż znajdzie. I gdy znajdzie Zadrzy, a jeśli zadrzy, będzie się dziwił i będzie panował nad Pełnią.”

3. Rzekł Jezus : Gdy (20) wasi przywódcy powiedzą wam: „Oto królestwo jest w niebie, wtedy ptaki niebieskie będą pierwsze przed wami. Jeśli powiedzą wam, że ono jest w morzu, wtedy ryby będą pierwsze przed wami (15) Ale królestwo jest tym, co jest w was i tym, co jest poza wami. Skoro poznacie samych siebie, wtedy będziecie poznani(33, 1) i będziecie wiedzieć, że jesteście synami Ojca żywego. Jeśli zaś nie poznacie siebie, wtedy istniejecie w nędzy i sami (5) jesteście nędzą.”

4. Rzekł Jezus: „Starzec w swych dniach nie będzie się wahał pytać małego siedmiodniowego chłopca o miejsce życia i będzie żył. Wielu pierwszych będzie ostatnimi (10) i staną się jednością”.

5. Rzekł Jezus: „Poznaj to, co jest przed twoim obliczem, a to, co ukryte przed tobą, wyjawia się tobie. Nie ma bowiem niczego ukrytego, co nie zostanie odkryte”.

6. Zapytali Go uczniowie Jego: (15) „Czy chcesz, abyśmy pościli '? W jaki sposób mamy się modlić, dawać jałmużnę i przestrzegać przepisów odnośnie jedzenia'?” Rzekł Jezus: „Nie kłamcie, nie czyńcie tego, czego nienawidzicie (20) wszystko jest jawne w obecności nieba. Nie ma bowiem niczego ukrytego, co nie zostanie odkryte, i niczego tajnego, co nie może być ujawnione.”

7. Rzekł Jezus: „Szczęśliwy lew, którego (25) zje człowiek i lew stanie się człowiekiem. Przeklęty człowiek, którego zje lew i człowiek stanie się lwem.”

8. I rzekł: „Człowiek jest podobny do rozumnego, (30) rybaka. Ten, gdy wrzucił swą sieć do morza, wyciągnął -ją z morza pełną małych ryb. Wśród nich znalazł rozumny rybak dużą, ładną rybę. Wyrzucił wszystkie małe ryby (34, 1) morza i bez trudu wybrał dużą rybę. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

9. Rzekł Jezus: „Oto wyszedł siewca, nappełnił swą rękę, (5) rzucił kilka (ziaren) więc padło na drogę. przyleciały ptaki i zebrały je. Inne padły na skałę i nie wypuściły korzenia w głąb ziemi i nie wydały kłosów ku niebu. Inne padły między ciernie, (10) te przyduśliły nasienie i robak je zjadł. A inne padły na ziemię dobrą. I wydała ona piękny Owoc ku niebu, przyniosła sześćdziesiąt miar i sto dwadzieścia miar.”

10. Rzekł Jezus: „Przyniosłem ogień na (15) świat i oto podtrzymuję go aż zapłonie.”

11. Rzekł Jezus: „Oto niebo przeminie i tamto, które jest nad nim przeminie i zmarli nie ożyją, a żywi nie będą umierać. W dniach, w których jedliście (20) coś śmiertelnego, uczynicie to żywym. Jeśli będziecie istnieć w światłości, co uczynicie ? W dniu, w którym jesteście jednym, staliście się dwoma Jeśli zaś staliście się dwoma, co uczynicie ?(25)

12. Spytali uczniowie Jezusa Wiemy że odejdziesz od nas, kto będzie naszym przełożonym ? Rzekł im Jezus: „Dokąd poszłicie, pójdziecie do Jakuba Sprawiedliwego (30) Niebo i ziemia powstały z jego powodu”.

13. Rzekł Jezus uczniom swoim: „Porównajcie i powiedzcie mi, kogo przypominam ?” Rzekł mu Szymon Piotr: „Jesteś podobny do sprawiedliwego anioła” Powiedział mu (35, 1) Mateusz: „Jesteś podobny do człowieka, który miłuje wiedzę i jest rozumny”. Powiedział mu Tomasz: „Nauczycielu, moje usta nie ujmą zupełnie tego abym powiedział, do kogo -jesteś podobny”. Rzekł Jezus: (5) „Ja nie jestem twoim nauczycielem, ponieważ wypiełeś (i) napoiełeś się ze źródła kipiącego, które ja odmierzyłem” I wziął go, odwrócił (i) powiedział mu trzy słowa. Gdy Tomasz zaś przyszedł do swoich przyjaciół, zapytali go: (10)”Co ci Jezus powiedział ?” Rzekł im Tomasz: „Jeśli wam powiem jedno ze słów` które mi powiedział,

podniesiecie kamienie, aby rzucić we mnie, a ogień wyjdzie z kamieni aby was spalić”

14. Rzekł (15) im Jezus: „Jeśli pościcie, ` tworzycie sobie grzechy, a jeśli się modlicie, będziecie skazani`, jeśli dajecie jałmużnę, wyrządzącie krzywdę swoim duchom, a jeśli wychodźcie` (20) do jakiegokolwiek prowincji, i jeśli wędrujecie po wioskach, i jeśli przyjmują was, to jedzcie, co przed wami położą, uzdrawiajcie chorych, którzy są wśród nich.` Bowiem to, co, wejdzie do waszych (25) ust, nie zanieczyści was, ale to, co` wychodzi z waszych ust jest tym, co` was zanieczyści”

15. I rzekł Jezus: Jeśli` ujrzycie takiego, którego nie zrodziła` kobieta, padnijcie na (30) wasze twarze uczcijcie go - ten jest` waszym ojcem”.

16. Rzekł Jezus: „Ludzie może` myślą, że przyszedłem, aby przynieść` pokój na świat, ` a nie wiedzą, że przyszedłem, aby(35) przynieść rozdarcia na ziemię, ogień, miecz, ` walkę. Gdy bowiem pięciu będzie (36, 1)w domu, trzech powstanie przeciw` dwom, a dwu przeciw trzem. Ojciec` przeciw synowi, a syn przeciw ojcu`. I staną się wobec siebie samotnymi”. (5)

17. Rzekł Jezus: „Dam wam to`, czego oko nie widziało i czego ucho` nie słyszało i czego ręka nie` dotknęła i co, nie weszło do serca` człowieka.”

18. Rzekli uczniowie do Jezusa:(10) „Powiedz nam, w jaki sposób nastanie` nasz koniec?” Odrzekł Jezus: „Odkryliście już` początek, aby poszukiwać` końca: tam bowiem, gdzie jest początek` tam będzie i koniec. Błogosławiony` (15) kto stanie na początku, ` pozna koniec i nie zakosztuje` śmierci.”

19. Rzekł Jezus: „Błogosławiony` ten, który istniał, zanim się stał.` Gdy będziecie moimi uczniami (20) i będziecie słuchać słów moich, te kamienie` będą wam służyły. Pięć drzew` bowiem macie w raju.` Nie poruszają się latem ani zimą, ` a liście ich nie spadają. Kto (25) je pozna, ten nie zakosztuje śmierci.”

20. Rzekli uczniowie do Jezusa: „Powiedz` nam, do czego podobne jest królestwo niebieskie`?”` Rzekł im: „Podobne jest` do ziarna gorczycy, najmniejszego` (30) ze wszystkich nasion. Jeśli zaś spadnie` na ziemię, którą się uprawia, wydaje` w górę ogromną gałąź, aby stać się osłonę dla ptaków niebieskich.”

21a. Rzekła Mariham do Jezusa: „Do kogo podobni są twoi uczniowie?” (35) Odrzekł: „Podobni są (37, 1) do małych dzieci przebywających na polu, które do nich nie należy. Jeśli przyjdą właściciele tego pola, powiedzą: Zostawcie nam nasze pole. Oni staną nadzy przed nimi (5) aby im je zostawili, aby dali im swe pole.

21b. Dlatego mówię wam: Jeśli pan domu wie, że przyjdzie złodziej, będzie czuwał, zanim on przyjdzie i nie pozwoli mu, aby podkopał się do wnętrza domu (10) i jego królestwa, aby zabrać jego rzeczy. Wy zaś czuwajcie od początku świata, opaszcie się razem, silnie w biodrach, aby rozbójnicy nie znaleźli drogi, aby wejść do was. Gdyż oni znajdą korzyść, (15) której wy oczekujecie. Niech wśród was zjawi się rozumny człowiek, aby, gdy owoc dojrzeje, przyszedł szybko i mając sierp w ręku, ściał go. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.” (20)

22. Jezus zobaczył malców pijących mleko. Rzekł do swych uczniów: „Te maleństwa pijące mleko, podobne są do tych, co weszli do królestwa.” Spytali Go: „Jeśli staniemy się małymi wejdziemy do królestwa?” Odrzekł im Jezus: (25) „Wejdziecie, jeśli macie zwyczaj czynić dwa jednością i stronę wewnętrzną czynić tak, jak zewnętrzną a stronę zewnętrzną tak, jak wewnętrzną, stronę górną tak, jak stronę dolną i jeśli macie zwyczaj czynić to, co męskie i żeńskie jednością (30) aby to, co jest męskie, nie było męskim, a to, co żeńskie, nie było żeńskim, jeśli będziecie mieli zwyczaj czynić oczy jednym okiem, a jedną rękę dacie w miejsce ręki i nogę w miejsce nogi i obraz w miejsce obrazu (35) wtedy wejdziecie do królestwa.” (38, 1)

23. Rzekł Jezus: „Wybiorę was jednego z tysiąca i dwu z dziesięciu tysięcy i pozostaną jedną jednością”.

24. Rzekli Mu uczniowie Jego: „Poucz nas o miejscu, (5) w którym ty jesteś, ponieważ trzeba nam, abyśmy go szukali.” Rzekł im: „Kto ma uszy, niech słucha. Istnieje światłość w człowieku światłości i on oświecili świat cały. Gdy (10) nie oświecili, jest ciemność”.

25. Rzekł Jezus: „Kochaj swego brata, jak swą duszę, strzeż go jak źrenicę swego oka”.

26. Rzekł Jezus: „Widzisz drzazgę, która jest w oku twego brata zaś belki, która jest w twoim oku nie dostrzegasz. Jeśli (15) wyrzucisz belkę z twego oka, wtedy przejrzyś, aby wyrzucić drzazgę z oka twego brata”.

27. (Rzekł Jezus): „Jeśli nie będziecie pościć na świecie nie znajdziecie się przed królestwem. Jeśli nie uczynicie szabatu (20) szabatem, nie zobaczycie ojca”.

28. Rzekł Jezus: „Stanałem w środku świata i objawiłem się im ciele. Znalazłem ich wszystkich pijanych. Nie znalazłem nikogo wśród nich spragnionego, a dusza moja bolała (25) nad synami ludzkimi, gdyż są ślepi w swych sercach i nie przejrzą, że pustymi przyszedli na świat i starają się wyjść z tego świata pustymi. Teraz jednak są pijani (30) Gdy odrzucą swoje wino, wtedy będą pokutować”.

29. Rzekł Jezus: „Jeśli ciało powstało z powodu ducha to cud. Jeśli duch dla ciała, to jest to cud cudów. Ale dziwię się temu:(39, 1) jak tak wielkie bogactwo zamieszkało w takiej nędzy”.

30. Rzekł Jezus: „W miejscu, w którym jest trzech bogów tam są bogowie. Miejsce, gdzie dwu lub jeden jest, ja (5) jestem z nim”.

31. Rzekł Jezus: „Nie prorok uznany w swej własnej wiosce, lekarz zwykle nie leczy tych, którzy go znają”.

32. Rzekł Jezus: „Miasto zbudowane na wysokiej górze jest umocnione. Nie może upaść (10) ani nie będzie mogło się ukryć”.

33. Rzekł Jezus: „To się słyszy jednym uchem i drugim uchem, głoś na waszych dachach. Nikt bowiem nie zapala lampy i nie stawia jej pod korcem zboża, ani nie stawia jej (15) w miejscu ukrytym, lecz stawia ją na świeczniku, aby każdy wchodzący i wychodzący widział światło”.

34. Rzekł Jezus: „Jeśli ślepiec prowadzi ślepego, zazwyczaj obaj wpadają (20) do dołu”.

35. Rzekł Jezus: „Niemożliwe, aby ktoś wszedł do domu siłacza, pochwyił go przemocą, jeśli wpierw nie zwiąże jego rąk. Wtedy wywróci jego dom”.

36. Rzekł Jezus: „Nie troszczcie się (25) od rana do wieczora i od wieczora do rana, co włożycie na siebie”.

37. Spytali Go uczniowie jego: „Którego dnia objawisz się nam i którego dnia ujrzymy ciebie ?” Odrzekł Jezus: „Jeśli (30) będziecie mieli zwyczaj, nie wstydzicie się ukazywać części, które godzi się zakrywać i będziecie brać szaty wasze i rzucać pod wasze stopy, jak małe dzieci i będziecie je deptać, wówczas ujrzycie (40, 1) syna żywego i nie będziecie się bać”.

38. Rzekł Jezus: „Wielokroć pragnęliście` usłyszeć te słowa, które` wam mówię i nie macie nikogo (5) od kogo byście je słuchali. Nadejdą` dni, kiedy szukać mnie będziecie, a nie` znajdziecie mnie”.

39. Rzekł Jezus: „Faryzeusze` i uczeni w piśmie wzięli klucze` poznania i ukryli je, nie weszli do środka (10) i nie pozwolili wejść tym, którzy chcieli`. Wy zaś stańcie się przebiegłymi` jak węże czystymi` jak gołębie”.

40. Rzekł Jezus: „Krzew winny` zasadzono poza Ojcem, a ponieważ (15) nie jest mocny, wyrwą go z korzeniami i` zniszczą”.

41. Rzekł Jezus: „Temu, który coś ma w ręku` dodadzą, a temu, który nic nie posiada` i tę drobnostkę, którą ma, zabiorą”.

42. Rzekł Jezus: „Bądźcie tymi, którzy przechodzą мимо”. (20)

43. Rzekli Mu uczniowie Jego: „Kim jesteś, ` który nam to mówisz ?” „W tym, co wam mówię` nie znajdujecie, kim jestem ?` Lecz staliście się jak` Żydzi - lubią drzewo, a nienawidzą jego (25) owocu i lubią owoc, ` a nienawidzą drzewa”.

44. Rzekł Jezus: „Temu, ` kto bluźni przeciw Ojcu, będzie wybaczone i` temu, kto bluźni przeciw Synowi, będzie wybaczone`. Temu zaś, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu (30) nie będzie wybaczone, ani na ziemi, ` ani w niebie”.

45. Rzekł Jezus: „Nie zbiera się` winogron z cierni, ani nie zbiera się` fig z ostu. nie dają one bowiem owocu.` Dobry człowiek zwykle przynosi` (41, 1) dobro ze swego skarbcza, zły` człowiek zwykle przynosi zło ze` skarbcza, który jest w jego sercu, i` mówi zło, bowiem (5) z obfitości serca przynosi` zło.”

46. Rzekł Jezus: „Od Adama aż do Jana` Chrzcziciela wśród zrodzonych z kobiet` nie powstał wywyższony nad Jana Chrzcziciela` tak. aby jego oczy się nie łamały.(10) Powiedziałem jednak: ten z was, który` stanie się maluczkim, pozna królestwo` i zostanie wywyższony nad Jana Chrzcziciela”.

47. Rzekł Jezus:` „Niemożliwe, aby człowiek dosiadał dwu koni, ` aby napinał dwa łuki, (15) niemożliwe żeby sługa służył dwom panom, ` jednego będzie szanował, drugiego` będzie krzywdził. Człowiek zwykle nie pije starego wina` i natychmiast nie pragnie pić wina` młodego i zazwyczaj nie wlewa się młodego wina (20) do starego bukłaka, aby go nie zniszczyć i` nie wlewa się wina starego do nowego

bukłaka, aby go nie zniszczyć. Nie przyszywa się starej łąty do nowej szaty, ponieważ powstanie rozdarcie”

48. Rzekł Jezus: „Jeśli dwaj zawrą pokój (25) między sobą w tym samym domu, powiedzą górze: posuń się. I ona się posunie”.

49. Rzekł Jezus: „Błogosławieni samotni i wybrani wy znajdziecie królestwo, ponieważ pochodząc (30) z niego, ponownie tam wejdziecie”.

50. Rzekł Jezus: „Jeśli pytają was: skąd jesteście? odpowiedzcie im: Przybyliśmy ze światłości, z miejsca, które jest światłością samą (35) z siebie, która powstała (42, 1) i objawiła się w swych obrazach”. Jeśli będą wam mówili: kim jesteście? odpowiedzcie: „Jesteśmy Jego synami i wybrańcami Ojca żywego”. Jeśli zapytają was: (5) jaki jest znak waszego ojca w was? odpowiedzcie im: „To jest ruch i odpocznienie”

51. Spytali Go uczniowie Jego: „W którym dniu nastanie odpocznienie zmarłych i którego dnia nastanie (10) nowy świat?” Odrzekł im: „To, czego wyczekujecie, nadeszło, ale wy tego nie wiecie”.

52. Spytali Go uczniowie jego: „Dwudziestu czterech proroków nauczało w Izraelu (15) i wszyscy mówili o tobie”. Odrzekł im: „Pozostawiliście tego, który żyje wśród was, a mówiliście o zmarłych”.

53. Spytali Go uczniowie jego: „Obrzezanie jest pożyteczne czy nie?” Rzekł (20) im: „Gdyby było potrzebne, ojcowie płodziliby obrzezanych w ich matkach. Ale obrzezanie w Duchu znalazło prawdziwie pełny pożytek”.

54. Rzekł Jezus: „Błogosławieni ubodzy, wasze -jest królestwo niebieskie”.(25) 55. Rzekł Jezus: „Kto nie znienawidził swego ojca i swojej matki, nie będzie moim uczniem. I kto nie znienawidził swych braci i swe: siostry, nie dźwiga swego krzyża tak jak ja, nie będzie mnie godnym”.

56. Rzekł (30) Jezus: „Kto poznał świat znalazł trupa, a kto znalazł trupa świat nie jest go wart”.

57. Rzekł Jezus: „Królestwo Ojca podobne jest do człowieka, który ma dobre (35) ziarno. Nieprzyjaciel jego przyszedł nocą (43, 1) i wrzucił kłokol do dobrego ziarna. Człowiek nie pozwolił wyrwać kłokolu i powiedział im: „Abyście przychodząc wyrwać kłokol (5) nie

wyrwali z nim pszenicy. W dniu bowiem żniw, gdy ukaże się kłosał zabierze się go (i) spali”.

58. Rzekł Jezus: „Błogosławiony człowiek, który cierpiał, znalazł życie”.

59. Rzekł Jezus: „Przypatrzcie się temu, (10) który żyje, dopóki żyjecie, abyście nie umarli a nie starajcie się go widzieć, nie mogąc się mu przypatrzeć”.

60. Zobaczyli Samarytanina, niosącego jagnię i idącego do Judei. Rzekł do swych uczniów: „ten (15) z jagnięciem?” Odrzekli mu: „Aby je zabić i zjeść”. Rzekł im: „Jak długo ono żyje, nie zje go, lecz jeśli je zabije, stanie się trupem”. Powiedzieli mu: „Inaczej tego nie może zrobić”. Rzekł im: (20) „Wy sami szukajcie dla siebie miejsca dla odpoczynienia, abyście nie stali się trupem i nie zjedzono was”.

61. Rzekł Jezus: „Dwaj będą spoczywać na łożu - jeden umrze (25) drugi będzie żył”. Rzekła Salome: „Ktoś ty, człowiecze? Czyjś? Wszedłeś na moje łóżko i zjadłeś z mego stołu”. Rzekł jej Jezus: „Ja jestem tym, który powstał z równego sobie. Dano (30) mi to, co należy do mego Ojca”. „Jestem twoją uczennicą”. „Dlatego mówię: jeśli ktoś jest równy, wypełni się światłością, jeśli się oddzieli napełni się ciemnością”.

62. Rzekł Jezus: (35) „Tajemnice moje mówią godnym (44, 1) moich tajemnic. Co czyni twoja prawica niech nie wie twoja lewica”.

63. Rzekł Jezus: „Był człowiek zamożny, który miał wiele majątności. Powiedział: „Będę używał (5) moich majątności, siał, żał, sadił i napełniał swój skarbiec owocami, abym nie cierpiał niedostatku”. O tym właśnie myślał w swoim sercu. I jednej nocy zmarł. Kto ma uszy (10) niech słucha”.

64. Rzekł Jezus: „Pewien człowiek miał gości i przygotował wieczerzę, wysłał swego sługę aby sprosił gości. Poszedł do pierwszego i powiedział mu: „Pan mój zaprasza (15) ciebie”. Odrzekł: „Mam pieniądze u kupców, oni przyjdą do mnie wieczorem, pójdę, aby wydać im polecenia. Wymawiam się od wieczerzy”. Poszedł do drugiego, Powiedział mu: „Pan mój zaprasza ciebie”(20) Odrzekł mu: „Kupiłem dom i proszą mnie na jeden dzień. Nie będę miał czasu”. Poszedł do innego, powiedział mu: „Pan mój zaprasza ciebie”. Odrzekł mu: „Mój przyjaciel będzie się żenił, a ja będę wydawał ucztę, (25) nie będę mógł przyjść. Usprawiedliwiam się od

wieczery”.` Poszedł do innego, powiedział mu: „Pan mój` zaprasza ciebie”. Odpowiedział mu: „Kupiłem` wieś, jestem w drodze, aby odebrać czynsz, nie będę` mógł przyjść. Wymawiam się”. Sługa przyszedł, (30) powiedział swemu panu: „Ci, których zaprosiłeś na` wieczerzę wymówili się”. Rzekł pan do` swego sługi: „Wyjdź na drogi i tych` których znajdziesz prowadź, aby` wieczerzali. Kupcy i handlarze (35) nie wejdą do miejsca mego Ojca”(45, 1)

65. Rzekł Jezus: „Pewien szlachetny człowiek miał` winnicę i wynajął ją rolnikom, ` aby mu ją uprawiali i aby otrzymywał swój` owoc od nich. Wysłał swego sługę (5) aby rolnicy dali mu owoc` z winnicy. Oni pochwycili jego sługę` zbili go i o mało nie zabili`. Sługa wrócił i powiedział to swemu panu`. Rzekł pan: „Może nie poznałeś (10) ich”. Wysłał innego sługę. Rolnicy` winnicy zbili i drugiego. Wtedy pan wysłał` swego syna- Rzekł: „Może będą mieli` respekt dla mego syna.” Gdy rolnicy` dowiedzieli się, że jest on dziedzicem (15) winnicy, pochwycili go i zabili`. Kto ma uszy, niech słuca”.

66. Rzekł Jezus:` „Pokażcie mi kamień, który` odrzucili budujący. To jest kamień` węgielny”.

67. Rzekł Jezus: „Kto zna Pełnię (20) będąc pozbawionym siebie, cierpi z braku Pełni”`.

68. Rzekł Jezus: „Błogosławieni jesteście, jeśli` znienawidzą was i prześladują` was, bo nie znajdują żadnego miejsca tam, gdzie` was prześladowano”.

69. Rzekł (25) Jezus: „Błogosławieni, którzy znienawidzili` siebie w swych sercach. Oni są tymi, którzy` poznali Ojca w prawdzie`. Błogosławieni głodni, aby nasycili` żołądek tego, który pragnie”.

70. Rzekł Jezus:` (30) „Gdy pozwolicie powstać tamtemu, co jest w was, ` wtedy to, co macie, uratuje was. Jeśli` nie istnieje tamto, co jest w was, wtedy to, ` czego nie macie w sobie, uśmierci was”.`

71. Rzekł Jezus: „Zniszczę ten dom (35) i nikt go nie odbuduje”. (46, 1)

72. Rzekł jakiś człowiek do Niego: „Powiedz mym braciom` aby podzielili się ze mną dobrami mego ojca”.` Odrzekł mu: „O człowiecze, kto` mnie uczynił tym, który dzieli ?” Zwrócił się do (5) swych uczniów mówiąc im: „Czy` jestem tym, który dzieli ?”

73. Rzekł Jezus: „Oto obfite` żniwo, robotników zaś niewielu. Proście` więc pana, aby wysłał robotników` do żniwa”.

74. Rzekł: „Panie, wielu jest (10) wokół studni, a w studni nie ma nikogo”.

75. Rzekł Jezus: „Wielu stoi przed drzwiami, ale samotni wejdą na gody”.

76. Rzekł Jezus: „Królestwo Ojca podobne jest do kupca (15) posiadającego towary, który znalazł perłę. Ów kupiec był mądry: sprzedał towary i kupił sobie za nie samą perłę. Wy sami szukajcie (20) jego skarbcza, który nie ustaje, który trwa, miejsca, do którego mól nie wpadnie, aby pożreć, ani robak go nie niszczy.”

77. Rzekł Jezus: „Ja jestem światłością, która jest ponad wszystkim. Ja jestem Pełnią.(25) Pełnia wyszła ze mnie i Pełnia doszła do mnie. Rozłupcie drzewo, ja tam jestem. Podnieście kamień, a znajdziecie mnie tam.”

78. Rzekł Jezus: „Dlaczego wyszliście na pole ? Aby oglądać trzcinę (30) kołyszącą się na wietrze ? Aby oglądać człowieka ubranego w miękkie szaty ? Oto wasi królowie i wasi dostojnicy, (47, 1) ci ubrani w miękkie szaty. A oni nie będą mogli poznać prawdy.”

79. Rzekła Mu kobieta z tłumu: „Błogosławione łono, (5) które cię nosiło i piersi, które cię karmiły.” On odrzekł jej: „Błogosławieni ci, którzy usłyszeli Słowo Ojca i zachowali je w prawdzie. Nadejdą bowiem dni (10) gdy powiecie : „Błogosławione łono, które nie poczęło i piersi, które nie karmiły.”

80. Rzekł Jezus: „Kto poznał świat znalazł ciało. Kto znalazł zaś ciało, tego świat nie jest wart.”(15)

81. Rzekł Jezus: „Kto stał się bogatym niech rządzi, a kto ma siłę niech zaprzecza.”

82. Rzekł Jezus: „Kto jest blisko mnie, blisko jest ognia, a kto jest daleko ode mnie, daleko jest od królestwa.”

83. Rzekł Jezus: (20) „Obrazy ukazują się człowiekowi, a światłość, która jest w nich, ukryta jest w obrazie światłości Ojca. On ujawni się, a jej obraz ukryty jest w jego światłości.”

84. Rzekł Jezus: „Gdy (25) zobaczycie podobnego wam, zwykle się cieszyce. Jeśli jednak oglądacie wasze obrazy, które powstały przed wami, które nie umierają ani nic ukazują się, to jak wiele zniesiecie ?”

85. Rzekł Jezus: (30) „Choć Adam powstał z wielkiej siły i wielkiego bogactwa, jednak nie stał się godnym was, bo będąc godnym nie zakosztowałby śmierci.”

86. Rzekł Jezus: „Lisy (48, 1) mają swoje nory i ptaki mają swoje gniazda, Syn człowieczy zaś nie ma miejsca, aby skłonić głowę i odpocząć.”

87. Rzekł Jezus: „Nieszczęsne (5) jest ciało, które zależy od (innego) ciała i nieszczęsna dusza, która zależy od tych dwu.”

88. Rzekł Jezus: „Aniołowie i prorocy przyszli do was i dadzą wam to, co wasze. A (10) wy sami dacie im to, co jest w waszych rękach i powiecie sobie: „którego dnia przyjdą i wezmą to, co jest ich?”

89. Rzekł Jezus: „Dlaczego myjecie zewnętrzną stronę czary i nie rozumiecie, że (15) ten, który wykonał wewnątrz jest także twórcą strony zewnętrznej.”

90. Rzekł Jezus: „Przyjdźcie do mnie, dobre jest moje jarzmo i panowanie radosne, a znajdziecie odpocznienie (20) dla siebie.”

91. Rzekli mu: „Powiedz nam, kim jesteś, abyśmy uwierzyli w ciebie.” Odrzekł im: „Badacie oblicze nieba i ziemi, a tego przed wami nie poznaliście to jest stosowny moment (25) którego nie potraficie zbadać.”

92. Rzekł Jezus: „Szukajcie a znajdziecie, lecz to, o co pytaliście w tych dniach, nie powiedziałem wam wtedy. Teraz chcę wam powiedzieć, a o to nie pytacie.”(30)

93. (Rzekł Jezus): Nie dawajcie świętości psom, aby nie rzuciły jej na gnojowisko. Nie rzucajcie pereł świniom, aby nie pozostawiły ich (...)

94. Rzekł Jezus: „Kto szuka, znajdzie, a kto puka, otworzą mu.”(35)

95. Rzekł Jezus: „Jeśli macie miedziaki (49, 1) nie dawajcie ich na lichwę, ale dawajcie temu, który wam ich nie odda.”

96. Rzekł Jezus: „Królestwo Ojca podobne jest do kobiety, która wzięła kwasu, wlała do (5) mąki i zrobiła z niego wielkie chleby. Kto ma uszy, nich słucha”

97. Rzekł Jezus: „Królestwo Ojca podobne jest do kobiety niosącej dzban pełen mąki. Gdy szła daleką (10) drogą, ucho dzbana oderwało się i mąka sypała się za nią na drogę. Nie wiedziała, ani nie poznała

straty. gdy wróciła do domu` postawiła dzban na ziemi i stwierdziła (15) że jest pusty.”

98. Rzekł Jezus: „Królestwo Ojca` podobne jest do człowieka pragnącego zabić` możnego pana. Wydobył` miecz w swym domu i wbił go w ścianę, `aby poznać, czy jego ręka będzie silna. (20) Wówczas zabił możnego pana.”

99. Powiedzieli Mu uczniowie: „Twoi bracia` i twoja matka stoją na zewnątrz.” Powiedział im: „Ci oto, którzy wypełniają` wolę mojego Ojca, są (25) moimi braćmi i moją matką. To oni` wejdą do królestwa mego Ojca.”

100. Pokazali Jezusowi (sztukę) złota i powiedzieli Mu:` „Zwolennicy cesarza domagają się od nas` podatków.” Odrzekł im: „Dajcie co cesarskie (30) cesarzowi, dajcie Bogu, co jest boskie`, a co jest moje, dajcie mnie.”

101. (Rzekł Jezus): Ten, kto nie żywi nienawiści wobec swego ojca i swej` matki, jak ja, nie będzie moim uczniem.` I ten, kto nie kocha swego ojca i swej (35) matki, jak ja, nie może być uczniem` moim. Moja matka bowiem, która (...)` (50, 1) zaś moja matka prawdziwa dała mi życie.`

102. Rzekł Jezus: „Biada im, faryzeuszom.` Podobni są do psa leżącego` w bydlęcym żłobie, ani nie je, (5) ani bydlu jeść nie pozwala.”

103. Rzekł Jezus:` „Błogosławiony ten człowiek, który wie` skąd wejdzie złodziej, ` bo powstanie, zbierze swoją (...) i opasze się w biodrach (10) zanim on wejdzie.”

104. Powiedzieli Mu: „Chodź, módlmy się dzisiaj` i pośmy”. Odrzekł Jezus: „Jaki to` grzech popełniłem, lub w czym mnie pokonano ?` Lecz jeśli oblubieniec wejdzie (15) do komnaty małżeńskiej, wtedy niech` poszczą i modlą się.”

105. Rzekł Jezus:` „Kto pozna swego ojca i swoją matkę, tego nazwą` synem rozpusty.”

106. Rzekł Jezus:` „Gdy macie zwyczaj czynić dwoje jednością, (20) staniecie się synami człowieczymi i jeśli powiecie:` „Góro przesun się, ” ona się` przesunie”.

107. Rzekł Jezus: „Królestwo podobne jest` do pasterza posiadającego sto` owiec. Jedna z nich, ta, która była największa zgubiła się (25) Pozostawił dziewięćdziesiąt dziewięć i szukał jednej, `

aż ją znalazł. Gdy zmęczył się, powiedział do owcy: „Wolę ciebie niż tych dziewięćdziesiąt dziewięć.”

108. Rzekł Jezus: „Kto napił się z mych ust, stanie się takim jak ja. Ja sam stanę się (30) nim i tajemnice zostaną mu objawione.”

109. Rzekł Jezus: „Królestwo podobne jest do człowieka, który ma na swym polu skarb, a nie wie o nim. Po śmierci pozostawił go swemu (35) synowi. Syn nie wiedząc (o skarbie), wziął (5I, 1) pole, sprzedał je, a ten, który kupił, przyszedł i orząc (znalazł) skarb. Rozpoczął dawać pieniądze na procent tym, co je chcieli.”

110. Rzekł Jezus: „Ten, kto znalazł świat (5) stając się bogatym, niech się sprzeciwi światu.”

111. Rzekł Jezus: „Niebo wywróci się i ziemia w waszej obecności, a żywy z Żywego nie ujrzy śmierci, ani strachu, gdyż Jezus rzekł: „Kto znalazł siebie samego (10) tego świat nie jest wart”.

112. Rzekł Jezus: „Biada temu ciału, które zależy od duszy, biada tej duszy, która zależy od ciała.”

113. „Zapytali Go uczniowie jego: „w jakim dniu nadejdzie królestwo ?” (Rzekł Jezus): „Ono nie nadejdzie, gdy (15) go wyczekują. Nie będą mówić: „Oto tutaj, albo oto tam, ” lecz królestwo Ojca rozszerza się na ziemi, a ludzie go nie widzą.”

114. Rzekł Szymon Piotr do nich: „Niech Mariham odejdzie od nas.(20) Kobiety nie są godne życia.” Rzekł Jezus: „Oto poprowadzę ją, aby uczynić ją mężczyzną, aby stała się sama duchem żywym, podobnym do was mężczyzn. Każda kobieta, która uczyni siebie (25) mężczyzną, wejdzie do królestwa niebios.”

## Księga Tomasza

(NHC II, 7 p.138,1-145,23)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Śląskie Studia Historyczno  
Teologiczne30(1997), s. 224-231)

(138,1) Oto słowa ukryte, które wypowiedział Zbawca do` Judy Tomasza, a które spisałem ja sam` Mathaios. Chodziłem obok (nich) słysząc ich rozmawiających` ze sobą. Zbawca rzekł: „Bracie Tomaszu, jak (5) długo (jeszcze) masz czas na (tym) świecie, to posłuchaj mnie` gdyż objawię ci to, nad czym rozmyślałeś` w swoim sercu. Skoro powiedziano, że jesteś` moim bliźniakiem i moim prawdziwym przyjacielem, zastanów się i poznaj` kim jesteś i w jaki sposób powstałeś, albo w jaki sposób(10) powstaniesz. Skoro nazwano cię moim bratem`, to nie może być tak, byś trwał w niewiedzy` o sobie samym. I ja poznałem, żeś zrozumiał. Ty bowiem` już poznałeś, że ja jestem poznaniem prawdy`. Gdy wędrowałeś ze mną, nawet wtedy, gdy byłeś jeszcze w (stanie) niewiedzy(15) jednak już poznałeś i tak zostałeś nazwany, (jako) ten, który` poznał siebie samego. Ten bowiem, który nie poznał siebie, nie poznał niczego. Ten zaś, kto poznał siebie` samego, już osiągnął wiedzę o głębi wszystkiego`. I dlatego ty jesteś moim bratem, Tomaszu, zobaczyłeś, co ukryte(20) przed ludźmi, to, co staje się (dla nich) przeszkodą, gdyż` ( o tym) nie wiedzą”.

A Tomasz rzekł do Pana:` „Dlatego proszę cię, abyś opowiedział to tych rzeczach,` [o które] cię pytam, (jeszcze) przed twoim wstąpieniem (do nieba)` [i] jak tylko usłyszę od ciebie o tych sprawach, (25) ukrytych, wtedy mogę o nich mówić. ` Bo staje się dla mnie jasne, że prawdę trudno jest` wykonać przed ludźmi”.

Zbawca w odpowiedzi rzekł:` „Jeśli rzeczy, które są dla was jawne, jednak są ukryte` przed wami, to w jaki sposób będziecie mogli słuchać(30) o sprawach dla was niejawnych? Jeśli dzieła prawdy`, jawne na tym świecie są trudne, abyście je` pełnili, to jak wypełnicie te, które należą do wielkości` wzniosłej i które należą do pełni a które

jawne` nie są ? W jaki sposób więc będziecie nazwani pracownikami ? (35) Dlatego to jesteście tylko uczniami i nie otrzymaliście jeszcze` wielkości doskonałej”.

Odrzekł Tomasz mówiąc do zbawcy: „ Powiedz nam o tych` sprawach, które uznałeś, że nie są jawne, a przeciwnie, są ukryte` przed nami”.

Zbawca odrzekł: „ Ciało [każde, powstaje w ten sposób` jak zwierzęta je rodzą, to jest, jako [pozbawione rozumu]. W [skutek] tego` ukazują [się] na sposób stworzenia, które` [wywodzi się z innego stworzenia]. [Dla] tego samego (powodu) ci, którzy są z góry` [nie istnieją na sposób] tych, którzy są jawni, lecz (139,1) żyją ze swoich korzeni, a ich owoce` są tym, co ich karmi. Ciała te zaś jako` jawne jedzą ze stworzeń, które są im równe.` Dlatego też ciała się zmieniają, a to, co się zmienia, zginie (5) i pójdzie na zagładę. Nie ma bowiem nadziei życia, odkąd` ciało jest zwierzęce. A więc jak u zwierząt` ciała ich niszczyją, tak też i te(ciała) stworzenia` zostaną zniszczone. Czyż nie pochodzą ze współżycia` na wzór tego (które jest) u zwierząt ? Jeśli więc pochodzi z niego i (10) ono, to w jaki sposób ma (w nich) powstać różnica większa` od nich ? Dlatego jesteście (jeszcze) małymi aż (do czasu gdy)` staniecie się doskonałymi”.

Odrzekł Tomasz: „Dlatego mówię ci to, o Panie, że ci, którzy mówią` o rzeczach, które nie są jawne i które są trudne(15) do wyjaśnienia, są podobni do tych, którzy wypuszczają swe strzały` do celu w nocy. Wypuszczą wprawdzie swe strzały jak` ci, którzy wyrzucają je do celu, ale ten cel jest` ukryty. Ale gdy zabłyśnie światło i` usunie ciemności, wówczas każdy czyn się (20) ujawni. Ty jednak, nasza światłości, jesteś tą (światłością), która oświeca, o Panie !”`

Rzekł Jezus: „Światłością (jest tylko ta), która jest w światłości”.`

Tomasz odezwał się więc w te słowa: „Panie`, dlaczego jawna światłość, co świeci tu` z powodu ludzi, wschodzi i zachodzi?”.

Rzekł (25) zbawca: „O błogosławiony Tomasz, światłość,` istotnie, ta jawna, świeci z waszego powodu, ale` nie po to, żebyście pozostawali na tym miejscu, ale abyście wyszli` z niego. Gdy wszyscy wybrani pozostawią` (swą) zwierzęcość, wówczas światłość oddali(30) się w górę, do swej posiadłości. A jej posiadłość przyjmie ją,` gdyż jest dobrym sługą”. I wtedy` w dalszym ciągu Zbawca powiedział „O` niedościgła miłości światła, o gorzki` ogniu, który płoniesz w ciałach

ludzi(35) i w ich kościach; który płoniesz w nich nocą i dniem i rozpalasz członki ludzi i sprowadzasz na ich serca upojenie a w ich duszach wzbudzasz zamęt i [panujesz w nich], w mężczyznach i kobietach [w] dzień i w [nocy] i poruszasz w nich(40) podniecenie, które działa skrycie i jawnie. Podnieconych mężczyzn pociągają do kobiet] a kobiety do [mężczyzn. Dlatego] (140,1) powiada się: „Każdy, kto szuka prawdy u prawdziwej Mądrości, ten powinien sobie przygotować skrzydła aby odlecieć, jeśli ma uciec przed pożądlivością, która spala ducha ludzi i powinien sobie przygotować skrzydła, jeśli ma uciec (5) przed wszelkim duchem widzialnym”.

Odpowiedział Tomasz mówiąc: „Panie, właśnie o to pytam Ciebie, gdyż Ciebie tylko uznajemy za tego, który jest dla nas pożyteczny według tego, co mówisz.

Ponownie więc odezwał się Zbawca i rzekł: „Dlatego trzeba (10) nam mówić z wami, gdyż to jest nauka dla doskonałych. Jeśli więc chcecie być doskonałymi, musicie przestrzegać (pouczeń). Jeśli zaś nie (będziecie się nimi kierować), waszym imieniem jest niewiedza. Gdyż nie jest możliwe, aby rozumny przebywał razem z głupim. Rozumny bowiem jest doskonały w każdej mądrości (15), dla głupiego zaś dobro czy zło jest jednym i tym samym. Mądry bowiem będzie się karmił prawdą i stanie się jak „drzewo, które rośnie nad strumieniem”. Stąd są i tacy, którzy (jakby) mając skrzydła jeśli biegną ku rzeczom widzialnym, oddaleni są (20) od prawdy. To, co ich prowadzi, to ogień. On da im złudzenie prawdy i obdarzy blaskiem w piękności, która zniszczy i uwięzi ich w przyjemności mrocznej i obrabuje ich przez cuchnącą rozkosz (25) i uczyni ich ślepych przez nienasycone żądze i spali ich dusze i stanie się dla nich jak ostry grot, który tkwi w ich sercu i niemożliwe (jest), aby go mogli odsunąć i (jest) jak wędzidło w ustach, które ich ciągnie ku swojej (30) chęci. I faktycznie skępował ich swymi więzami, a wszystkie ich członki związał w gorzkich więzach pożądania rzeczy widzialnych, które giną, zmieniają się i przemieniają. Według tego pożądania zostali ściągani (35) cały czas z góry w dół, a uśmierceni przez to, że zostali sprowadzeni do wszystkich zwierząt nieczystości”.

Odpowiedział Tomasz i rzekł: „To jasne i tak zostało powiedziane [. . .] [o tych], którzy nie znają [. . .] [. . .] duszy”.

Odpowiedział [Zbawca] i rzekł: „[Błogosławiony] człowiek mądry, który szukał [prawdy. Gdyż gdy] ją znalazł, spoczął na

(141,1) niej na wieki i nie ma już lęku przed` tymi, którzy chcą go niepokoić”.

Odezwał się Tomasz` i rzekł: „, Czy to pożyteczne dla nas, Panie, abyśmy spoczęli` w tym, co do nas należy ?”

Zbawca odrzekł: „, To właśnie jest korzystne. (5) A dobre jest dla was, ponieważ to, co objawia się` wśród ludzi, zaniknie. Naczynie bowiem` ciała zostanie zniszczone, a jeśli zostanie zniszczone` znajdzie się wśród rzeczy widzialnych, to jest wśród tych, które` się widzi i wówczas ogień widzialny zgotuje im kaźń. (10) Z powodu miłości wiary, którą mieli przed` czasem, ponownie będą zgromadzeni w widzialnym (świecie)` - ci zaś, którzy mogą widzieć, nie są wśród widzialnych - bez` pierwszej miłości pójdą na zagładę; z powodu troski o życie` i płomienia ognia (trwającego) krótki czas, aż do czasu (15) gdy rozpadnie się to, co widzialne. Wówczas pojawią` się bożki bez kształtu, a` pojawią się pośrodku grobów , nad trupami na wieki, ku udręczeniu i zniszczeniu duszy”.

Odezwał się Tomasz i rzekł: „,Co mamy (20) powiedzieć wobec takich (ludzi), albo co powinniśmy powiedzieć ślepy` ludziom ? Jaką naukę powinniśmy wygłosić tym nieszczęsnym` śmiertelnym, którzy tak oto mówią: „,przyszliśmy (tu)` aby (osiągnąć) dobro, a nie potępienie”, albo gdy znów będą tak mówić:` „,Gdybyśmy się nie urodzili w ciele, nie poznalibyśmy grzechu”.

(25) Zbawca odrzekł: „,Prawdziwie, są to tacy,` których nie mniej za ludzi, ale zaliczaj ich jakby [do]` zwierząt, gdyż tak jak zwierzęta pożerają się` wzajemnie, w ten sam sposób ludzie tego rodzaju` pożerają się wzajemnie. Ale ci pozbawieni są królestwa (30), ponieważ miłują rozkosz ognia i są` niewolnikami śmierci, uganiają się z sprawami nieczystości` wypełniają` żądzę swych ojców. Oni to będą` rzućeni w dół, do otchłani i będą poddani kaźni` z powodu przymusu (wynikającego) z gorzkiej złości ich natury. (35) Będą wychłostani, aby (w końcu) być wypędzonym, w dół` do miejsca, którego nie znają.` Będą uwolnieni od (swych) członków ale nie z powodu wytrwania -` [będziesz w to ] wątpił - i będą się cieszyć z tego` [ognia, gdyż miłują] szaleństwo i obłęd jako [głupcy] a (40) [pędzą] za obłędem nie znając [swego]` [szaleństwa], uważają się za mądrych [. . . ]` miłość ich ciała [. . . ] (142,1) podczas gdy ich umysł zwrócony jest ku ich samym i myślą (tylko)` o swych czynach. A oto płomień ich będzie palił”.

Odezwał się Tomasz i rzekł: „, Panie, ten, który został wyrzucony spośród nich, co się z nim stanie ? Martwię (5) się bowiem bardzo o takich. Wielu bowiem jest im przeciwnych”.

Odrzekł Zbawca i powiedział: „Co stało się jasne dla ciebie ?”

Odrzekł Juda, którego nazywają Tomaszem: „Ty, Panie, jesteś tym, któremu wypada mówić, ja zaś ma cię słuchać”.

Odpowiedział (10) Zbawca: „Posłuchaj tego, co ci mam do powiedzenia i uwierz w prawdę. Ten, który sieje i to, co sieje będzie rozwiązane przez ich ogień - przez ogień i wodę - i zostaną ukryci w grobach ciemności a po długim czasie zostaną ujawnione (15) owoce złych drzew, gdy zostaną ukarane, gdy zostaną zabici ustami zwierzą i ludzi, potęgą deszczów i wichrów, powietrza i światła, które świeci z góry”.

Odrzekł Tomasz: „Przekonałeś nas prawdziwie, Panie (20) Poznaliśmy w naszym sercu i jasne jest (dla nas), że tak to jest i że twoje słowo jest bez zazdrości, te jednak słowa, które wypowiadasz do nas, są śmieszne dla [świata], do kręcenia nosem, ponieważ tego nie pojmują. W jaki więc sposób mamy pójść (25) aby im głosić, skoro nie liczą się z nami w świecie ?”

Odezwał się Zbawca i rzekł: „, [Zaprawdę] mówię wam, kto posłucha waszej mowy i o odwróci (od was) swe oblicze, albo kręcić będzie nosem nad tym, lub wykrzywiać będzie wargi nad tym, (30) zaprawdę mówię wam: ten zostanie wydany archontowi wysokości, temu, który panuje nad wszystkimi mocami i jest nad nimi królem i ten zawróci go stamtąd, zrzuci z góry aż do otchłani i zostanie przytwierdzony w miejscu ciasnym (35) i ciemnym (tak, że) nie będzie tam mógł się obrócić, ani poruszać się z powodu wielkiej głębokości tartaru i ciężaru gorzkiego piekła. Kto jest umocniony w [tych rzeczach, które są] [dostarczane] dla niego, jeśli [ . . . ] [ . . . ] nie będzie odpuszczone [jego] szaleństwo (i) [przyjmie] (40) [swoj wyrok]. {Tego}, kto was prześladował, wydadzą [w ręce] anioła, Tartarucha [w płonącym ogniu] który ich ściga (143,1), gdy bicze ognia rzucają iskrę po iskrze na twarz tego, którego dręczą. Jeśli uciekałby na zachód, to znajdzie tam ogień, jeśli zwróci się na południe, także go tam znajdzie, jeśli zwróci się na północ, to opadnie go niebezpieczeństwo (5) wrzącego ognia. Nie znajdzie zaś taki drogi na wschód, aby tam uciec i tak się uratować. Nie znalazł go bowiem w czasie, ` gdy przebywał w ciele tak, aby mógł go znaleźć w dniu

sądu”.` Wtedy zbawca odezwał się ponownie i rzekł:` „Biada wam, bezbożni, którzy nie macie nadziei (10) umocnieni w tym, co nie ma trwałości. Biada wam, ` którzy pokładacie nadzieję w ciele, w (tym) więzieniu, które będzie zniszczone` - jak długo chcecie spać ? - w tym „niezniszczalnym(ciele), o którym` sądzicie, że nie będzie zniszczone. Jeśli wasza nadzieja osadzona` jest w tym świecie, a bogiem waszym jest to życie (25) to przyczyniacie się do zniszczenia waszych dusz. Biada wam,` przez ogień, który w was płonie, bo jest nienasycony !` Biada wam z powodu koła, które kręci się w` waszych myślach ! Biada wam z powodu płomienia` który jest w was, gdyż pożre wasze ciała w sposób widoczny (20) a rozedrze wasze dusze w sposób` ukryty, a was przygotowuje do tego przez jedno i drugie. Biada` wam, o niewolnicy, bo uwięzieni jesteście` w jaskiniach. Śmiejecie się i cieszyacie się z rzeczy śmiechem` głupich. Nie pojmujecie waszej zagłady ani (25) nie pojmujecie, w czym tkwicie, a nie` wiecie, że jesteście w ciemności i śmierci,` przeciwnie, upojeni jesteście ogniem i napełnieni` goryczą. Wasz umysł jest w was obłąkany z powodu płomienia`, który jest w was. A słodka to jest trucizna i (30) cios waszych wrogów. I ciemność weszła dla` was jak światłość, gdyż waszą wolność oddaliście` za niewolę, czynicie wasz umysł umysłem ciemności i wasze myśli wydaliście` głupocie i wypełniliście wasze (35) myśli dymem z ognia, który jest w was, a` światło wasze ukryło się w chmurze` [ciemnej], a odzienie, które nosicie [polubiliście]` [je, chociaż] jest splugawione, ogarnęła was` [nadzieja], która nie istnieje. A kim jest ten, w którego (40) uwierzyliście [nie] wiecie. Jesteście`, wy wszyscy w [więzach a chlubicie]` się sami, jakbyście [trwali w wolności, a] (144,1) zatopiliście wasze dusze w wodzie ciemności` pobiegliście za waszymi własnymi pożądaniami. Biada` wam, którzy trwacie w błędzie i spoglądacie` na światło słońca, które osądza wszystkich i (5) spogląda na wszystko, gdyż ono będzie się zwracać przeciw wszystkim` sprawom, aby nieprzyjaciół poddać w niewolę. Wy nie rozumiecie` księżycy, jak w noc i w dzień` spogląda w dół i widzi ciała waszych zabójstw. Biada` wam, którzy lubicie znajomość z kobiecością (10) i plugawe z nią przebywanie i biada` wam z powodu mocy waszego ciała, gdyż to` one będą was dręczyć. Biada wam z` powodu działań złych demonów` Biada wam, którzy wasze członki wpędzacie do ognia (15) Kim będzie ten, który spuści na was z deszczem rosę ochłody`, aby mogła ugasić potężny płomień w was,` razem z waszym ogniem.

Kim jest ten, który da wam słońce` wschodzące nad wami, aby rozproszyło ciemność, która jest w was` i aby ukryć tę ciemność i splugawioną wodę ? Słońce (20) i księżyc dodadzą wam zapachu, razem z powietrzem,` wiatrem, ziemią i wodą. Słońce bowiem jeśli nie` wejdzie nad ciałami, przeminą i niszczeją` podobnie jak chwast i trawa. Jeśli` zaś słońce wejdzie nad nim stanie się mocny i zagłusza (25) winną latorośl, jeśli zaś wzmacnia się` winna latorośl rzuca cień na chwasty` jak i na wszystkie inne trawy, które z nią rosną` ta, gdy się rozrasta i powiększa, zwykle przejmuje` dla siebie ziemią, na której wzrasta (30) i (tak) stała się panem nad każdym miejscem, na który rzuciła cień.` Wówczas, jeśli powiększa się, staje się panią nad całą ziemią` i przyczynia się do (powiększenia) urodzaju swego właściciela i (wtedy) podoba mu się` ponad miarę; ponieważ (inaczej) musiałby ponieść wiele wysiłku` z powodu chwastów, gdyby je wyrwał, a oto winna (35) latorośl sama je usunęła, zdusiła` je i tak wyginęły zrównane z ziemią”.

Wówczas` Jezus dodał jeszcze i rzekł im: „Biada wam` gdyż nie przyjęliście nauki, a ci którzy [ją chcieli]` [przyjąć} będą się męczyć, gdy ją (im będą głosić [ponieważ to wy będziecie] (40) [ ich ścigać] i pobiegiecie ku [waszym] sieciom` [własnym i wy] będziecie ich zrzucać w dół [przed ... i] będziecie ich zabijać codziennie (145,1) aby mogli powstać z martwych. Błogosławieni, wy`, którzy wpierv rozpoznaliście przeszkody i uniknęliście` tego, co jest (wam) obce ! Błogosławienie wy, z których` się szydzi i z którymi się nie liczy, z powodu miłości (5) którą wobec was ma pan wasz ! Błogosławieni` wy, którzy płaczecie i zasmuceni jesteście przez` tych, którzy nie mają nadziei, gdyż będziecie uwolnieni ze` wszystkich więzów.

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie pozostali` w ciele, lecz żebyście wyszli z gorzkich więzów (10) życia, a gdy modlicie się, znajdziecie` odpocznienie, gdyż pozostawiliście (już) za sobą cierpienie i` szyderstwa. Gdy zaś wyszliście z cierpień i` doznań ciała, znajdziecie odpoczynek` ze strony Dobra i będziecie królowali razem z królem (15) zjednoczeni z nim, gdyż i on jest zjednoczony z wami teraz i` na wieki wieków”. Amen.` Księga Tomasza`. Atleta pisze` do doskonałych (20)

Pamiętajcie o mnie moi bracia` w waszych modlitwach`. Pokój świętym` i duchowym.



# Dialog Zbawcy

(NHC III,5, p. 120,1-147,23)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, *Śląskie Studia Historyczno Teologiczne* 36,2 (2003), s.490-503)

- (1) Zbawca mówi do swych uczniów: „Już nastał czas, bracia, abyśmy zostawili (5) nasz trud i znaleźli się w odpoczynku. Kto ustanowił siebie w odpoczynku<sup>1</sup>, będzie odpoczywał w nim wiecznie. Ja zaś mówię wam: bądźcie ponad (10) każdym czasem [...] czas [...] [mówię to wam. [...] [nie] bójcie się przed [nimi], wobec was [...ale mówię wam (15): gniew jest czymś strasznym [..i kto wzbudza gniew jest człowiekiem [strasznym?]. Lecz jak wy byliście [...], gdy powstają z [was?]. Przyjęli te słowa o nim z (20) lękiem i drzeniem. A (Ięk) ustanowił ich razem z archontami, gdyż z niego nic nie wyszło. Lecz gdy ja wyszedłem, otwarłem drogę i pouczyłem ich (25) o przejściu, którym przejdą wybrani i samotni<sup>2</sup> (121,1), ci, którzy poznali Ojca i uwierzyli w prawdę.
- (2) A (postacie) wszelkiej chwały, jakie składacie w uwielbieniach, a więc jeśli oddajecie chwałę, to składajcie (ją) w ten sposób<sup>(5)</sup>: „Wysłuchaj nas, ojcze, według tego, jak wysłuchałeś swego Jednorodzonego Syna i zabrałeś go do siebie<sup>3</sup> i dałeś mu ukojenie od wielu [cierpień] [...] Ty zaś jesteś tym, którego siła jest (10) [niezwyciężona], ponieważ twoje broń jest [niepokonana], a światłość [twoja jest ...], która ożywia, zaś [...której] nie można dotknąć. [Prawdziwe] Słowo [przyniosło] (15) [...] odmianę życia [które wyszło] z ciebie. Ty zaś jesteś Myślą i całkowitą bezstroską dla samotnych” I znów (winniście się tak modlić): „Wysłuchaj nas, tak, jak wysłuchałeś swoich (20) wybranych. Dzięki ofierze

---

1 Por. EvThom (= Ewangelia Tomasza), log.50 i 90. Por. odpowiednio Ewangelia Tomasza, tłum. A. Dembska, W.Myszor, Katowice 1992.

2 „monachos” por. EvThom log 16,49,75.

3 Por J 16,23.

twojej wchodzą, przez swoje dobre dzieła, ci, którzy wyzwolili swoje dusze od ślepych członków, aby mogli już trwać (122,1) na wieki. Amen”

- (3) Będę was pouczał: Gdy nastanie czas rozwiązania i pierwsza moc ciemności (5) spadnie na was, nie bójcie się i mówcie: „oto ten czas nadszedł”. Ale jeśli zobaczycie jedyny berło (panowania), które [...], to ten jest [...](10) nie są z tych [...] wobec was [...] poznać, że z rzeczy [...] i archontów [...] (15) spadnie na was. Zaiste, lęk jest siłą [ciemności]. Jeśli będziecie lękać przedtem, zanim to na was spadnie, wówczas (lęk) was pochłonie. (20) Bo nie ma wśród was kogoś, kto was oszczędził lub okazał wam litość, ale wy spoglądajcie w ten sposób na tego, który jest w nim, ponieważ zwyciężyliście każde słowo, które jest na ziemi. On zaś jest (123,1) tym, który zabierze was na miejsce, w którym nie ma żadnego panowania ani żadnego tyrana. Jeśli zaś [...] wtedy zobaczycie tych, którzy [...] (5) [...] a także [będziecie ich] [słuchać]. I ja was pouczam, że [...] Myśl [...] i że Myśl istnieje [...] miejsce prawdy (10) [...] lecz ci [którzy...] [...] wy zaś [...] [..miejsce] prawdy. To [zaś...w umyśle] żywym. Dlatego [...] razem z waszą radością (15) [...] was, aby [...] wasze dusze [...] żeby nie [...] słowo [...] podnieśli je (20) [...] i nie mogli [...rozpoznać] go. [Spójrzcie] na waszą stronę wewnętrzną i waszą stronę zewnętrzną czyniąc ją [ czymś jednym]. O miejscu (124,1) przejścia – jest ono straszne przed [waszym] obliczem, ale wy z jedynym umysłem, przechodźcie obok niego. Jego głębokość jest ogromna, a [jego] (5) wysokość bardzo wielka. [Bądźcie] jedynym umysłem [...] a ogień wobec [was...] wody [...] wszelkie moce [...] (10) wobec was. Będą [...] i moce [...]. Oni zaś [...] z przodu. Pouczam [was o] duszy [to ona] (15) stanie się [ światłością...] w każdym [miejscu...ponieważ] wy [nie jesteście synami ciemności] i to, że [nie jesteście synami] zapomnienia [ale to wy jesteście] (20) synami [prawdy...] i wy także [jesteście...] wy jesteście [synami światłości.]”<sup>4</sup>.
- (4) Mateusz powiedział: [ „w] jaki sposób [...] (125,1)?”
- (5) Zbawca powiedział: „[ jeśli nie uporządkujesz] tego, co jest w tobie [twoje dzieło wprowadzie] pozostanie, [sam jednak zginiesz]”

---

4 Rekonstrukcja tekstu 124,13-22 według propozycji Létourneau, art.cyt. s.52.

- (6) Juda [powiedział]: „Panie (5) [chcę pojąć wszystkie] sprawy [te, które są w] tych Małych. Jeśli [...], to gdzie wtedy będą? [...] nie będzie. Duch zaś [...]?” (10).
- (7) Pan [rzekł do niego:] [...]będąc w [...] przyjmą ich. Ci zaś nie umrą [...] nie będą zniszczeni, gdyż poznali (15) [swoich] partnerów oraz tego, który ich przyjmie. Prawda bowiem szuka mądrego i sprawiedliwego.”
- (8) Zbawca [powiedział}: „Lampą ciała jest umysł<sup>5</sup>. Jak długo (20) [to, co jest w] tobie jest uczciwe [to jest: twoja wiara] (tak długo) wasze ciała są światłością. Jak długo wasze serce jest ciemnością, tak długo światłość (126,1) której w was oczekujecie [daleko jest od was]. Ja wezwałem [was do siebie], bo chcę pójść, aby [...]moje] słowo zostało [wśród was przyjęte]. Oto wysyłam je do was”<sup>6</sup>.
- (9) Rzekli mu uczniowie: [Panie], kim jest ten, który szuka, albo [kim jest ten, który] odsłania?”
- (10) [Pan] rzekł : „Kto szuka [ jest także tym, który] (10) odsłania”.
- (11) Mateusz rzekł do niego: „[Panie, podczas] gdy ja [cię słucham] i mówię (z tobą), to kim jest ten, który [mówi lub kim] ten, który słucha?”
- (12) [Pan] mu odrzekł: (15) „Ten, który mówi, jest tym, który słucha, a ten, który widzi jest tym, który odsłania”.
- (13) Maria rzekła: „Panie, oto noszę ciało, skąd pochodzi to, że (20) raz płaczę, albo skąd to jest, że się śmieję?”
- (14) Pan rzekł: „Ciało płacze z powodu swoich czynów i z tego, co pozostaje, ale umysł śmieje się z powodu (127,1) [owoców] ducha. Jeśli ktoś nie [stoi] w ciemności, będzie mógł widzieć [światłość]. Pouczam was [kto nie ma] światła, jest ciemnością. (5) [Jeśli ktoś nie] stanął w [ciemności] nie może zobaczyć światłości. [Synowie zaś] kłamstwa, zostali zabrani z [...] [...] wy zaś będzie [...]wejdziecie do światłości] i (10) [...] istnieć na wieki, [...] [...] wobec kogoś [...]na] wieki. Wówczas [karać] was będą (15)[wszystkie] moce, które są u góry i które są na dole. W

---

5 Por. EvThom 24.

6 Por. J 16,5-7.

tamtym miejscu będzie płacz i [zgrzytanie] zębów z powodu końca ich wszystkich”<sup>7</sup>.

- (15) Juda powiedział: „Powiedz (20) [nam] Panie, zanim [niebo i] ziemia powstały<sup>8</sup>, co było [przed nimi] [...]?”
- (16) Pan rzekł: „Ciemność i woda i (128,1) duch, który unosił się nad [wodą<sup>9</sup>. Ja] zaś [zaprawdę] mówię wam, czego szukacie [ i o co pytacie], oto [jest] (5) wśród was i [ma] moc i tajemnicę [...] ducha, gdyż z [ niego się wywodzi]. Zło jednak wystąpiło [ aby zniszczyć] prawdziwy umysł [na wieki]. (10) Oto [dlaczego Zło] nie mogło [mieć trwałości]”.
- (17) [Juda] powiedział [do niego]: „Panie, powiedz nam [o duszy], gdzie się znajduje i umysł (15) prawdy, gdzie przebywa?”
- (18) Pan [rzekł]: „Ogień ducha powstał pośrodku ich dwojga, dlatego ruch się (między nimi) pojawił. I powstał wśród nich (20) prawdziwy umysł. Jeśli człowiek wzniesie swoją duszę do góry, wtedy i on [będzie] wysoko”.
- (19) Mateusz zaś zapytał [go]: (129,1) „[Czy to nie obrzezanie], które przyjął [umysł prawdziwy] i czy to ono uczyniło [go mocnym?]”<sup>10</sup>
- (20) Rzekł ] Pan: „[...]jest]mocniejsze od was (5) [...] od was [wszystko, co] postępuje [za wami] i wszystkie sprawy [...] waszego serca. Jak bowiem wasze serca zaistniały, które nie (10) [...], w ten sposób będą w stanie pokonać moce, które są z góry i te, które są z dołu. [Ale oto] mówię wam: [kto] ma siłę, powinien z nie zrezygnować i nawrócić się a [wybrany niech] (15) szuka i znajdzie i niech się [weseli]”<sup>11</sup>.
- (21) Juda rzekł: „Oto widzę, że każda rzecz istnieje [tak, jak] znaki na [ziemi]<sup>12</sup>. Dlatego powstały w ten sposób”
- (22) (20) Pan [rzekł]: „Gdy Ojciec ustanawiał świat [zebrał] wody z niego. {Wtedy jego} Logos z niego wystąpił. (130,1) Istniał w wielu [cierpieniach?]. Był jednak wyżej od tej drogi [gwiazd],

---

7 Por. Mt 8,12; 13,42.50; 22,13; 24,51; 25,30; Łk 13,28.

8 Por Rdz 1,1.

9 Por. Rdz 1,2.

10 Por. EvThom 53 i Rz 2,25-29.

11 Por. EvThom 2.

12 Albo „na [niebie]”.

która okrąży całą ziemię. I [dodał jeszcze] „Zebrana woda (5) istniała ponad nimi (tj. gwiazdami). Poza wodą jest wielki ogień, który je otacza jak (otaczają) mury i to wielokrotnie. Gdy zaś wiele zostało rozdzielone od tego, co było wewnątrz, gdy [Logos] (10) wystąpił, spojrział [w dół]. Rzekł wówczas do niego (Ojciec): idź i [wyślij coś] z siebie samego, aby [ziemia] nie cierpiała braku z pokolenia na pokolenie i z wieku na wiek. Wówczas (15) wysłał z siebie źródła mleka i źródła miodu, oliwy i wina, dobrych owoców o słodkim smaku i (20) dobrych korzenie, aby nie brakowało (ziemi) z pokolenia na pokolenie i wieku na wiek.

- (23) On zaś jest ponad [...] (131,1) [...] wystąpił i [ukazał] swoją piękność [...] i na zewnątrz [ była wielka] światłość, która była silniejsza (5) [o czegoś] jemu podobnego, gdyż on jest [tym, który] panuje nad [wszystkimi] eonami, które są w górze i na dole. Z jego ognia wyprowadzono [światłość]. Umocniono jest na (10) [firmamencie], na górze i na dole. Wszystkie rzeczy zależą od nich. Ona zaś [...istnieją] na niebie, które jest w górze i na ziemi, która jest niżej, (15) a wszystkie rzeczy wśród nich, zależą od nich”.
- (24) Gdy [ Juda to] słyszał, upadł [aby złożyć pokłon] i oddał chwałę Panu.
- (25) [Maria] zapytała swoich braci: (20) „[Rzeczy], o które pytacie Syna [Człowieczego], gdzie je umieścicie?”
- (26) Pan jej odpowiedział: „Siostrze, [nikt] nie może pytać o te rzeczy poza tym, który ma miejsce (132,1) aby je złożyć w swym sercu, [może z tego świata wyjść i [do tego miejsca] wejść [...], że nie będzie zatrzymany w tym (5) świecie nędzy”
- (27) Mateusz rzekł: „Panie, chcę zobaczyć miejsce życia [miejsca], w którym nie ma zła, lecz jest [światłość] czysta”.
- (28) Pan (10) rzekł: „Bracie, Mateuszu, nie będziesz mógł go zobaczyć, jak długo nosisz ciało”.
- (29) Mateusz rzekł: „Panie, jeśli go nie mogę zobaczyć, to pozwól mi (je) poznać.
- (30) (15) Pan rzekł: „Każdy, kto poznał siebie samego, zobaczył go w każdej rzeczy, która jest tylko w nim ustanowiona, aby ją wykonał. I stał się [w ten sposób równy miejscu] temu pod względem jego dobra”.

- (31) (20) Juda zapytał mówiąc: „A to trzęsienie ziemi, które porusza ziemią [jak się] porusza?”
- (32) Pan wziął kamień, chwycił go w swoją rękę (133,1) [i rzekł do niego: „Czym jest] to, co chwyciłem w swoją rękę?”
- (33) Odrzekł: „To kamień”.
- (34) Powiedział im: „Ten, który dźwiga ziemię, jest także tym, który dźwiga niebo. (5) Gdy jakieś Słowo wychodzi z Wielkości, kieruje się ponad tego, który dźwiga niebo i ziemię. Ziemia bowiem nie drży. Gdyby drżała, mogłaby upaść. Ale (jest inaczej), aby Pierwsze (10) Słowo się nie wynosiło, bo to ono ustanowiło kosmos i przez on powstał i otrzymał zapach dzięki niemu<sup>13</sup>. Każdą rzecz bowiem, która nie drży, ja [zwiastuję] wam, wszystkim synom ludzkim.(15) Bo wy pochodzicie z owego miejsca. (Wy), co mówią z radością i prawdą: wy pochodzicie (z niego) w waszych sercach. Lecz jeśli przychodzi (Słowo) z ciała Ojca poprzez ludzi (20) i nie zostaje przez nich przyjęte, ponownie zawraca do owego miejsca. Kto nie poznaje sprawy doskonałości, nie poznaje niczego. Jeśli kto nie stanął w ciemności, nie będzie mógł widzieć światłości (134,1)<sup>14</sup>.
- (35) Jeśli ktoś nie poza, w jaki sposób powstał ogień, zostanie w nim spalony, bo nie poznał jego korzenia. (5) Jeśli ktoś nie pozna w pierw wody, nie poznaje niczego. Bo jaki jest pożytek z tego, że w niej przyjmie chrzest? Jeśli ktoś nie poznał, w jaki sposób powstał (10) wiatr, który wieje, to jak ucieknie przed nim? Jeśli ktoś nie poznał ciała, które nosi, jak powstało, to zostanie zniszczony razem z nim. A ten, kto nie poznał Syna, (15) w jaki sposób pozna Ojca? A ten, kto nie poznał korzenia wszystkim rzeczy, (rzeczy te) pozostaną dla niego ukryte. Ten, kto nie poznał korzenia zła, nie jest wobec niego obcym. Ten, (20) kto nie pozna, w jaki sposób przyszedł, nie będzie wiedział, w jaki sposób ma wyjść i nie jest obcym wobec tego świata, który się wynosi i który się uniża.
- (36) Wówczas [wziął] Judę (25) Mateusza i Marię (135,1) [aby pokazać im ukończenie] doskonałości nieba i ziemi gdy położył

---

13 Idąc za niemieckim komentarzem można inaczej oddać: „I ono (t.j. Słowo) otrzymało zapach dzięki niemu (t.j. przez kosmos).

14 Por. wyżej 127,1-3.5.

swą [rękę] mieli nadzieję, że ją zobaczą. Juda podniósł swe oczy (5) i zobaczył miejsce, które było bardzo wysokie i zobaczył miejsce głębokości, które było niżej. Juda rzekł do Mateusza: „Bracie, kim jest ten, który chce wstąpić na tę wysokość albo w dół (zstąpić) (10) na głębokość? Bo jest tam wielki ogień i wielkie przerażenie”. W tej samej chwili wyszedł z niego Logos. Gdy (Juda) przystanął i zobaczył go, jak zstępował, powiedział do niego: „Dlaczego zstąpiłeś?”.

- (37) A Syn Człowieczy pozdrowił ich. Powiedział im: „Ziarno ze swojej mocy miało brak i spadło na dół (20) w głębię ziemi. Ale Wielkość wspomniała sobie o nim, wysłała Logos do niego. Przeprowadził je w górę, przed swoje oblicze, aby nie pozostało bez owocu (136,1) pierwsze Słowo”. Wtedy jego uczniowie zdumieni się nad wszystkimi rzeczami, o których im opowiedział. Przyjęli je w wierze i poznali, że nie ma potrzeby (5) aby wpatrywać się w zło.
- (38) Wtedy rzekł do swoich uczniów: „Czy nie powiedziałem wam: jak głos i jak błyskawica, które są widziane, w taki sposób dobre będą zabrane do (10) światłości?”
- (39) Wtedy wszyscy jego uczniowie oddali mu chwałę mówiąc: „Panie, zanim objawiłeś się na tym miejscu, kim był ten, kto ci oddał chwałę? Gdyż wszelkie (postacie) chwały istnieją (15) przez ciebie, albo kim jest ten, kto cię będzie błogosławił, bo wszelkie błogosławieństwo pochodzi od ciebie”.
- (40) Gdy (tak) stali, zobaczył dwa duchy, które jedną jedyną duszę wzięły ze sobą w wielkiej błyskawicy. (20) I Słowo wyszło od Syna Człowieczego, rzekło: „dajcie im ich szatę” i mały stał się takim wielkim i [zrównali się] z tymi, którzy ją przyjęli (137,1) [Nie było żadnej różnicy] między nimi. Wówczas [przekonały] uczniów te [słowa, które wypowiedział].
- (41) Maria [rzekła do niego: „Oto] widzę (5) zło, które [...] od początku [dotykają ] gdy są blisko siebie”
- (42) Pan powiedział [do niej ]: „Gdy zobaczyłaś ich [twój umysł] stał się wielki. Nie będą [tu jednak trwać.] Gdy zaś (10) zobaczyłaś tego, który istnieje wiecznie, to jest to owe wielki objawienie”
- (43) Wtedy rzekli do niego wszyscy: „Poucz nas o tym”.

- (44) Rzekł im: „W czym chcecie te (objawienie) wiedzieć?, [w ] jakimś objawieniu, które przeminie albo (15) w objawieniu wiecznym?” I powiedział ponownie: „Walczcie i ratujcie tego, który jest w stanie pójść za [wami ], poszukujcie go i mówcie przez nieb, aby (20) każda rzecz, której szukacie, z wami mogła się zgadzać. Ja bowiem mówię wam: Prawdziwie w was przebywa Bóg (138,1) żywy [ jak i wy żywymi jesteście ] w nim.
- (45) Juda {powiedział}: „Zaiste chcę [ wiedzieć wszystko”
- (46) Rzekł] mu Pan [„Bóg] żyjący (5) istnieje [ nie w tym miejscu] całym w braku [...].”
- (47) Juda [powiedział]: „Kim jest ten, który [nami rządzi ]?
- (48) Pan rzekł: „[Oto są ] wszystkie rzeczy, które istnieją [...] pozostałe zaś (10) to te, ponad którymi wy jesteście”.
- (49) Juda rzekł: „Oto archonci są w niebie nad nami. Czy to oni są tymi, którzy panują nad nami?”
- (50) Pan powiedział: „To (15) wy będziecie panować nad nimi<sup>15</sup>, ale gdy odrzucicie od siebie zazdrość pośród was, wtedy przywdziejecie na siebie światłość i wejdziecie do komnaty (20) weselnej”<sup>16</sup>.
- (51) Juda powiedział: „W jaki sposób będą nam dostarczone te szaty (weselne)?”
- (52) Pan powiedział: „Niektórzy będą wam przynosić a niektórzy będą [wam] zabierać. (139,1) To ci, którzy będą wam dawać wasze szaty. Któż bowiem [będzie] w stanie osiągnąć to miejsce, którego jest godzien? Ale dano szaty życia (5) człowiekowi, to on zna drogę, którą będzie kroczył. A jest to trudne (nawet) dla mnie samego, aby ją osiągnąć”.
- (53) Maria rzekła: „Podobnie dotyczy to zła na codzienny dzień, ale robotnik (10) godzien jest swego pożywienia<sup>17</sup>, a uczeń nie jest podobny do swego nauczyciela”<sup>18</sup>. Słowo to powiedziała jako kobieta, która wszystko zrozumiała.

---

15 Por. 1 Kor 6,3.

16 Por. EvThom 75.

17 Por Mt 10,10; Łk 10,7; 1 Tm 5,18.

18 Por. Mt 10,25. a także J 13,16.

- (54) Uczniowie rzekli do niego: „Czym jest pełnia i (15) czym jest brak?
- (55) Rzekł im: „To wy jesteście z pełni, a przecież jesteście w miejscu, które jest brakiem, a oto jej światłość wylała się (20) na mnie”.
- (56) Mateusz powiedział: „Powiedz mi, Panie, w jaki sposób umarli umierają i w jaki sposób żywi żyją?”
- (57) (140,1) Pan rzekł: „Zapytałeś mnie o słowo [prawdziwe], o to, czego oko nie widziało<sup>19</sup> ani ja nie słyszałem poza tobą. Mówię to wam: jeśli zostaje odsunięte to, (5)co porusza człowieka, (człowiek) może być nazwany umarłym i jeśli żyjący opuści to, co martwe, zostanie nazwany żywym”.
- (58) Juda powiedział: „Dlaczego więc z powodu prawdy zabijają i żyją?”
- (59) Pan rzekł: „Ten, kto jest z prawdy, nie umiera, a kto pochodzi od kobiety, umiera”<sup>20</sup>.
- (60) Maria rzekła: (15) „Powiedz mi Panie, dlaczego zstąpiłam na to miejsce, aby zyskać, czy aby stracić?”
- (61) Pan rzekł: Ukazujesz nadmiar Objawiającego”<sup>21</sup>.
- (62) Maria rzekła do niego: (20) „Panie, czy jest miejsce, które leży odłogiem, albo mu brakuje prawdy?”
- (63) Pan rzekł: „To miejsce, w którym mnie nie ma”.
- (64) Maria rzekła: „Panie, jesteś lękiem i podziwem (141,1) a jednocześnie ogniem, który pochłonie tych, którzy cię nie znają”.
- (65) Mateusz powiedział: „Dlaczego nie udajemy się natychmiast do odpoczynku?”
- (66) Pan (5) rzekł: „Gdy tylko odłożycie te ciężary”.
- (67) Mateusz rzekł: „ W jaki sposób mały przyłączy się do wielkiego?”
- (68) Pan rzekł: „Gdy pozostawicie (10) czyny za sobą tak, że nie będą mogły iść za wami, wtedy udacie się na odpoczynek”.
- (69) Maria rzekła: „Chcę poznać każde dzieło, jak istnieje”.

---

19 Por EvThom 17 i 1 Kor 2,9.

20 Por. Ewangelia Egipcjan: Klemens Al. Stromata III, 45,3; 64.1. Wypisy z Theodota 67,2-4 ( Klemens Al. Wypisy z Theodota, Kraków 2001, s.68).

21 Termin „menytes” na określenie Jezusa por. Klemens Al. Stromata V,34.1.

- (70) Pan (15) rzekł: „Kto będzie szukał życie : tym bowiem jest ich królestwo. Odpoczynek tego świata jest złudny a jego złoto i srebro zwodnicze”<sup>22</sup>.
- (71) Rzekli mu jego (20) uczniowie: „Co powinniśmy robić, aby nasze dzieło było doskonałe?”
- (72) Pan rzekł: „Bądźcie przygotowani na wszystko. Błogosławiony człowiek, który znalazł (142,1) wojnę i zobaczył walkę na własne oczy [...] nie zabijał ani nie został zabity, lecz wyszedł jako zwycięzca”.
- (73) Juda rzekł: „Powiedz mi, Panie, jaki (5) jest początek drogi?”
- (74) Rzekł: „Miłość i dobro, Gdyby jedno z tych było wśród archotów, nie byłoby wśród nich nigdy zła”.
- (75) Mateusz rzekł: „Panie, (10) mówiłeś nieustannie o końcu wszystkiego”.
- (76) Pan rzekł: „Wszystkie sprawy, o których wam mówiłem, pojęliście i przyjęliście je w wierze. Jeśli je poznaliście, to są wasze (15) jeśli nie (poznaliście), to nie są wasze”.
- (77) Rzekli mu: „Czym jest o miejsce, do którego pójdziemy?”
- (78) Pan rzekł: „Miejsce, które możecie osiągnąć, znajduje się tam, przed wami”.
- (79) (20) Maria rzekła: „Czy każda rzecz jest tak zbudowana, że się ją widzi?”
- (80) Pan rzekł: „Powiedziałem wam: kto widzi, może odsłonić”.
- (81) Zapytali go jego uczniowie, których było dwunastu: „Nauczycielu (143,1) brak troski [...] poucz nas o [...]”
- (82) Pan rzekł: „[Jeśli pojmiecie] rzeczy, o których [wam] powiedziałem, wtedy będziecie nieśmiertelni, gdyż [zachowacie] każdą rzecz”.
- (83) Maria rzekła: „Jedno, jedyne słowo chcę powiedzieć Panu o tajemnicy prawdy. Stanęliśmy już w niej, a (10) przecież (nadal) jesteśmy jawni dla kosmicznych (bytów)”.
- (84) Juda powiedział do Mateusza: „Chcemy wiedzieć, jaki to jest rodzaj ubrania, który przywdziejemy na siebie, gdy będziemy wychodzić ze zniszczenia (15) ciała”.

- (85) Pan rzekł: „Archonci i zarządcy mają szaty przejściowe, są one nietrwałe, wy zaś jako dzieci prawdy macie przyjąć (20) na siebie nie szaty przejściowe, lecz mówię wam: będziecie błogosławieni, gdy z nich się rozbierzecie<sup>23</sup>. Bo nie jest to żadna wielka rzecz (144,1) [odrzuć ] to, co jest zewnętrzne”.
- (86) [Juda] rzekł: „Mówię i przyjmuję [...]”
- (87) Pan rzekł: „[Ten, kto] waszego Ojca (5) [przyjął jako Myśl]”.
- (88) Maria rzekła: „Jaki to rodzaj ziarna gorczycy?<sup>24</sup> Czy jest on z nieba czy z ziemi?”
- (89) Pan rzekł: „Gdy Ojciec ustanowił dla siebie (10) kosmos pozostawił wiele (do zrobienia) przez matkę Pełni. Dlatego sieje on i działa”.
- (90) Juda powiedział: „Powiedziałaś to nam z Umysłu prawdy. Gdy modlimy się (15), to w jaki sposób mamy się modlić?”
- (91) Pan rzekł: „Módlcie się w miejscu, gdzie nie ma kobiety”.
- (92) Mateusz rzekł: „Gdy powiedział nam „módlcie się w miejscu gdzie nie ma kobiety” (to oznacza): zniszczcie (20) dzieła kobiecości<sup>25</sup> i to nie dlatego, że jest inne narodzenie, lecz, że już zaprzestaną rodzić”.
- (93) Maria rzekła: „Czy nie zostaną zniszczone w wieczności?”
- (94) Pan rzekł: „Ty jesteś tą, która wie, że będą rozwiązania (145,1) i że zostaną zniszczone ponownie dzieła kobiecości na [tym miejscu]”<sup>26</sup>.
- (95) Juda powiedział [do] Mateusza: „Zostaną rozwiązane dzieła (5) kobiecości. [Wówczas] archonci będą [wzywać swoje miejsca] a (my) będziemy w ten sposób przygotowani do nich”.
- (96) Pan rzekł: „Czy oglądają was, czy raczej oglądają tych, którzy (10) was przyjmują? Oto słowo prawdziwe wyjdzie od Ojca ku głębokości w milczeniu i błyskawicy, która rodzi. Widzą go albo mogą coś przeciw niemu? Ale wy (możecie) więcej. (15) Wy rozpoznaliście drogę, której ani aniołowie ani moce, nie poznały. Lecz jest to (bardziej droga) Ojca i Syna. Oni bowiem dwaj [są]

---

23 Por. EvThom 37.

24 Por Mt 13,3; Mk 4,30-32; Łk 13,18 EvThom 20.

25 Por. Ewangelia Egipcjan: Klemens Al. Stromata III,63,1.

26 „Miejscem” jest świat doczesny.

jednym. A wy będziecie kroczyć (20) drogą, którą poznaliście. Nawet gdyby archonci byli wielkimi (tej drogi) nie osiągną. Ale oto mówię wam: Trudno jest i mnie samemu, abym ją osiągnął (146,1).

(97) Maria rzekła do Pana: „Gdy dzieła [zostaną rozwiązane, to co oznacza że się je] rozwiązuje?”

(98) Pan odrzekł: „Wiesz przecież, [ w dniu (5) w którym je] rozwiązę, człowiek] wejdzie do swego miejsca”.

(99) Juda rzekł: „W czym objawia się duch?”

(100) Pan rzekł: „w czym objawia (10) się miecz?”

(101) Juda rzekł: „W czym objawia się światłość?”

(102) Pan rzekł: „Objawia się w wieczności”.

(103) Juda rzekł: „Kim jest ten, który przebacza czyjeś czyny? (15) Czy są to czyny, które przebacza się światu, [czy to świat] przebacza te czyny?”

(104) Pan rzekł: „Kim jest ten, [który...] Ten, który poznał te [czyny]. Jego bowiem (20) jest rzeczą czynić wolę Ojca. Wy zaś podejmujecie walkę, aby gniew i zazdrość spośród was odrzucić i winniście się rozebrać z waszych [uczynków] i nie powinniście [...] (147,1) [...1-8...], [...9-10...] ja [...] (12) [...]jego [...] [...] was zganić [...] mówię bowiem [...] (15) was, że nie [zostaniecie] przyjęcie [...] wielu. [...] kto szukał, gdy [znalazł prawdziwe życie]. Ten będzie odpoczywał i żył na (20) [wieki. Ja] zaś mówię wam: [strzeżcie się] abyście nie wprowadzili w błąd waszych duchów i dusz”.

(147,23) [Dialog] Zbawcy.

# Apokalipsa Pawła

(NHC V, (17,19))

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Apokryfy Nowego Testamentu, Listy i Apokalipsy chrześcijańskie, pod. red. M. Starowieyskiego, Kraków 2001, s. 212-214)

[...](18,1)[...] (3) drogi i powiedział do niego: „jaką drogą (5) [dojdę] do Jerozolimy ?” [Odrzekł] mały chłopiec: „powiedz (mi najpierw) swe imię, abym mógł cię pouczyć o drodze”. Mały chłopiec (10) znał jednak [kim jest Paweł] a chciał (tylko) porozmawiać z nim tymi słowami, aby w ten sposób znaleźć okazję do rozmowy z nim. Mały chłopiec odrzekł więc (15) mówiąc: „znam ciebie, Pawle, jesteś tym, który został pobłogosławiony w łonie swej matki a ja [przyszedłem] do ciebie, żebyś poszedł do Jerozolimy, do swych współapostołów (20) ponieważ zostałeś powołany<sup>1</sup>, a ja [wędruję] z tobą. Obudź swój umysł, Pawle i [...] (19,1) bowiem [...] wszystek, który [...] wśród władców, potęg, archaniołów, mocy i (5) całego pokolenia demonów [...] ten, który objawia ciała dla nasienia duszy”. Gdy zakończył tę wypowiedź (10) rzekł do mnie: „obudź swój umysł, Pawle i zobacz, że ta góra, na której stoisz, jest górą Jerycha i na niej poznasz rzeczy ukryte, w tych, które są objawione. (15) Dwunastu apostołów zaś, do których się udajesz, to duchy wybrane. I pozdrowią ciebie”. Podniósł oczy i zobaczył ich (20) jak go pozdrowili.

Wtedy mały chłopiec, który z nim rozmawiał wprowadził go w górę na wysokość aż do trzeciego nieba<sup>2</sup> a przeszedł (dalej) (25) w górę, do czwartego nieba. Odezwał się do niego Duch Święty w te słowa: „Spójrz i zobacz swój obraz na ziemi”. I spojrział (30) w dół i zobaczył tych, którzy byli na ziemi [I zobaczył] którzy byli na [...] (20,1) Spojrział znów w dół i zobaczył dwunastu apostołów po jego prawicy i lewicy stworzenia. Duch zaś (5) poruszał się przed nimi.

---

1 Por. Ga 1,17-18; 2,15a.

2 Por. 2 Kor 12,2.

Oto ujrzałem w czwartym niebie aniołów swego rodzaju podobnych do Boga. Zobaczyłem jak ci aniołowie wydobywali duszę z ziemi (10) umarłych. Umieścili ją u wejścia do czwartego nieba. Aniołowie wymierzali jej chłostę. Dusza zaś odpowiadała w te słowa: „Jaki grzech popełniłam (15) na świecie?”. Odpowiedział celnik, który siedział w czwartym niebie, mówiąc : „Nie godziło się tobie popełniać tych wszystkich niesprawiedliwości w świecie (20) umarłych”. Dusza odrzekła w te słowa: „przyprawdź świadków, nich ci powiedzą, w jakim ciebie popełniłam niesprawiedliwość” [„chcesz”] żeby przynieść księgę, żeby ją odczytać?”. I przyszli trzej świadkowie. Odpowiedział pierwszy mówiąc: „Czy i ja nie zaistniałem w jakimś ciebie? O drugiej godzinie [przyszedłem i] powstałem przeciw tobie (21,1) aż znalazłaś się w gniewie, złości i zawiści”. A drugi odezwał się i rzekł: „Czy i ja nie byłem (5) na świecie? Wyszedłem około piątej godziny i widziałem cię i pożałowałem cię”. Ale teraz uważaj, oskarżam cię z powodu morderstwa, które popełniłaś”. Odezwał się i trzeci (10) mówiąc: „Czy nie ja przyszedłem do ciebie o dwunastej godzinie dnia, gdy słońce ma już zachodzić? Dałem ci ciemność aż skończysz grzeszyć”. (15) Gdy duszy to usłyszała popatrzyła w dół i bardzo się zasmuciła. Potem popatrzyła w górę i wtedy wrzucili ją w dół. (20) I znalazła się w ciebie, które zostało dla niej przygotowane. I oto ich świadectwa zostały spełnione.

Ja zaś popatrzyłem w górę i zobaczyłem Ducha, który mówił do mnie (25): „Pawle, chodź, podejdź do mnie”. Ja zaś wędrowałem i otworzyła się brama i wszedłem do piątego nieba. Zobaczyłem (wtedy) towarzyszącym mi (30) apostołów idących ze mną (22,1) dokąd Duch z nami chodził. I zobaczyłem jakiegoś straszego anioła w piątym niebie, który trzymał żelazną laskę w swej ręce<sup>3</sup>. (5) Było z nim jeszcze trzech aniołów. I spojrzełem na ich twarze. Oni zaś współzawodniczyli ze sobą. Mieli bicz w swych rękach i pędzili dusze (10) na sąd. Ja zaś szedłem z Duchem. I otwarto mi bramę. Więc weszliśmy do szóstego nieba. I zobaczyłem towarzyszących mi apostołów (15) idących ze mną. A Duch święty prowadził mnie na ich czele. Popatrzyłem w górę i zobaczyłem ogromne światło, które świeciło w dół, aż do piątego nieba. Odezwałem się(20) do celnika, który był w szóstym niebie w te

---

<sup>3</sup> Por. Ap 19,15.

słowa: „Otwórz mnie i Duchowi świętemu, który jest przede mną”. Otworzył mi bramę siódmego nieba.

(25) [Zobaczyłem] starego człowieka [podobnego] do światłości, którego [szaty] były białe. [Jego tron, który był] w siódmym niebie [był siedemkroć] jaśniejszy od słońca<sup>4</sup> (30). Odezwał się (23,1) ów starzec mówiąc w te słowa do mnie: „Dokąd chcesz iść, Pawle, błogosławiony i wybrany już w łonie matki ?” (5) Ja zaś spojrzałem na Ducha, a ten skinął mi głową mówiąc do mnie: „rozmawiaj z nim”. Odpowiedziałem zwracając się do starca: Chcę wejść do miejsca, (10) z którego pochodzę. Odpowiedział mi starzec: „Skąd więc jesteś ?” Odrzekłem więc w te słowa: Chcę dojść do świata tych, którzy umarli, aby zabrać do niewoli (15) tę niewolę, którą oni uczynili niewolą w czasie niewoli babilońskiej<sup>5</sup>. Odpowiedział mi starzec mówiąc: „W jaki sposób będziesz mógł (20) oddalić się ode mnie ? Spójrz i zobacz te władze i te moce” . Wówczas Duch odezwał się Duch mówiąc: „Daj mu znak, który trzymasz w ręce i (20) wypuście cię”. I wtedy dałem mu znak. On odwrócił swą twarz w dół, ku swemu stworzeniu, w stronę tych, którzy byli jego mocami.

I wtedy otworzyło się siódme (30) niebo i weszliśmy do (24,1) Ósmego. Zobaczyłem dwunastu apostołów. Oni pozdrowili mnie i weszliśmy do dziewiątego nieba. (5) Pozdrowiłem wszystkich, którzy byli w dziewiątym niebie i weszliśmy do dziesiątego nieba. Ja zaś pozdrowiłem towarzyszącego mi Ducha. Apokalipsa Pawła (24,9).

---

<sup>4</sup> Por Dn 7,9.13.

<sup>5</sup> Por. Ef 4,8b-10.

## Pierwsza Apokalipsa Jakuba

(NHC V, p. 24,10-44,10)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Śląskie Studia Historyczno Teologiczne  
33(2000), s. 62-67)

(24,10) Apokalipsa Jakuba' . Pan był tym, który rozmawiał ze mną: ' „Popatrz na doskonałość swojego zbawienia.' Dałem ci znak o tym, Jakubie' bracie mój; bo nie bez powodu nazwałem (15) cię moim bratem, chociaż jesteś moim bratem' nie według materii, ani nie jestem w' nieświadomości co do ciebie, a i ty jeśli' ci dam znak, poznasz i' posłuchasz (co następuje). Nic nie istnieje poza (20) tym, który jest. Jest on bez imienia' jest nie do nazwania'. Ja sam także jestem nie do nazwania' bo wywodzę się od tego, który istnieje. A (jednak)' nadano mi pewną liczbę imion.; dwaj (tylko) (25) wywodzą się z Istniejącego, (ale) ja' jestem przed tobą. Skoro zaś zapytałeś' o kobiecość (to powiem), że kobiecość' istniała, ale najpierw nie było kobiecości, ale(30) (już) przygotowywała sobie moce i bóstwa'. Nie istniała jeszcze jednak, gdy wychodziłem (25,1), gdyż to ja jestem obrazem Istniejącego.' Wyprowadziłem bowiem jego obraz', aby synowie Istniejącego' poznali, czym jest to, co do nich należy (5) a co jest dla nich obce. Oto' objawię ci wszystko' z tej tajemnicy. Pochwyć mnie' wprawdzie pojutrze, ale moje' wybawienie stanie się bliskie” (10). Jakub odrzekł: „Rabbi, powiedziałeś” „pochwyć mnie”, a ja' co mam (wtedy) robić ?” Odrzekł mi: ' „Jakubie, nie lękaj się' Ciebie także pochwyć (15), ale oddal się z Jerozolimy.' Ona bowiem zawsze podaje kielich' goryczy synom' światłości. Tu jest miejsce pobytu' dla (wielkiej) liczby archontów (20) ale wybawienie twoje będzie ocalone' przed nim. Obyś mógł' poznać, kim oni są i' jakiego są rodzaju, będziesz [...] i posłuchaj: oni nie są [...] (25) lecz archontami[...] Tych dwunastu [...] są[...] na' dół [...] archontów (30) [...]

(26,1) na hebdomadę, która do nich należy”.' Rzecze Jakub: „Rabbi, czy istnieje więc' dwanaście hebdomad' a nie siedem, jak to jest (zapisane) w Pismach ?” Odrzekł' Pan: „Jakubie, ten, który mówił'

w Piśmie, poznał tylko do' pewnego stopnia. Ja zaś objawię ci' to, co wyszło do tego (10) któremu nie nadano liczby. Dam ci znak o' ich liczbie, a o tym, co wyszedł od' Niezmierzonego, dam ci znak na temat ich' miary". Jakub odrzekł: „, A więc' Rabbi, policzyłem (15) je, to siedemdziesiąt dwa naczynia". Odrzekł Pan: „To są' siedemdziesiąt dwa niebiosa, które' są im podległe. To są moce w' ich wszystkich władzach, a zostały (20) ustanowione przez nich' i to są właśnie ci, którzy zostali rozdzieleni' nad każdym miejscem, które znajduje się pod władzą dwunastu archontów.' Mniejsza siłą wśród nich (25) stworzyła sobie aniołów' i niezliczone wojska.' [Temu, który] istnieje dano bowiem' [...] z powodu' [...], który jest' (30) [...] niezliczone. (27,1) Jeśli chciałbyś je' policzyć, nie będziesz' miał siły (by to zrobić) tak długo, aż wyrzucisz' z siebie ślepych myśli (5) tą pętlę, która cię otacza ze strony' ciała a wtedy (także) dojdiesz do' tego, który Istnieje.' I nie będzie już więcej' Jakubem, lecz będziesz tym, (10) który jest. I wszystkim, którzy są' bez liczby, zostaną nadane imiona, im wszystkim." (Jakub zaś rzekł:) „Ale' Rabbi, jak doje (15) do tego, który istnieje, gdy' wszystkie siły i wojska' uzbrają się przeciwko mnie?" Powiedział mi: „moce te nie' są uzbrojone tylko przeciwko tobie (20) ale uzbrojone są jeszcze przeciwko komu innemu; ' moce te uzbrają się przeciw mnie' . I uzbrojone są z innymi mocami' . A uzbrojone są przeciwko mnie' z powodu sądu. Nie dały [...] (25) jej we mnie [...] przez nich [...] Na tym miejscu [...] cierpień. Będę [...] w nich [...] on ma[...] (28,1) ani ja nie będę ich ganił.' Niech nastanie we mnie milczenie' i ukryta tajemnica. Ale' lękam się ich gniewu" (5) Rzekł Jakub: „Rabbi, jeśli' będą się zbroić przeciwko tobie, to' nie ma tu (podstaw) oskarżenia. Przyszedłeś w gnozie', aby móc ganić ich niewiedzę. Przyszedłeś' w pamięci, aby móc ganić ich (10) zapomnienie. Ale zatroskałem się' o ciebie. Bo oto zstąpiłeś' ku wielkiej niewiedzy, ale' nie splamiłeś się nią w niczym'. Oto zstąpiłeś do zapomnienia (15) a przecież pamięć pozostała przy' tobie. Poruszałeś się w błocie' a szaty twoje nie zostały zbrukane.' Nie zostałeś pogrzebany ' w ich brudzie, ani (w ten sposób) nie (20) pochwycili ciebie. Nie byłem' (najpierw) jak oni, ale przyjąłem' na siebie wszystko to, co do nich należy. Powstało we mnie' zapomnienie, a jednak pamiętam' o rzeczach, które do nich nie należą. (25) Powstał we mnie brak' [wiedzy], a jednak jestem w ich' [...] znalazłem gnozę o nich' [...] nie dla ich cierpień [...] lecz przestraszyłem się (30) [ich] bo

mają władzę; co (29,1) będą więc czynić ? Co mogę' powiedzieć ? albo jakie słowo' mogę powiedzieć, aby ich ominąć ?" Rzecze' Pan: „Jakubie, chwałę (5) twoją rozważę i twój lęk'. Jeśli będziesz się wytrwale starał' to nie martw się o nic innego' jak tylko o swoje wybawienie. Oto' bowiem udoskonale (twój) los (10) (już) tu na tej ziemi, według tego, ' powiedziałem w niebiosach.' I objawię ci' twoje wybawienie". Rzecze Jakub:' „Rabbi, w jaki sposób po tych (wydarzeniach), (15) objawisz się nam znowu.' Po tym, jak cię pochwyca' i gdy wypełniając ten los' wejdiesz do tego, który' istnieje ?" Odrzekł Pan: „Jakubie (20) po tych (wydarzeniach) objawię ci' wszystko, i to nie tylko z powodu' ciebie samego, ale z powodu' niewiary ludzi' aby (wreszcie) wiara (25) nastąpiła wśród nich. Gdyż' wielu jest tych, którzy dostąpią' wiary i' wzrastać będą w [niej]' aż [...] (30,1) A następnie objawię się' aby ukarać archontów, gdy' objawię im tego, który jest nie do pochwylenia. Jeśli (5) zostanie pochwycony, to' on ich wszystkich pochwyli.' Teraz jednak odejdę. Pamiętaj' o tym, co powiedziałem i' pozwól, że wejdzie to w ciebie". Rzekł (10) Jakub: „Panie, będę się śpieszył (by działać)' tak, jak mi powiedziałeś". Pozdrowił go' Pan i dokonał' tego, co było trzeba. Gdy Jakub' usłyszał o jego cierpieniach (15) zasmucił się bardzo. ' Oczekiwali więc na znak' jego przyjścia. I przyrzekł (to) po' (wielu) dniach. Jakub zaś' poszedł na górę (20) którą nazywają Gaugelan' razem ze swymi uczniami,' którzy słuchali go (jeszcze)' w [utrapieniach]. On nie' [wiedział] jeszcze, że jest Pocieszyciel (25) i rzekł: „ ten jest' [...] drugim' [...] tłum się rozproszył' a Jakub [pozostał]' [na miejscu i] modlił (30) się tak [jak] (31,1) miał to w zwyczaju' i objawił mu się Pan.' On zaś przestał się modlić' objął go i ucałował (5) go mówiąc: „Rabbi,' znalazłem cię. Słyszałem o twoich' cierpieniach, które wytrzymałeś i' zasmuciłem się bardzo, bo znasz' moje współczucie. I (100 dlatego zastanowiwszy się nie chcę' już więcej oglądać tego ludu. Będą' sądzeni z powodu tego, co zrobili.' Bo to, co popełnili sprzeciwia się' uczciwości". Pan odrzekł: (15) „Jakubie, nie troszcz' się o mnie ani o ten' lud. Bo to ja sam' zaistniałem w sobie samym. W żadnej chwili' nie poddałem się cierpieniom, w jakikolwiek sposób. (20) Nie byłem prześladowany' a lud ten nie uczynił' mi niczego złego.' Był ustanowiony jako' obraz dla archontów (25) i zasługiwał na to, żeby [został zniszczony ?]' przez nich. Lecz [...] archonci[...]nie tego],' który [cierpiał...]' lecz [będąc....swój]' (30) gniew przeciw [...]

sprawiedliwemu [...który ?] (32,1) był jego sługą. Dlatego i ‘ ty masz na imię Jakub’ Sprawiedliwy. Widzisz, w jaki’ sposób staniesz się trzeźwym, gdy tylko zobaczyłeś (5) mnie. I porzuciłeś tę’ modlitwę, bo jesteś’ sprawiedliwym Boga i ponieważ’ mnie objąłeś i mnie ucałowałeś.’ Zaprawdę mówię ci, że (10) poruszyłeś (tym) wielki gniew i’ wściekłość przeciw sobie’, lecz (stało się tak), żeby i inne rzeczy powstały”.’ Jakub zaś był zalękniony i’ płakał. Był bowiem smutny. (15) Usiedli więc’ obydwaj na skale. Rzekł’ Pan do niego: „Jakubie,’ będziesz wydany na te cierpienia, ale ni’ bądź smutny. Ciało bowiem się (20) lęka - otrzymuje to co się’ mu należy. Ty zaś sam się nie’ lękaj ani nie obawiaj”.’ I Pan ukończył (te słowa). Gdy Jakub’ to usłyszał,’ (25) [otarł] łzy, które napłynęły mu’ [do oczu], a były one gorzkie bardzo’ [...], które’ [... Rzecz] Pan do niego: ‘ [Jakubie oto] ja (33,1) objawię ci twoje zbawienie.’ Jeśli cię pochwyca’ i jeśli poddasz się tym cierpieniom’ to wówczas wielu wystąpi zbrojnie przeciw tobie (5) aby móc cię pochwyć. Szczególnie’ zaś trzech spośród nich będą’ starali się cię pochwyć. To ci, ‘ którzy siedzą jako celnicy, a’ pobierają nie tylko cło, lecz (10) łapią dusze (na sposób) złodziejski. Jeśli’ więc wpadniesz w ich ręce’ jeden spośród nich, który jest ich nadzorcą, powie ci: (15) „Kim jesteś ?” albo „Skąd jesteś ?” Powinieneś odpowiedzieć mu: „ja’ jestem synem i pochodzę’ od Ojca’. On cię znów zapyta:’ „jakiego rodzaju jestem synem?” i ‘ (2) „do jakiego Ojca należysz?” Powinieneś odpowiedzieć: „Ja’ pochodzę od Ojca, który istniał wcześniej’ i jestem synem, który istnieje w’ Istniejącym wcześniej”. Wówczas zapyta (25) cię: „ W jakim [celu przyszedłeś?].’ Masz wtedy mu odpowiedzieć: [„przyszedłem]’ w tym [który Istnieje wcześniej]’ abym mógł [zobaczyć naszych]’ [ i tych] którzy [są obcymi] (30)[... Zapyta cię: „kim są ci, którzy] (31,1) są obcymi?”. Powinieneś mu powiedzieć: ‘ „Nie są oni całkowicie obcymi, ‘ lecz pochodzą od Achamoth’ która jest kobietą. I to są byty, które (5) stworzyła, gdy przeniosła to pokolenie’ na dół, z dala od Istniejącego’ najpierw. Nie są to jednak’ byty obce, lecz należą do naszych.’ Są bowiem nasze, gdyż ta, która’ (10) nad nimi panuje, wystąpiła z tego, który istnieje jako pierwszy. Są’ zaś obcymi, gdyż ten, który’ istnieje jako pierwszy, nie miał’ łączności z tą, która ich (15) wówczas stwarzała”. Gdy cię znów zapyta: ‘ „dokąd idziesz?” powinieneś ‘ mu odpowiedzieć: „do miejsca, skąd wyszedłem, ‘ tam chcę dojść”’. Jeśli te rzeczy (im) odpowiesz, unikniesz (20) ich ataków.

Jeśli' jednak wpadniesz w ręce' trzech strażników' którzy zabierają dusze jak' [złodzieje] w tym miejscu(20)[...] tym powinieneś' [powiedzieć: „ja] jestem naczyniem' [które kosztowniejsze jest] bardziej niż [kobieta]' [która.....] (35,1) [...] z których' wasza [matka]. Bowiem' [jak długo nie znacie] swego korzenia' tak długo i wy sami nie będziecie (5) trzeźwi [...]. Ja sam będę wzywał' niezniszczalną gnozę' którą jest Sophia, ta, która' istnieje w Ojcu, która jest matką' Achamoth. Ojciec (10) nie był nim dla Achamoth, ani' (jej matka) nie miała męskiego towarzysza, ale' jest to kobieta, która pochodzi od' kobiety. Stworzyła was' bez mężczyzny będąc tylko sama, (15) w braku wiedzy o tych,' którzy żyją w jej matce. Myślała, 'że tylko ona sama istnieje.' Ja zaś zawołałem do' jej matki". I wówczas (20) zostaną zaniepokojeni' i będą obwiniać swój' korzeń, oraz ród' swej matki. Ty zaś' wstąpisz do tych, którzy(25) są twoimi, gdy tylko' [ich więzy odrzuciłeś, t. j. duszę ?] [... 26-28...] (36,1) Istniejący najpierw. [Oni są]' obrazami dwunastu' uczniów i dwunastu' towarzyszy [...] (5) Achamoth, która się' tłumaczy jako „Sophia”. ‘ „ kim zaś ja jestem i ‘ kim jest niezniszczalna Sophia,' przez którą zostaniesz zbawiony (10 razem ze wszystkim synami Istniejącego.' Te rzeczy, które poznali i ‘ które są ukryte wśród' nich, ty powinieneś ukryć w sobie samym', masz (o nich) zachować milczenie (15) jednak masz je objawić' Addaiosowi. Jeśli odejdzie' to wówczas wybuchną' walki wobec tej ziemi. [ Oplakuj]' więc tych, którzy są w Jerozolimie (20) Addai niech przyniesie te rzeczy' w sobie samym. W dziesiątym' roku Addai (ma) usiąść' i spisać je. A' jeśli je spisze (25) [należy je] podać [dalej] i gdy zostaną przekazana' [...]. Ma on [...]' [...27-29...] (37,1) [...1-3...]' [...] jeśli [...] (5) każdy [...] [pierwszy ?...] nazwano go [imieniem]' Lewi. To on ma przynieść' [...bez] słów]' [dla nich?...] na (10) podstawie tego, co w pierw powiedziałem' [ma wziąć sobie] kobietę' spoza Jerozolimy w jej [...] i ma spłodzić dwu' synów z niej. (15) Ci zaś powinni odziedziczyć te rzeczy' [oraz] rozeznanie tego co' [...] wniosłe i powinni' przyjąć od niego (coś) z jego' umysłu. Młodszy zaś jest (20) większy spośród nich.' Te sprawy niech więc pozostaną dla niego' ukryte w nim samym aż dojdzie' do wieku siedemnastu' lat [...] [...25-29...] (38) [...1-4...] (5) spośród nich. Będzie prześladowany' bardzo ze strony tych, którzy są' jego współ[rodakami ?...]. Zostanie' ogłoszony [ przez nich]' I on będzie to słowo (10) głosił. Wówczas stanie się' zasiewem [zbawienia]" ' Rzekł Jakub: „ja sam' nabieram

odwagi [...]’ a oni stają się [...] (5) mojej duszy. Jest inne jeszcze pouczenie’ o które cię proszę: kim są owe [siedem]’ kobiet, które stały się twoimi uczennicami ? Bo oto’ błogosławi cię każda (10) kobiet. Ja zaś zdumiewam się, ‘ w jaki sposób naczynia’ tak słabe stały się mocne w pojmowaniu’ które jest u nich’’. Odrzekł’ Pan: „Słusznie [powiedziałaś ?...]’ [...25-29...] (39) [...1-2...],’ duch [...]’ duch rozumu, duch (5) rady i [...] w nich [...]’ duch [...]’ duch’ gnozy [...] w nich’ bojaźni [...] podczas gdy przechodziliśmy’ przez rejony tego (10) archonta, którego’ [nazywają] Adonaios’ [...] go i [...] i oto był bez gnozy’ [...] gdy wyszedł z niego(15) myślał, że ja jestem’ jego synem, potraktował’ mnie w tym momencie łaskawie, jakbym’ był jego synem. A wówczas’ zanim się objawiłem (20) w tym miejscu, wyrzucił’ ich spośród tego’ ludu, z tego [miejsca].’ Prorocy jednak nie [...]’ [...24-29...] (40) [...1-2...],’ [...] na ciebie.’ [Rzecz] Jakub: „Rabbi’ (5) [...] dla mnie’ ja [...] razem’ wszystkie. [ kim są ci] spośród nich’ bardziej [...]” Rzecz Pan: „Jakubie (10) pochwalam cię [z powodu ?...że]’ kroczysz po ziemi razem z [...]’ Słowa, które razem [...]’ na [...] wyrzucił’ bowiem z siebie [kielich], (15) ten, który jest goryczą. Są’ bowiem tacy wśród [archontów]’ co powstaną przeciw tobie. Ty bowiem’ zacząłeś poznawać ich korzenie’ od początku aż do końca. Odrzuć (20) od siebie całe bezprawie’ i uważaj, żeby nie burzyli się przeciw tobie. Jeśli’ wypowiesz te słowa (właściwego’ pojmowania, wtedy przekonaj te(25) cztery): Salome, Mariam’ [Martę i] Arsinoe’ [...27-29...] (41) [...1—5...],’ [...] gdy pochwycił je [...] dla mnie.’ Temu [zanosi] ofiary całopalne’ i [ofiarny] dary. Ja zaś (10) [...] nie w ten sposób, lecz’ [...] pierwociny nie[zniszczalne ?]’ [wznoszę] do góry’ [...], aby tym samym’ objawiła się moc (15) boża. Zniszczalność wstąpiła ku niezniszczalności a’ dzieło kobiecości zstąpiło w stronę dzieła męskości’. Jakub rzekł: (20) „Rabbi, to na owe trzy’ rzuciły swoje [...]’ ponieważ są pogardzani i’ prześladowani [...]’ [...24-29...] (42) [...1-4...], (5) [Pan rzekł: „Jakubie], oto’ [przekazałem ci] wszystkie’ rzeczy [...], a nikomu’ nie [...], ty bowiem otrzymałeś [pierwociny] (10) gnozy i [wiesz]’ teraz, czym jest owo [miejsce], po którym’ wędrujesz [...]’ znajdziesz [...]’ Ja zaś odejdę. (15) Objawię to, ‘ gdyż uwierzyli w ciebie, aby’ byli przekonani - Błogosławieństwo’ i zbawienie dla nich - i tak’ to objawienie się ujawni’’. (20) W tym momencie poszedł’ a nawet upomniał’ Dwunastu i wyrzucił’ z nich tę pewność’ [ z powodu] drogi gnozy [...25-29...] (43) [...1-6...],’ [...] a

większość' z nich [...]. Gdy' zobaczyli [że] nie ma sprawy przeciw (10) [niemu, wypuścili] go. Inni' [zaś wzięli go do niewoli i ] mówili: '[...] [wyrzucimy]' [...] twego z tej ziemi (15) bo [nie] jest [godny] życia''' Ci bowiem byli przestraszeni. ' Powstali więc mówiąc: „nie' mamy udziału w tej krwi' bo oto człowiek sprawiedliwy (20) będzie zniszczony niesprawiedliwie” ' Jakub odszedł' aby [...]' [...23-29...] (44) [...1-5...]' wyglądając [...]' bowiem [...]' nie [...] jego.' Apokalipsa' Jakuba.

# Druga Apokalipsa Jakuba

(NHC V, p. 44,11-63,32)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, *Śląskie Studia Historyczno Teologiczne* 33(2000), s. 70-76)

## (44,11) Apokalipsa' Jakuba'

Ta oto jest mowa, którą' wygłosił Jakub (15) Sprawiedliwy w Jerozolimie, a którą' spisał Marim<sup>1</sup>. Jeden' z kapłanów zaś opowiedział ją' Teudasowi, ojcu tego' Sprawiedliwego, ' ponieważ był krewnym (20) jego<sup>2</sup>. Powiedział więc<sup>3</sup>: ' [ „Pośpiesz] się i przyjdź z' Marią, twoją żoną<sup>4</sup> oraz' z twoimi krewnymi [...24-28...] (45,1-5...]' do niego. Pośpiesz się więc, może' skoro ty sam poprowadziłeś' nas do niego, to i on zrozumie' . Oto tak wielu (10) niepokoi się nad' jego [oszczerstwem ?]<sup>5</sup> i rozpalają się' [na niego] wielkim gniewem.' [Bo powiedział], że modlą się' [...] (15)[...] Słowa te bowiem' wypowiedział' mnóstwo razy, a także' inne (pouczenia)<sup>6</sup>.

---

1 Może to być zarówno skryba jak i fikcyjny autor utworu.

2 Theudas: Funk proponuje przyjąć, że chodzi o odmianę ortograficzną Zebedusz, imię innego Jakuba z Nowego Testamentu; może Teodas z Dz 5,36. H.M.Schenke proponuje inną wersję tekstu. Oryginał grecki miał brzmieć: „rzekł jeden z kapłanów, Teudas, do ojca Sprawiedliwego” (cyt. Funk 90). Nie wydaje się jednak, aby dla gnostyków były ważne historyczne, faktyczne więzy rodzinne z Jakubem. Ważne było pokrewieństwo duchowe. Nie rozwiązuje to jednak zagadki Teudasa.

3 Treść p. 44,20 - 45,16 przekazuje wypowiedź kapłana skierowaną do ojca Jakuba Sprawiedliwego. Po wypowiedzi utwór przedstawia reakcję tłumu na wypowiedź Jakuba.

4 Nie wiadomo o jaką Marię chodzi. Nie jest to Maria, matka Jezusa. Jeśli Maria matka Jakuba (Mt 27,56), to oznaczało by, że autor myli postacią Jakuba Starszego i Jakuba Sprawiedliwego.

5 Uzupełniam za wydaniem Funka. „la” „oszczerstwo”

6 Wypowiedzi Jakuba wzbudzają gniew ludzi. Z tekstu wynika, że krytykował modlitwę oraz jakieś inne praktyki religijne.

Te oto słowa wypowiedział' gdy siedziało (wokół) (20) mnóstwo ludu. Wszedł' ale nie usiadł na' odpowiednim miejscu, jak zwykle<sup>7</sup>, lecz usiadł wysoko,' na piątym stopniu (25) (zwanym) pięknym<sup>7</sup>, podczas gdy cały nasz' lud [...] słowa [...] [...28-30...] (46,1...I rzekł Jakub: )<sup>8</sup> [...]człowiek' [...] poza ' [...3-5...]' [...] ja jestem tym,' któremu zostało objawione ze strony' Pełni<sup>9</sup> niezniszczalności,' który został uprzednio wezwany (10) przez tego, który jest wielki, ' posłuchał Pana' tego, który przeszedł przez' światy, ' tego, który [...] ten, który (15) ogołocił siebie [samego] i' powędrował nagi', który znalazł się w' zniszczalności, a miał być wprowadzony' do niezniszczalności<sup>10</sup>. (20) Ten Pan właśnie' [przyszedł] jako Syn, który widzi' i jako brat, który' [...] został, jako ten, który jest w drodze do' [tego, który] go zrodził, gdyż (25) [...] i przekonywał' [...] uczynił go wolnym' [...27-28...](47,1...ten] który przyszedł do [mnie] w [wierze]' i [...] świat[...] (5) w [...] ja zaś mam [...] teraz więc jeszcze raz, jestem [bogaty] w' gnozę i mam' zbawcę jedyne (10) tego, który sam jedynie' został zrodzony z wysokości, który jako' [pierwszy] prawdziwie' [...] ja jestem tym' [...] (15)[...] którego' poznałem. To ten, który objawił się' dla mnie, a ukryty był wobec wszystkich (pozostałych) i który ma się (jednak) objawić' przez niego. Ci (20) dwaj, którzy widzą<sup>11</sup> - to ja.' Zapowiedzieli o nim (prorocy)' przez swe słowa: ' „zostanie osądzony razem z' niesprawiedliwymi”<sup>12</sup>. To ten,

---

7 Okoliczności wcześniej naszkicowane mogą wskazywać na świątynię Jerozolimską jako miejsce ogłoszenia mowy. Veilleux (dz.cyt. 163) odnosi tekst do tradycji „Anabathmoi Iakobou” przekazanych w Pseudo-Klementynach, gdzie opisano kazania Jakuba przez siedem dni wygłaszane na stopniach Świątyni (Recognitiones I,70,8 i 73,3).

8 Na początku p. 46 rozpoczyna się prawdopodobnie mowa Jakuba (tak Funk). Veilleux sądzi, że mowa rozpoczyna się gdzieś między 45,26 a 46,6.

9 Pełni, czyli „pleromy” życia bożego.

10 Tłumaczenia Funka (Neutestamentliche Apokryphen, s.269) i Veilleux (s.164) podają tekst (p. 46,6-19) autoprezentacji Jakuba w formie hymnicznej.

11 Zdanie trudne do interpretacji: albo chodzi o zdanie niedokończone, albo: „dwaj, którzy widzą i ja jestem tym, który (widzi)”; albo „który ma się objawić przez drugiego, który widzi, a to ja jestem” (propozycje Funka).

12 Iz 53,12 i Łk 22,37.

który żył (25) bez przekleństwa a umarł w przekleństwie’, ten, który został odrzucony’ [choć był wywyższony]’ [...28-30...]<sup>13</sup>

(48,1) [To Pan jest tym, który to powiedział<sup>14</sup>]’ [...2-4...]’ [...] ciałem,’ a jednak wyjdę z’ ciała w [spełnieniu<sup>15</sup>].’ Ja, który umieram w śmierci’, a jednak znajdą mnie (10) żywym. Ja przyszedłem’ , aby wydano na mnie wyrok (ale) wyjdę’ z tego [miejsca<sup>16</sup>].’ Nie sądzę [...] ani nie’ sprowadzam zamętu na (15) sługi jego [woli], bo’ to ja spieszę się’, aby ich uwolnić i’ chcę ich zaprowadzić [do miejsca]’ (które jest) ponad tym, który chce panować (20) nad nimi<sup>17</sup>. Jeśli tylko’ [ja] im pomogę.’ Ja jestem bratem w’ ukryciu, tym, który prosił’ Ojca, aż ten się (25) [zlitował] ‘ [...26-28...] (49,1) razem z [...]’ królować [...]’ niezniszczalności [...]’ pierwszy wśród [ tych, którzy zmartwychwstaną] (5). Ja jestem pierwszym [Synem]’, który się urodził i który zniszczy’ panowanie ich wszystkich’. Ja jestem umiłowanym’. Ja jestem sprawiedliwym (10) Ja jestem Synem’ Ojca. Mówię tak, jak usłyszałem, przykazuję’ tak, jak mi wydano polecenie’, pouczam was tak, jak (15) znalazłem (pouczenie). Oto mówię, ‘ abym mógł wejść. Uważajcie’ na mnie, abyście’ mnie zobaczyli. Jeśli’ ja zaistniałem, to kim jestem ? (20) Bo przyszedłem w taki sposób, jak istnieje’ (ale nie) jestem i nie objawię się’ tak, jakim jestem. Zaistniałem’ bowiem tylko (na ziemi) na krótką chwilę (25) czasu [...]’ [...26-30...] (50,1) [...1-4...] (5) [...]’<sup>18</sup>.

Gdy siedziałem’ pewnego razu<sup>19</sup> i rozmyślałem’ otworzył drzwi i przyszedł ku mnie’ ten właśnie’ którego znienawidziliście (10) i którego prześladowaliście.’ Rzekł do mnie: „Witaj, mój’ bracie, mój bracie, witaj”’ A gdy odsłoniłem moją twarz’, aby spojrzeć na niego

---

13 Fragment o poetyckim charakterze p.47,24-27 być może kontynuowany dalej do w. 30.

14 Tu jak się wydaje rozpoczyna się mowa Jezusa, w podobnym stylu co mowa Jakuba („ja jestem”). Być może, że mowę Jezusa cytuje w swoim kazaniu Jakub. Wiersz 48,5-12 mają również charakter hymniczny (Veilleux 167).

15 Hedrick proponuje tu „gnosis” Funk i Veilleux „teliosis/teleiosis”. Idę za sugestią Funka.

16 To jest z materialnego świata.

17 Chodzi o demiurga.

18 W ląkanie p.49,25-50,4 tekst zapewne kończy mowę Jezusa.

19 Tu rozpoczyna się wprowadzenie(p.50,6-51,5 ?) do drugiego pouczenia Jezusa, objawienia gnostyckiego w ścisłym znaczeniu. Narratorem jest Jakub.

(15) matka rzekła do mnie: ‘ „nie obawiaj się, mój synu, tego, że powiedział ci: „mój bracie”’, bo byliście karmieni tym samym mlekiem i (20) dlatego i on nazywa mnie’ zwykle „moja matka”. Bo’ nie jest on dla nas obcym.’ Jest bratem (dla ciebie)<sup>20</sup> [ ze względu na] twego Ojca’ [...24-28... Gdy powiedział te słowa...<sup>21</sup> ]

[Rzekł] (51,1) do mnie: „mój [bracie]’. Te słowa [ były powiedziane]’ [...3-4...] (5) wielki prawdziwie<sup>22</sup> [...]’. To ja jestem tym, który ich znajdzie i będą mogli wyjść. To ja jestem tym’ obcym<sup>23</sup>, a oni nie mogą poznać’ mnie w swoich myślach (10) bo znają mnie (tylko) w’ tym [miejscu], a wypadało by’ raczej, żeby inni także’ poznali (mnie) dzięki tobie.’ Tobie zaś mówię: (15) „Słuchaj i poznaj. Jest bowiem’ wielu którzy, jeśli słyszą, stają się lękliwi.’ Ale ty zrozum tak, jak’ ci to powiem: Twój ojciec (20) nie jest moim, ale ‘ mój ojciec stał się dla ciebie także ojcem. Ta’ dziewczina, o której słyszysz’ to tak jak ona [ tak i ty osiągniesz] (25) pokój [...] od [niego]’’ Gdy zaś [nie pojąłem tego]’ powiedział: [„...]’ dziewczina [...]’ [...] (52,1) [...]dziewica ta’ [zapytałem:] w jaki sposób’ [odeszła ? „ Powiedział] do mnie: [„Ci wszyscy, którzy] naruszają moją (5) [obietnicą] działają nie tak ‘ [jak] ja [chcę]. Ta bowiem’ [jest tym, ku czemu ma się [zwrócić] twoje oblicze ‘ tym, co okazuje się pożyteczne’ dla ciebie. Twój ojciec, o którym (10) sądzisz, że jest bogaty’ winien ci dać w dziedzictwie’ to wszystko, co’ widzisz. Ja’ zaś zwiastuję ci, że dam ci (15) te rzeczy, o których ci opowiem, o ile’ będziesz słuchał. Teraz więc’ otwórz swoje uszy’ i poznaj i postępuj (odpowiednio).’ To z powodu ciebie przechodzą (20) wypędzeni przez’ tego, który jest wspaniały. ‘ A jeśli zaś chcą wprowadzić’ niepokoje i przemoc’ [to nie zważaj] na jej (25)

---

20 Tekst trudny do interpretacji: koptyjskie „pson [ha]pekioť” może być różnie tłumaczony : Hedrick : „your [step-brother]”, Funk : „der Bruder(son) (=Neffe) deines Vaters”, Böhlig : „der Bruder deiner (Milch) = „dein Milchbruder”, Veilleux: „frere [par] ton pere”. Idę za interpretacją Veilleux (170): „bratem (dla ciebie) [ze względu] na twego Ojca”; Ojcem dla Jezusa i dla Jakuba jest Ojciec niebieski, Bóg. Wyrażenie „dla ciebie” nie istnieje w koptyjskim, dodaję je dla jasności tłumaczenia.

21 Idę za rekonstrukcją Funka.

22 Prawdopodobnie w tym miejscu rozpoczyna się następna mowa Jezusa.

23 „Obcy”: bardzo ważne pojęcie w gnostyckiej terminologii. Oznacza stan zbawcy, ewentualnie gnostyka, którego nie mogą poznać inni, niegnostycy, który jest także wobec nich „obcy”, bo z innego, boskiego świata.

[...] lecz' [...26-28...że] (53,1) podjął się, a nie [zrozumiał]' tego, ani ci, którzy przybyli' gdy zostali wysłani przez' niego, aby dokonać tego [stworzenia], (5) które jest tutaj. Potem jednak,' okryje się wstydem, zatrwoży się -' gdyż jego wysiłek, daleki' od eonów, jest daremny. I' jego dziedzictwo okaże (10) się znikome, chociaż' dumny był niego, że jest wielkie. Jego' dary nie są dobre.' Jego obietnice zaś (15) są złymi radami. Ty zaś' nie wyszedłeś z jego zmiłowania, ' przeciwnie, stosuje' przemoc przeciw tobie. Chce' nam wymierzyć bezprawie i (20) będzie panował przez jakiś czas,' który mu został przydzielony. Jednak' zrozum i poznaj Ojca,' który ma miłosierdzie, ' Tego, który nie przyjął dla siebie (25) dziedzictwa, którego ani nie obliczono, ani' nie ograniczono przez jakieś dni', ale przeciwnie, które istnieje jako [dzień]' wieczny, razem ze [światłością] (30) A istnieje na [...] (54,1) [nie może] pojąć' [siebie samego] i posłużył '[się tylko nimi], bo nie pochodzi' on od nich. Dlatego (5) przeklina, dlatego wynosi' się nad nich, aby nie odrzucono' go. Dlatego jest wywyższony' ponad tymi, którzy są niżej, ' na których spogląda się z góry aby się (10) w nich udoskonalic. Gdy zaś wziął' w niewolę pochodzących od' Ojca, pochwycił ich' i stworzył ich tak, żeby byli podobni' do niego. I ci właśnie (15) pozostają z nim. Ja widziałem z wysoka tych, którzy (tak właśnie) powstali' i ukazałem' w jaki sposób powstali i' zostali nawiedzeni' gdy (20) znaleźli się w innej postaci. I' rozpoznałem w tych, których znam,' w jaki sposób ja sam istnieję' gdy się (tu) objawiłem.' W obecności tych, którzy (25) powstali, dokonają' [wyjścia], gdyż ja wiem,' w jaki sposób podjęli się [zstąpić] na to miejsce (55,1), aby mógł się zbliżyć do [mnie]': [na sposób] małych dzieci [lecz]' [ja chcę] się objawić'[przez] ciebie oraz [ducha] (5) [mocy] i to objawić się' tym, którzy są twoimi. Otwierają' dobrą bramę dzięki' tobie - ci, którzy chcą wejść do środka.' I powracają, aby (10) móc kroczyć drogą, która' prowadzi ku tej bramie, i aby' [móc] postępować za tobą tak aby mogli wejść' [ i abyś ty] ich wprowadził i mógł dać każdemu zapłatę, która mu przypada. (15) Ty jednak nie jesteś zbawcą, ' ani dobroczyńcą dla' obcych. Jesteś oświecicielem' i zbawcą' tych, którzy są moimi, a teraz (20) i twoimi. Ty powinienes przekazać (im) objawienie i wyświadczyć dobro' wśród nich wszystkich. Ciebie należy' podziwiać, z powodu wszystkich (dzieł) mocy.' Ty jesteś tym, którego sławią (25) niebiosy. Ty jesteś tym,' któremu zazdrościć powinien ten, który' nadał sobie imię „Pan”” dla

ciebie. Ja zaś jestem' [...29-30...]' [ ci, którzy istnieją w zapomnieniu to,] (56,1) ci, którzy przyjmują pouczenia o tych (sprawach) razem z tobą.' [ To z powodu ciebie zostaną pouczeni' o nich i osiągną odpoczynek.' [To z powodu] ciebie osiągną panowanie (5) i staną się królami. Z powodu [ciebie]' zostanie okazane miłosierdzie tym, którzy' miłosierdzia dostąpią. Ty bowiem tak, jak' pierwszy przyjąłeś ubranie' tak ty także jako (10) pierwszy zostaniesz obnażony. I staniesz się' takim, jakim byłeś' zanim zostałeś obnażony". Wówczas ucałował (15) mnie w usta, objął mnie' mówiąc: „Umiłowany mój,' oto objawię ci (rzeczy), których' niebiosy nie poznały ani (20) ich archonci. Oto' objawię ci (rzeczy), których nie' poznał ten, który unosił się' pychą [gdy mówi] (25) [„Ja jestem' Bogiem i nie ma] (57,1) innego poza mną". A czy ja nie żyję ?' Bo i ja jestem Ojcem. Czy ja' nie mam mocy w sobie ponad wszystkim ?1 [Oto] objawię ci (5) wszystkie (sprawy). Umiłowany mój !' zrozum i poznaj, abyś' mógł wyjść z tego ciała tak, ' jak ja (wyszedłem). Oto' objawię ci to, co (10) ukryte. Teraz zaś wyciągnij swą' rękę, teraz obejmij mnie" ' I gdy tylko wyciągnąłem moje' ręce, nie znalazłem go' takim, jak sądziłem. Przeciwnie' następnie go (znów) usłyszałem' gdy mówił: „zrozum i' obejmij mnie". Wtedy' zrozumiałem. Ogarnął mnie lęk a' (przecież) ucieszyłem się wielką radością. (20) Dlatego mówią do' was: „wy sędziowie, zostaliście' osądzeni" i znów „nie' okazaliście litości, ale okazano litość' wobec was. Otrzeźwiejcie i (25) [rozpoznajcie go. Gdyż]' kim innym jest ten, którego' [osądziliście. ' Wy jednak nie mogliście myśleć] (58,1) To wy nie dostapiliście wiedzy. Bo on był tym,' którego nie zobaczył' ten, który stworzył (5) niebo i ziemię, gdyż był ponad nim. On był tym', który jest życiem. On był' światłością. Był tym,' który będzie (10) i tym, który ponownie wyznaczy' koniec dla tego, co' miało początek i (wyznaczy) początek' dla tego, co dojdzie do końca.' On był Duchem Świętym (15) i Niewidzialnym', tym, który nie zstąpił' na ziemię. On był' dziewicą i tym,' komu przydarza się to, co on zechce. (20) Ja sam zobaczyłem' go, że nie ma żadnej szaty na' sobie. To, co chce' staje się dla niego' [...25-27...] (59,1) porzucicie tę surową drogę' która ma wiele postaci' i krocicie w zgodzie z tym, który chce' żebyście stali się wolnymi (5) razem ze mną, gdy tylko przewyciężyliście ' wszelkie panowanie. On bowiem nie będzie sądził' was z powodu tego, co uczyniliście' lecz okaże wam miłosierdzie. To nie wy' bowiem to uczyniliście, lecz ten (10) który

jest waszym panem. (Jezus) nie był zagniewany (na was),’ ale był ojcem dobrym.’ Osądziliście bowiem samych’ siebie i dlatego pozostaniecie’ w swych więzach. To wy (15) obciążyliście siebie samych i’ będziecie żałować, a przecież nie zyskacie’ nic. Popatrzcie na tego,’ który mówi i szukajcie tego,’ który milczy. Poznajcie tego (20) który odszedł. To ja (choć) jestem’ sprawiedliwym, to (jednak) nie sądzę’ i nie jestem panem, bo’ ja jestem pomocny. Wyrzucono’ go (jednak) zanim’ wyciągnął swą rękę. A mnie’ [zaś] otworzył [uszy]’ [...28-30...] (60,1) i pozwala mi słyszeć’ także wasze trąby’ i wasze flety’ i wasze harfy (50) tego oto [domu]. A to (przecież) ów pan’, który was zniewolił jak pan, zamykając’ wasze uszy, abyście’ nie słyszeli dźwięku (10) mojej mowy i abyście nie zwrócili’ uwagi w waszych sercach i abyście’ nie mogli nazywać mnie sprawiedliwym. Dlatego mówię(15) wam, wasz dom, o którym’ mówicie, że Bóg go’ zbudował i że (Bóg), który’ w nim mieszka, obiecał dać wam’ w nim dziedzictwo (20) ten (dom) doprowadzę do’ zniszczenia i na pośmiewisko tych,’ którzy pozostają w niewiedzy. ‘ Oto bowiem’ naradzają się ci, którzy wydali sąd (25), aby sądzić [...]’ [...26-28...] (61,1) w owym dniu [lud]’ cały zatrwożył się’ a tłum także. I okazało’ się, że nie zostali (5) przekonani. Wstał więc i’ odszedł, gdy to wypowiedział.’ Przyszedł jednak dzisiaj’ i przemawiał przez kilka godzin.’ Ja zaś byłem razem z kapłanami. (10) I nie ujawniłem nikomu (mojego)’ pokrewieństwa, bo wszyscy powiedzieli’ jednogłośnie: „chodźmy, ‘ ukamienujemy sprawiedliwego” (15) I powstał mówiąc: „zaprawdę’ zabijmy tego człowieka, nie zostanie’ usunięty z naszego grona. Gdyż’ w żaden sposób nie będzie dla nas pożyteczny”. (20) Byli tam i znaleźli go’ stojącego na skrzydle’ świątyni przy mocniejszym kamieniu’ narożnym. Postanowili zrzucić’ go w dół z (25) wysoka. I zrzucili’ go w dół. Gdy zaś’ [spojrzeli na niego] i zauważyli’ [że jeszcze żyje], powstał’ [i zeszedł na dół]. (62,1). Pochwycili go bili’ go ciągnąc go po ziemi’. Rozciągnęli go i położyli’ kamień na jego brzuchu (5) i deptali go swymi nogami’ wszyscy wołając’ „ O pomyślcze !” I znów’ poznali, że (jeszcze) żyje. Wykopali’ więc dół, postawili (10) go w nim, a gdy był zasypany’ aż do pasa, kamienowali’ go w ten sposób (dalej). On’ zaś rozłożył swe ręce’ i mówił modlitwę (15), nie tą, co zwykle odmawiał (ale taką):’ „Boże mój i Ojciec mój’, który uratowałeś mnie ze śmiertelnej nadziei,’ który ożywiłeś mnie tajemnicą twojej woli, ‘ pozwól, aby dni tego świata nie były dla mnie

za długie (5) lecz niech dzień twojej światłości zabłyśnie nade mną.' Wyprowadź mnie na miejsce mojego zbawienia, ' uwolnij mnie od miejsca, które jest dla mnie obce, ' nie dozwól by łaska twa była wobec mnie daremna, ' ale niech czysta się stanie twoja łaskawość. (10) Uratuj mnie od złej śmierci.' Ty bowiem jesteś żywotem życia.' Wyprowadź mnie żywego z grobu', gdyż żyje we mnie twa łaska. ' Uratuj mnie od grzesznego ciała (15) gdyż skierowałem się z całej mej siły ku tobie.' Uratuj mnie od poniżającego wroga.' Nie wydawaj mnie w rękę twardego sędziego. ' uratuj mnie od grzechu, ' odpuść mi wszystkie winy dnia mojego, (20) gdyż w tobie ja żyję, ' a we mnie żyje twoja łaska. ' Odrzuciłem wszystko' a uznałem tylko ciebie. ' uratuj mnie od złego udręczenia (25). Teraz nadszedł czas i ta godzina. ' Duchu święty ! ześlij mi ratunek' O światłości ze światłości, daj mi wieniec' w mocy niezniszczalnej na wieki".(30) Gdy wypowiedział to, zamilkł. [Jego]' mowa zaś [została spisana a ]' następnie [...] Słowo [...].

## Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów

(NHC VI,1, p. 1,1-12,22)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Śląskie Studia Historyczno Teologiczne  
29(1996), s. 298-302)

(1.(1)[...] który [...]wypowiedź[...]Stało się, że[...]nas spośród [...]](5) [...]apostołowie[...]zostaliśmy związani[...]ciała, inni zaś troszczą się w swych`sercach. W naszych sercach byliśmy (10) zjednoczeni. Poddaliśmy się wykonaniu`posługi, którą zlecił nam`Pan i przeprowadziliśmy`zebranie wśród nas.` Wyszliśmy nad morze według (15) stosownej chwili, która zaistniała`dla nas przez Pana. Znaleźliśmy`statek, który przybijał do brzegu`i przygotowywał się do wypłynięcia`. I porozmawialiśmy z marynarzami (20) statku, abyśmy mogli z nimi wyjść.`Oni zaś okazali wielką`uprzejmość wobec nas, stosownie` do postanowień danych przez Pana`. Wobec tego, gdy wypłynęliśmy w morze (25) postawiliśmy żagiel, przebyliśmy tak dzień `i noc. Następnie jednak`wiatr zaczął wiać przeciw statkowi` zawrócił nas ku pewnemu małemu miastu`, które znajdowało się pośrodku morza. Ja (30) zaś, Piotr, dowiadywałem się o nazwę` tego miasta wśród niektórych` (ludzi) z owej miejscowości, przy której` zatrzymaliśmy się w porcie. Odpowiedział ||(2,1) pewien człowiek spośród nich i rzekł`, że nazwą tego miasta jest` „Siedziba”, to jest „Umocnienie” [...]”Cierpliwość” i [...] (5) dowódca w Tobie` wziął gałązkę palmową z portu”`. Następnie gdy wnieśliśmy `bagaż na brzeg, poszedłem `do miasta, aby zasięgnąć [wiadomości] (10) o jakimś miejscu zatrzymania się. Wszedł `pewien człowiek, który nosił lnianą `szatę i przepasany był w biodrach `i miał złoty pas przepasany na sobie`. Miał także przewiazaną chustę (15) na swej piersi, która zakrywała `jego ramiona i osłaniała jego głowę` i jego ręce. Spojrzałem na tego `człowieka, gdyż był piękny swoim `wyglądem i swoją postawą. Widziałem (20) cztery części jego `

ciała: stopy jego ` nóg, część jego ` piersi, dłonie jego ` rąk oraz jego twarz. Te bowiem (25) tylko można było zobaczyć. ` Pudełko na książkę, na swego ` rodzaju książki było w jego lewej ręce ` a drewniana laska styroksowa była ` w jego prawej ręce. Jego głos (30) rozbrzmiewał wolno, gdy mówił, ` a wołał w kierunku miasta: ` „Perły”, „perły” ! Ja zaś ` sam myślałem, że to jakiś człowiek ` z tam tego miasta. Powiedziałem (35) do niego: „Bracie mój i mój przyjacielu” ! || (3,1) Odrzekł zwracając się do mnie: ` „Słusznie powiedziałeś: „mój bracie ` i mój przyjacielu”. Czego spodziewasz ` się ode mnie ?” Rzekłem mu: ` (5) „poszukuję miejsca dla zatrzymania się ` dla mnie i moich braci, gdyż ` jesteśmy obcymi w tym miejscu”. Rzekł mi: ` „Dlatego i ja sam powiedziałem na początku ` „mój bracie i mój przyjacielu” (10) gdyż i ja jestem obcym przyjacielem ` jak i ty”. Gdy to ` powiedział zawołał: ` „Perły”, „perły” !. ` Jego los usłyszeli (15) bogacze tamtego miasta. ` Wyszli ze swoich komnat ` ukrytych, inni zaś ` spoglądali tylko na komnaty ` swych domów, jeszcze inni (20) patrzyli ze swoich ` górnych okien i nie zobaczyli ` niczego w jego ręku, gdyż ` nie miał ani torby podróźnej na plecach ` ani tobołka przy swej szacie (25) ani przy swej chuście. W swej ` pogardzie dla ludzi nie zapytali ` go (kim jest) w ogóle. On zaś sam ` się im nie objawił. ` Wrócili do swoich (30) komnat mówiąc ` : „ten człowiek drwi z nas” ` Jednak posłuchali biedni ||(4,1) owego miasta jego głosu ` wyszli do tego człowieka, który ` sprzedawał perły i rzekli ` mu:”postaraj się i poucz nas (5) o tej perle, przynajmniej żebyśmy zobaczyli ` ją na własne oczy, jesteśmy biedni ` i nie mamy dla tej ceny ` , aby zapłacić za nią, ale pokaż (ją) nam ` , żebyśmy mogli naszym przyjaciołom powiedzieć, że (10) widzieliśmy perłę na własne oczy.” ` Odrzekł im :”jeśli ` to możliwe, to wejdźcie do mojego miasta ` nie tylko pokażę ją wam ` na własne oczy, ale dam ją (15) wam za darmo. Posłuchali więc tylko ` biedni owego miasta ` i rzekli: „Ponieważ jesteśmy ` żebrakami, to wiemy, ` że zwykle nikt nie daje perłę (20) żebrakom, ale daje im chleb ` i pieniądze, co zwykle przyjmują ` .A teraz zaś to tylko litość, że chcesz dać ` ją, abyśmy poznali ` tę perłę na własne oczy (25) i żebyśmy powiedzieli naszym przyjaciołom ` z dumą, że widzieliśmy ` perłę na własne oczy, gdyż ` zwykle nie znajduje się jej wśród biednych, zwłaszcza ` żebraków tego rodzaju.” Odpowiedział (30) im: „jeśli to ` możliwe

przyjdźcie sami ` do mojego miasta. Nie tylko ` pokażę ją wam, lecz dam ją ` wam za darmo.” Ucieszyli się (35) biedni i żebracy z powodu ||(5,1) tego dawcy za darmo. Pytali ` ludzie Piotra na temat cierpień. ` Piotra zaś odpowiadał im (mówiąc) to, co usłyszał o cierpieniu ` drogi, ponieważ oni (apostołowie) wyjaśniali(5) cierpienie ze względu na swą służbę `. (Piotr) rzekł do człowieka sprzedającego ` perły: „Chcę znać ` twoje imię, oraz (znaczenie) cierpienia (10) na drodze do twego miasta. Jesteśmy ` bowiem obcymi i sługami ` Boga. Konieczne jest, abyśmy ` głosili słowo Boże w ` każdym mieście z radością”.(15) Odpowiedział i rzekł: „Jeśli ` pytasz o moje imię, to Lithargoel ` jest moim imieniem, co oznacza „lekki kamień gazeli”. ` A co do drogi, o którą mnie (20) pytałeś, a która ma prowadzić do miasta, powiem ` ci o niej; Nikt nie może iść ` tą drogą, jak tylko ten, który (25) wyprze się wszystkiego ` co posiada, który pości (25) codziennie w każdym miejscu, ` gdyż liczni są złoczyńcy ` i zwierzęta na owej drodze. ` Kto będzie brał chleb ze sobą ` na drogę, tego czarne (30) psy zabijają z powodu ` chleba. Kto będzie miał ` na sobie cenną szatę ` z tego świata, tego zabijają złoczyńcy || (6,1) [z powodu] szaty. Kto będzie miał wodę ` [ze sobą], zabiją go wilki z powodu ` [wody], której są spragnieni` [Kto będzie się] troszczył o mięso(5) i warzywa, tego pożerają lwy ` z powodu mięsa. A jeśli ujdzie ` przed lwami, to byki ` go połykają z powodu warzyw”. Gdy ` mi to powiedział westnąłem (10) sam do siebie i rzekłem: „wielkie ` są cierpienia na (tej) drodze. Oby ` tylko Jezus dał nam siły i obyśmy nią poszli”`. Spojrzał na mnie (i zobaczył), że moje oblicze posmutniało ` , gdy westnąłem. Rzekł do mnie: „Dlaczego (15) wzdychasz, przecież jeśli znasz ` to imię, „Jezus” i wierzysz w niego ? On jest wielką mocą, który moc daje. ` I ja sam wierzę w Ojca, ` który go wysłał” Ponownie (20) zapytałem go: „Jaka jest ` nazwa miejsca, do którego chcesz iść` (jako) do swego miasta ?” Odrzekł mi: ` „To jest nazwa mojego miasta: W dziesięciu bramach oddajmy chwałę ` Bogu, zważając na to, że dziesiąta ` brama jest główną”. Następnie odszedłem ` od niego w pokoju, aby pójść ` zawołać moich współtowarzyszy `. Zobaczyłem (wtedy) fale i potężne (30) wały (wód) wyniosłe, otaczające ` brzegi miasta. Zdumiałem ` się nad potęgami, które widziałem. ` Zobaczyłem pewnego starego człowieka ` gdy siedział i zapytałem go o nazwę (35) tego miasta; Czy rzeczywiście jego nazwa to ||(7,1)

[„Siedziba”] a dano je [...]` [...]”siedziba”[...]`[...]odrzekł mi: „Mówisz ` słuszenie; mieszkamy (tu) (5) ponieważ jesteśmy cierpliwi”`Odpowiedział mówiąc: „Słuszenie ` [...] ludzie nadali mu nazwę` [jako pierwszą] bowiem wszyscy którzy wytrwają cierpliwie w swych (10) pokusach, zamieszkują miasta ` i królestwo wspaniałe ` powstaje z nich, ponieważ ` trwają cierpliwie pośrodku ` zniszczeń i udręczeń od wichrów; (15) aby w ten sposób dla każdego, ` kto znosi trud swego ciężaru ` wiary, siedzibą stało się ` jego miasto i został zaliczony do ` królestwa niebios”. Szybko (20) poszedłem i zawołałem moich ` współtowarzyszy, abyśmy weszli do ` miasta, do którego nas wysyłał ` Lithargoel. Związani ` przez wiarę wyrzekliśmy się ` wszystkiego według tego, ` jak powiedział. Uniknęliśmy ` złoczyńców, gdyż nie ` znaleźli żadnej sukni przy nas. ` Uniknęliśmy wilków (30) bo nie znaleźli wody ` przy nas, której są spragnieni. ` Uniknęliśmy lwów, ` ponieważ nie znaleźli żadnego pożądanego ` mięsa w nas. ||(8,1) Uniknęliśmy byków, gdyż` [...] ` [nie znaleźli] warzyw ` [Ogarnęła] nas wielka radość (5) i beztroska w pokoju ` naszego Pana. Odpoczywaliśmy ` sobie przed bramą i ` rozmawialiśmy sobie. Nie było to ` zajęcie się sprawami tego świata(10) ale trwaliśmy w ` rozważaniu wiary, gdy rozmawialiśmy ` o złoczyńcach na drodze, od których ` się uwolniliśmy. I oto wyszedł Lithargoel - zmieniony z powodu nas - (15) był w postaci lekarza, ` który miał pudełko na lekarstwa ` pod pachą a młody uczeń` szedł za nim niosąc szkatułkę ` pełną lekarstw. (20) My jednak nie znaleźliśmy go. Odezwał ` się Piotr i powiedział mu: ` „Prosimy, abyś okazał ` tę uprzejmość wobec nas, bo jesteśmy ` (tu) obcymi i abyś nas wprowadził do domu (25) Lithargoela zanim wieczór zapadnie”` Odrzekł: „Z otwartym ` sercem pragnę go wam ukazać jednak dziwię się, że ` poznaliście tego dobrego człowieka, (30) nie on nie objawia się ` każdemu. On to bowiem ` jest synem wielkiego króla. ` Wypocznijcie nieco, tymczasem ` ja pójdę i uzdrowię tego oto (35) człowieka i wrócę”. Oddalił się i wrócił ||(9,1) szybko. Wtedy rzekł do Piotra: ` „Piotrze” ! Przestraszył się ` Piotr, gdyż poznał ` jego imię Piotr. Odpowiedział (5) więc Piotr Zbawcy: „Skąd znasz mnie ` i wzywasz mnie po imieniu ?”` Odrzekł Lithargoel: „Chcę ` cię o coś zapytać; kto dał (10) ci to imię Piotr”. ` Odrzekł mu: „Jezus Chrystus, Syn ` żyjącego Boga, On to ` nadał mi to imię „. Odpowiedział ` i rzekł: „To ja,

rozpoznaj mnie (15) Piotrze” Odsłonił się z okrycia, ` które miał na sobie i przez które ` zmienił się z powodu nas. Gdy ` objawił się nam prawdziwie takim ` jaki jest, upadliśmy na (20) ziemię, uczciliśmy go. ` Było nas jedenastu uczniów. ` Wyciągnął rękę, ` nakazał nam powstać. Rozmawialiśmy ` z nim pokornie. Głowy nasze (25) skłoniliśmy w zakłopotaniu, ` gdy powiedzieliśmy: „Co ` chcesz, abyśmy czynili ?, ale ` daj nam siły, abyśmy czynili to, ` czego chcesz w każdym czasie” (30) Dał im pudełko z ` lekarstwami oraz szkatułkę ` którą miał przy sobie uczeń; ` i dał im pouczenia tego rodzaju, ||(10,1) mówiąc: „Idźcie do ` miasta, z którego wyszliście, ` a które nazywa się „Siedziba”` „Trwanie w cierpliwości” i uczcie (5) tam wszystkich, którzy uwierzyli ` w imię moje, gdyż i ja wytrwałem ` w trudach wiary. Ja sam ` dam wam waszą zapłatę.` Biednym tego miasta dajcie to,(10) co potrzebne do tego, aby mogli żyć ` aż ja im dam to, co lepsze, ` to, o czym wam powiedziałem:”dam ` wam to za darmo”. Odpowiedział ` Piotr i rzekł mu: „, Panie (15) ty pouczyłeś nas, abyśmy wyrzekali ` się świata i wszystkich ` rzeczy, które są na nim; pozostawiliśmy je ` z twego powodu, o pokarm tylko na jeden dzień ` się troszczymy. (20) Gdzie znajdziemy to, co konieczne, a co nakazujesz ` nam dać ubogim ?” ` Pan odpowiedział i rzekł: ` „O Piotrze ! Było by konieczne, ` abyś zrozumiał przypowieść, (25) którą ci opowiedziałem. Czy nie wiesz, ` że moje imię, o którym cię pouczyłem ` jest wartościowsze od każdego królestwa, ` a mądrość Boża ` wartościowsza jest od złota, srebra (30) i kamieni o wielkiej wartości ?”` I dał im szkatułkę ` z lekarstwami mówiąc: ` „leczenie wszystkich chorych ` miasta, którzy wierzą ||(11,1) w imię moje”. Bał się Piotr ` zwrócić się do niego po raz ` drugi. Zwrócił się więc do tego, który ` był bliżej niego, to jest do Jana:(5) „Ty zapytaj tym razem”. Wówczas ` Jan odpowiedział i rzekł: ` „Panie, obawiamy się przed ` Tobą wypowiadać wiele słów ` , ale ty wymagasz od nas (10) żebyśmy wykonywali tę sztukę, a nie ` uczyliśmy się przecież zajęć lekarskich. ` W jaki sposób będziemy leczyć ` ciało stosowanie do tego, co nam powiedziałeś ? „,` Odrzekł mu: „Słusznie` (15) powiedziałaś, Janie; wiem, ` że lekarze świata, ` leczą (tylko) światowe (choroby). ` Lekarze zaś dusz, ` leczą serce. Leczenie więc (20) najpierw ciała, aby ` przez nie powstały w nich ` moce uzdrawiania ` ich ciała bez lekarstwa ` tego świata, i aby wam

uwierzono, (25), że posiadacie moc dla uzdrawiania ` innych chorób, (chorób) serca. Bogaci ` ludzie miasta, ci, ` którzy nie uważali za stosowne, ` aby mnie zapytać, lecz (30) zadowolili się w swoim ` bogactwie i w swej pogardzie ` ludzi, z takimi (ludźmi) tego rodzaju ||(12,1) nie jadajcie w ich domu, ` ani nie bratajcie się z nimi, ` niech wam się nie przydarzy przychyłność ` dla nich, wielu bowiem (5) sprzyjało bogatym, ponieważ ` sami grzeszą w kościołach ` i wytyczają drogę innym ` dla popełnienia (grzechów), ale wyrokujcie ` o nich słusznie, aby (10) zaszczytem została otoczona ` wasza p[osługa], a (tym samym) moje ` imię otrzymało chwałę w ` kościołach”. Wówczas odpowiedzieli ` uczniowie mówiąc: ”Tak, (15) to słuszne, to jest ich zadanie ` do wykonania”. Upadli na ziemię ` oddali mu cześć. Nakazał im ` wstać i odszedł od ` nich w pokoju. Amen. (20) Dzieje Piotra ` i Dwunastu ` Apostołów.

## Apokalipsa Piotra

(NHC VII,3, p. 70,13-84,14)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, *Śląskie Studia Historyczno Teologiczne* 31(1998), s. 315-329; *Apokryfy Nowego Testamentu, Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, pod red. M. Starowieyskiego, Kraków 2001, s. 214-224)

### Apokalipsa Piotra`

Gdy Zbawca siedział (15) w świątyni, we wnętrzu` budowli, odpowiednio` przy dziesiątej kolumnie1 i` gdy spoczywał na zebraniu` nieskalanej wielkości2, która jest żywa (20), wówczas powiedział do mnie:

„Piotrze ! Błogosławieni należący do` Ojca jako wybrańcy` tego, który jest ponad niebiosami`, tego, który objawił życie` pochodzącym z

---

1 Schenke po odpowiednich uzupełnieniach tekstu koptyjskiego tłumaczy: „im 300 (Jahr) der Errichtung und [bei]m Erreichen der zehnten Säule (= 10. Monat) und als er ruhte auf der Zahl der lebendigen, unbeflecten Größe”: Oznaczenie roku, miesiąca i dnia może być albo świadomą mistyfikacją autora, albo odwołaniem się do spekulacji liczb: H.M.Schenke, *Zur Faksimile-Ausgabe der Nag-Hammadi-Schriften*, *Zeitschrift für Ägyptische Sprache* 102 (1975) 131. Schoenborn (s.44) „Als der Erlöser im Tempel saß im dreihundertsten <Jahr> (nach) der gemeinsamen Errichtung der zehnten Säule”. Idę za rozumieniem tekstu w tłumaczeniu angielskim Brashlera : „As the Savior was sitting in the temple, in the inner part of the building at the convergence of the tenth pillar...” Brashler, 219. Jako wstęp do apokalipsy rozumie ten tekst J.D. Dubois : „Alors que le Sauveur était assis dans le Temple, dans la cinquieme partie de la construction, correspondant a la 10e colonne” : *Le Préambule de l' Apocalypse de Pierre*, w: J. Ries (ed.), *Gnosticisme et monde hellénistique*, Louvain 1982, 393.

2 Świątynia, w której „spoczywał” zbawca może oznaczać zarówno świątynię jerozolimską, wówczas aluzja nowotestamentalna będzie wyraźniejsza, ale także, jednocześnie świątynię niebiańską, czemu bardziej odpowiada wzmianka o wielkości nieskalanej i żywej, którą może być Pełnia, Pleroma duchowych bytów. Zarówno „spoczynek” zbawcy, jak i „zasiadanie” wskazują raczej na scenarię niebieską, na stan zjednoczenia zbawcy i zgromadzonym z nim zbawionych.

żywota` (objawił się im) (25) przeze mnie<sup>3</sup>. Gdyż przypomniałem im`, że są tym, co zbudowano` na tym, co trwałe.` To oni mają usłyszeć moją naukę` i będą (w stanie) rozróżniać<sup>4</sup> słowa` nieprawości i bezprawia od` (słów) prawa` i sprawiedliwości, gdyż one to właśnie (71,1) pochodzą z wysokości` wszelkiego pouczenia, z Pełni` prawdy. Zostali przecież` łaskawie oświeceni<sup>5</sup> (5) przez tego<sup>6</sup>, którego poszukują` moce i nie` mogą (go) znaleźć, ani go` nie może zwiastować żaden potomek` proroków<sup>7</sup>, gdyż objawił się teraz (10) wśród tych właśnie<sup>8</sup>, w tym, który jest objawiony`, (on) Syn Człowieczy`, wyniesiony nad niebiosa<sup>9</sup> w mnogości tych ludzi, którzy są (15) z nim współtętni<sup>10</sup>. Ty zaś, Piotrze` stań się doskonałym` razem ze mną` ze względu na twe imię, gdyż to ja cię wybrałem<sup>11</sup>.` Przez ciebie stworzyłem (20) początek<sup>12</sup> dla pozostałych`, których

---

3 Objawionymi, pochodzącymi z żywota są gnostycy.

4 Idę za tłumaczeniem Brashlera, który koptyjskie słowo rozumie jako „rozróżnić” ( „to distinguish”) a nie jak tłumaczenie M. Krause jako „poznać” („erkennen”, „kennen lernen”); podobnie Schoenborn, 45 i Lüdemann, s.421.

5 Objawienie zbawcy adresowany jest do tych, którzy wcześniej już z racji swego pochodzenia zostali pouczeni. Być może chodzi tu o drugie pouczenie przysłanych gnostyków, którzy przebywając na ziemi, w ciele, zapomnieli o swym pochodzeniu.

6 Objawiający zbawca, najpierw przedstawił siebie, jako nosiciela objawienia (w pierwszej osobie), następnie mówi o sobie jako o osobie trzeciej.

7 Wyraźnie negatywna ocena objawienia prorockiego ze Starego Testamentu.

8 Określenia czasu epifanii zbawcy i miejsca, to jest, wśród wybranych do gnozy.

9 Częste w gnostyckich utworach określenie zbawcy ma jednak także gnostycką treść, „Syn Człowieczy” wskazuje na istotę z Pełni, i być może należy tu ten tytuł połączyć ze wzmianką ApcPt 82,15-17: tak proponuje H.W. Havelaar, *The Coptic Apocalypse of Peter, Text Edition with translation, Commentary and Intretative Essays (Diss)*, Groningen 1993,165 (podaję za M.Franzmann, *Jesus in the Nag Hammadi Writings*,Edinburgh 1996, 97.

10 Na pewno odpowiedni greckiej „synousia”: gnostycy są tej samej natury, tego samego pochodzenia co zbawca.

11 Być może polemiczna aluzja do Mt 16,16-18 i gnostycka interpretacja wybrania Piotra. Piotra wybrał zbawca w ujęciu gnostyckim, „Syn Człowieczy”, chociaż dalej objawienie zbawcy podaje, że i „Naśladowca sprawiedliwości” wybrał Piotra ( 71,23).

12 Piotr jako pierwszy wybrany ma być początkiem ( arche ) dla innych, zaproszonych do gnozy: oznacza to najpierw potwierdzenie szczególnej roli Piotra w nauczaniu, być może echo ogólnokościelnego nauczania, ale także

zaprosiłem do wiedzy, aby (byli mocni). I ty bądź mocny, aż (przyjdzie) Naśladowca sprawiedliwości<sup>13</sup> tego, który cię (25) jako pierwszy powołał. A powołał cię, abyś mógł go poznać w sposób jego godny, mając na uwadze odrzucenie<sup>14</sup>, które przyjdzie na niego z więzami na jego ręce i (30) jego nogi, z wieńcem (cierniowym ?), (odrzucenie) dokonane przez tych ze środka<sup>15</sup>, wobec jego ciała świetlistego; gdy prowadzili go w nadziei (wyświadczenia dobrej) (72,1) posługi, dla czci godnej zapłaty. Jak to on chce cię upominać trzy razy owej nocy”<sup>16</sup>.

paradymatyczną rolę pierwszego apostoła. Piotr jest także pierwszym, modelowym gnostykiem, wzorem dla innych. Cały szereg pouczeń zbawcy kierowanych pod adresem Piotra można odnieść do wszystkich gnostyków.

- 13 „Naśladowca sprawiedliwości” (grec. „antimimon” i „dikaiosune” ) może wskazywać na widzialnego zbawcę, w którego wierzą ludzie Kościoła (por. ApcPt 78,15-17 i 79,8-10 inne podobieństwa). Uzupełnienie w tłumaczeniu (przyjdzie) wynika z trudności przetłumaczenia zdania bez orzeczenia werbalnego; Schoenborn uzupełnia „wenn der Nachahmer der Gerechtigkeit dessen <kommt>, der dich zuvor berufen hat”; Brashler uważa, że „aż” (kopt.) jest być może błędnym zapisem dla „być”, „zjawić się” i tłumaczy „be strong for the duration of the imitation of the righteousness” (NHS 30, 221).
- 14 Występuje tu słowo „apoche” „powstrzymanie się od czegoś”, (Lampe, A Patristic Greek Lexicon 219 „renunciation”), które Brashler rozumie jako „apochusis” i tłumaczy „the shedding (of blood)” : NHS 30,223; Schoenborn (s.47) jako „Verwerfung”; Koschorke (s.29) „Abstand” („angesichts seines Abstandes (jenem gegenüber)”). Idę za rozumieniem tego słowa jako „odrzucenie”, jako słowo związane ze szczegółami męki, które autor dalej wylicza.
- 15 „Środek” (grec. „mesotes”) wskazuje na rejon między kosmosem a pleromą, czyli przestrzeń działania archontów. Są oni prześladowcami widzialnego zbawcy, dokonują zamachu na jego świetliste ciało. Archonci sądzą, że wykonują słuszne dzieło, które przyniesie im uznanie. Z późniejszych wypowiedzi „Apokalipsy” wiadomo, że w chwili zamachu na zbawcę widzialnego, krzyżowania go, „świetliste ciało” opuszcza cielesną postać tak, że zamach na zbawcę okazuje się daremny. Niektóre dotychczasowe tłumaczenia różnią się zasadniczo.
- 16 Powstaje pytanie, czy chodzi o trzykrotne zaparcie się Piotra, co ujęciu gnostyckim było uważane za rzecz właściwą (podobnie jak zdrada Judasza): Piotr zaparł się cielesnego zbawcy, opowiadając się po stronie zbawcy świetlistego; (tak sądzi Schoenborn 91) czy też chodzi o trzykrotne pouczenie ze strony zbawcy jako aluzja do J 21,15-17 (tak sądzi Brashler (NHS 30, 221; Koschorke, 30). Trudność między innymi wynika z rozpoczynającego zdanie

Gdy wypowiedział te słowa (5) zobaczyłem<sup>17</sup> kapłanów biegnących z ludem w naszym kierunku z kamieniami, aby nas zabić. Ja zaś przestraszyłem się, że mamy umrzeć<sup>18</sup>. On zaś (10) rzekł do mnie:

„Piotrze ! Mówiłem ci wiele razy, że ślepyimi są ci, którzy nie mają przywódcy. Jeśli chcesz rozpoznać ich ślepotę (15), połóż swe ręce przed oczy twego (ciała-) ubrania<sup>19</sup> i powiedz co widzisz ?”

Ja zaś gdy to uczyniłem, nie zobaczyłem niczego i rzekłem, że niczego (20) nie widać. Ponownie rzekł mi:

„Uczyń to jeszcze raz i (wtedy) przypadł na mnie przestraszyć radosny, bo oto zobaczyłem nową światłość, większą od (25) światła dnia, a potem zstąpiła na Zbawcę i powiedziałem mu o tym, co zobaczyłem. Wtedy rzekł do mnie:

„opuść twe ręce i słuchaj (teraz) tego, co mówią (73,1) kapłani i ludzie”.

I usłyszałem kapłanów siedzących razem z uczonymi (na naradzie), gdy tłumy wykrzykiwały głośno. Gdy to (5) usłyszał ode mnie, rzekł mi:

„Wyteż uszy<sup>20</sup> twej głowy i słuchaj, co tam mówią”

„jak to”... („hos”), bez związku z treścią w poprzednim zdaniu. Wydaje mi się, że bardziej prawdopodobne jest odniesienie do zaparcia się Piotra, z racji wspomnianej „owej nocy”. Piotr winien, jako gnostyk poznać prawdziwe znaczenie wydarzeń pasywnych, odróżnić prawdziwego zbawcę, który go wybrał i który go poucza, od zbawcy cielesnego, który jest tylko naśladowcą, którego może się zaprzeczyć, mimo upomnień z jego strony.

17 Z pewnością wizja typowa dla apokaliptycznego stylu. Piotr jednak „nie widzi” jeszcze prawdziwego sensu wydarzeń. To wyjaśni mu zbawca.

18 Być może wpływ J 7-10 lub Mt 21,23; Łk 19,47.

19 W tekście brak wzmianki o ciele, ale gnostycy przez „ubranie” najczęściej rozumieli „ciało”. Piotr powinien zasłonić sobie oczy cielesne, aby zobaczyć innymi oczyma to, co duchowe. Tekst wydaje się jednak zepsuty i dlatego padają jeszcze inne propozycje uzupełnienia i tłumaczenia „auf die Augen deines Gewandes” (Schoenborn 48); „vor die Augen mit deinem Gewand” (Krause); „put your hands <and> your robe over (your) eyes” Brashler NHS 30, 223.

20 Piotr najpierw usłyszał uszami „ciała”, czyli nie rozumiał właściwego znaczenia, podobnie w wizji, najpierw nic nie widział, następnie zobaczył światłość. Po ponownej zachęcie zbawcy ma jeszcze raz wyteżyć uszy, aby

I usłyszałem znów ( i powiedziałem mu): „gdy Ty (10) zasiadasz (na tronie ?)21 oni cię chwalą”22.

¶ gdy to powiedziałem, odezwał się Zbawca:

„Powiedziałem ci: oni są ślepi i głusi23. Posłuchaj więc teraz ty(15) o tych rzeczach, które zostały ci powiedziane w tajemnicy i strzeż je. Nie mów o nich synom tego eonu24. Przebywając bowiem tu, będziesz przez nich (20) wyklęty w tych pokoleniach ale oni nie mają (prawdziwej) wiedzy o tobie25 bo chwalić cię będą w (eonie) gnozy bo wielu przyjmie wyzwolenie na początku (25) naszego nauczania26, ale powrócą do swoich (błędów), zgodnie z wolą Ojca, (zgodę) na ich błąd, ponieważ uczynili to, co on chce27. A on chce ich objawić w (30) swym sądzie (nad nimi), to jest (w sądzie) sług nauczania28. Ci zaś, którzy popadli (74,1) w zmieszanie z nimi, staną się ich niewolnikami nie mającymi zmysłu pojmwania29. Bo czystego, bez zakłamania i dobrego (5) pędzą ku wykonawcy śmierci

usłyszeć właściwie. „Wizja” i „audycja” układają się w analogiczny sposób. Szerzej na temat dialogu i sposobu narracji Schoenborn 99-112.

21 „Siedzący zbawca” przypomina tu początek „Apokalipsy”, gdy zasiadał w świątyni (ApcPt 70,14), stąd możliwe jest uzupełnienie „na tronie” czy „w majestacie”.

22 Piotr słyszy chwałę otaczających zbawcę istot niebiańskich, podobnie jak ApcPt 82,15-17.

23 To znaczy, ci którzy nie są gnostykami. Zdanie nie ma związku z poprzednim („chwałą zbawcę”). Wydaje się, że chodzi o nawiązanie do wcześniejszych wyjaśnień :ApcPt 72,11-13. Stanowi to wstęp do większej mowy objawiającej zbawcy : ApcPt 73,14-80,23.

24 Koschorke dopatruje się w mowie zbawcy całego szeregu akcentów polemicznych przeciw chrześcijaństwu kościelnemu ( Koschorke 32 i nn.)

25 Ludzie Kościoła nie mają prawdziwego obrazu o Piotrze, ich pochwała Piotra jest fałszywa. Prawdziwa pochwała Piotra wygłoszona jest w gnozie; Koschorke 37.

26 Wielu ludzi Kościoła przyjmie gnozę, ale są także tacy, którzy ją odrzuca, a nawet będą zwalczać, o czym zbawca mówi na innym miejscu.

27 Błąd ludzi Kościoła ma jednak znaczenie w historii zbawienia, jest dopuszczony wolą Ojca.

28 „Słudzy nauczania”, albo „słudzy słowa” to gnostycy.

29 To jest gnostycy, którzy powrócili do związku z chrześcijanami Kościoła.

i do królestwa` tych, co wychwalają Chrystusa` w apokatastazie30; (10) a będą chwalić ludzi` wykładających kłamstwo31`. To oni nastąpią po tobie.`32 I będą przyłączać się do imienia Zmarłego33, sądząc (15), że stają się czystymi` a (tymczasem) staną się bardziej nieczyści.` Wydani będą pod imię błędu` (wydani) w ręce przebiegłego uwodziciela34` (wydani) nauce (20) o wielu ujęciach35. Zapanują` wśród nich podziały.` Niektórzy z nich` będą przeklinać prawdę36 i będą (25) wygłaszać zła naukę`, będą wypowiadać złe rzeczy` o sobie na wzajem; niektórzy` otrzymają nazwy z tego tytułu, że` oddadzą się w moc (30) archontów37, (w moc) człowieka` związanego z nagą kobietą`, (kobietą) o wielu postaciach i wydaną na wiele` cierpień38. A staną się takimi (75,1) ci, którzy (taką naukę)

---

30 „Apokalipsa” przedstawia, obrazami apokaliptycznymi - zapowiedzi na podstawie wypełnienia - że nastąpią, czyli są, prześladowania gnostyków w Kościele.

31 Nauczyciele „kłamstwa” w Kościele - według polemicznej wypowiedzi gnostyka.

32 Ludzie Kościoła nastąpią po objawieniu Piotra, jako gnostyka, albo też powołując się na Piotra, jako jego następcy, jednak będą głosić kłamstwa, odrzucając gnozę głoszoną przez Piotra.

33 Zapewne chodzi o naukę Kościoła o Ukrzyżowanym. Koschorke dostrzega tu gnostycką polemikę z nauką św. Pawła; podobnie w ApcPt 82,21-26.

34 Koschorke przypuszcza („Polemik gegen Paulus ? „, s.39 i nn.), że tym „przebiegłym uwodzicielem” jest Paweł Apostoł.

35 Nauka Kościoła jest podstawą do rozłamów i herezji, por. w następnym wierszu „podziały” zawierają w wyrażeniu przysłówkowy słowo „hairesis”.

36 „Przeklinanie prawdy” dotyczy być może polemiki antygnostyckiej.

37 „Oddanie w moc archontów” w ujęciu gnostyków może oznaczać kult Boga jako stwórcy. Sfera stworzenia należały według oceny gnostyckiej do demiurga, stwórcę świata. Wcześniej ApcPt 71,31 autor wspominał o tych ze sfery środka: chodziło o archontów, którzy prześladowali gnostyckiego zbawcę.

38 „Człowiek związany z nagą kobietą, wydaną na wiele cierpień” może być aluzją do różnych motywów; Koschorke (dz.cyt.s.41) podaje kilka możliwości interpretacji : być może chodzi o Adama i Ewę; Hermasa i Rode ( Pasterz, Wizja I,1,2,8); Ukrzyżowany i kobieta z Apokalipsy 12; Szymon i Helena (Ireneusz, Adv Haer. I,23,2). W zależności od przyjęcia danej hipotezy można ewentualnie modyfikować także tłumaczenie. Koschorke opowiada się za aluzją do Szymona i Helene (podobnie jak H.M.Schenke, który dostrzega tu polemikę z gnostykami, szymonianami), ale interpretuje „Simon als Chiffre für

głoszą. Będą szukać (pouczeń) w snach. I nawet jeśli powiedzą, że to sen - od demona, który (5) oczywiście godny jest ich błędu - to przypadnie im zniszczenie zamiast nieśmiertelności<sup>39</sup>. Gdyż zło nie może przynosić dobrego owocu, gdyż każdy, który (10) z tego miejsca<sup>40</sup> pochodzi, przynosi to, co odpowiada temu miejscu. Nie każda bowiem dusza pochodzi z prawdy czy z niezniszczalności (15). Każda bowiem dusza tych eonów w naszych oczach przeznaczona jest na śmierć. Jest bowiem zawsze niewolnicą stworzoną w swych namiętnościach (20) a zniszczenie wieczne jest jej przeznaczeniem. Taki jest (stan) w którym powstali i z którego pochodzą, ponieważ kochają tych, którzy powstali (25) z materii, która z nimi powstała. Ale w tym nie są im podobne nieśmiertelne dusze<sup>41</sup>. Piotrze jak długo ta godzina (30) nie nadeszła, są oni (wprawdzie) podobni do tej (duszy), która jest śmiertelna, mimo to nie objawi się (jej) natura nawet jeśli tylko ona jest nieśmiertelna a tylko ona jako (jedyna) (76,1) nieśmiertelna zastanawia się nad nieśmiertelnością<sup>42</sup>. Wierzy i pragnie, aby tę (śmiertelną duszę) opuścić. Bowiem nie zbiera się fig (5) z ostów albo z cierni, jeśli jest się mądrym, ani winogron z cierni. Dana (rzecz) bowiem wyprowadza swe istnienie (10) zawsze z tej, z której powstaje: powstaje z tej, która nie jest dobra, przeznaczona

---

Pauls” (dz.cyt.s.41). Hipoteza ta podwaja trudność interpretacji; nie wiadomo na pewno, czy w „Apokalipsie” chodzi o polemikę z nauką św. Pawła, jeśli już, to z nauką Kościoła, następnie zaś, trudno wyjaśnić przy pomocy formuły z Kerygmata Petrou (Szymon przeciwnik Piotra; tu przeciwnikiem „gnostyckiego Piotra” miałby być Szymon (czyli Paweł Apostoł). Wydaje się, że ten fragment „Apokalipsy” poza ogólnym tonem polemiki nie daje możliwości bliższego komentowania.

39 Szukanie pouczeń „w snach”, które zdaniem gnostyków są dziełem demona, cechuje przede wszystkim tych, którzy jeszcze nie mają gnozy: por. EvVer (NHC I, p.29,10; 30,4); TractTrip (NHC I, 82,28). Tego rodzaju wiedza nie może prowadzić do zbawienia (do „nieśmiertelności”).

40 „Miejsce” w języku gnostyków oznacza świat stworzony.

41 Autor wyraźnie odróżnia „dusze nieśmiertelne”, to jest gnostyków, oraz „dusze śmiertelne” czyli nie gnostyków, które powstały z materii i przeznaczone są podobnie jak materia na zagładę. Szerzej na ten temat Koschorke 72-74.

42 Gnostyk („dusza nieśmiertelna”) jest wprawdzie do czasu podobny do niegnostyka, ale jego pragnienia („opuścić śmiertelną duszę”) wskazują już teraz na jego przeznaczenie do nieśmiertelności, życia i niezniszczalności.

jest na zniszczenie i śmierć. Ta zaś (dusza) powstaje (15) z tej, która jest wieczna, z tej, w której jest życie, nieśmiertelność żywot, do którego jest podobna. To wszystko bowiem, co nie powstaje (z żywota) będzie rozwiązane w tym, (20) co nie istnieje. Ci, którzy są głusi i ślepi przebywają zwykle z podobnymi do siebie. Inni zaś zwrócą się (ku martwym) (25) z powodu złych pouczeń i tajemnic, które zwodzą lud<sup>43</sup>. Jedni, ci, którzy nie znają tajemnic będą mówić do tych, którzy (30) ich także nie znają. Nawet będą dumni z tego, że u nich samych jest tajemnica prawdy<sup>44</sup> i (35) w pysze (swego serca) (77,1) będą usiłować (zwieść dusze). Dla pychy (ich serca) jest potrzebna zazdrość o nieśmiertelną duszę, która stała się (dla nich) zastawem<sup>45</sup>. Wszelkie bowiem moce, władze (5) i siły tego eonu pragną przebywać z nimi (to jest: nieśmiertelnymi duszami), od stworzenia świata, aby ci, którzy nie są (nieśmiertelni) byli chwaleni przez te (dusze)(10), które są (nieśmiertelne), gdy tylko zapomniały o sobie<sup>46</sup>. Nie mogą być wprowadzicie uratowani ani wprowadzeni na drogę (ratunku) przez nie, pragną jednak cały czas (15) móc stać się sami niezniszczalnymi. Jeśli tylko nieśmiertelna dusza otrzyma moc ze strony ducha rozumnego, natychmiast (20) dostosowują się do

---

43 W nauczaniu (kościelnym ?) gnostycki autor dostrzega uwodzenie ludzi przez naukę o tajemnicach („mysteria”). Jego zdaniem chodzi o fałszywe tajemnice, które według jego kryterium są tylko naśladowanie prawdziwych misteriów (podobnie jak „naśladowca sprawiedliwości” ApcPt 71,22).

44 Nauczyciele Kościoła w oczach gnostyków zgłaszają roszczenia do wyłączności na posiadanie prawdy. Według wyjaśnień do tego fragmentu w opracowaniu K. Koschorke (dz.cyt. s.53 i n), fałszem w nauce kościelnej według gnostyków było nie to, że głosili prawdę o zbawieniu przez krzyż, ale to, że nie zrozumieli właściwego znaczenia tego wydarzenia ( brak gnozy) i zgłaszali swoje rozumienie krzyża jako jedyne wyłączone, wykluczające inne znaczenie.

45 „Zazdrość” cechuje Boga-stwórcę (por. często cytowany w gnostyckich tekstach werset Iz 43,10 i nn; 44,6; 45,5 przeniesiony na demiurga), a także przeciwników gnostyków. Cechuje ich również pycha, wyniosłość serca. Koschorke przenosi te cechy na ludzi Kościoła, tak właśnie przedstawionych jego zdaniem przez autora „Apokalipsy”. (dz.cyt. 77). Wątpliwości co do takiej interpretacji zgłosił Schoenborn (s.154).

46 Sytuacja duszy „nieśmiertelnej” przypomina szeroko opisany stan duszy w „Egzegezie o duszy” z II kodeksu z Nag Hammadi; dusza stała się zakładniczką („zastawem”) archontów, gdy zapomniała o swoim boskim pochodzeniu uznaje za bogów tylko archontów, im tylko oddaje cześć. Wyzwolić ją może dopiero gnoza.

jednego spośród tych, którzy ich także zwiedli<sup>47</sup>. Liczni są także inni, którzy przeciwstawiają się prawdzie<sup>48</sup>. To posłańcy (25) błędu. Ci będą zastawiać pułapkę przez swój błąd i swe prawo przeciw moim czystym myślom<sup>49</sup>. Gdyż wychodząc z (30) jednego (punktu widzenia), myślą że dobro i zło wywodzą się z jednego (i tego samego), a przecież uprawiają handel (78,1) moją nauką<sup>50</sup>. Zostaną wydani na okrutny los, a zechcą uciec od niego daremnie, do pokolenia (5) dusz nieśmiertelnych aż do (czasu) mego przybycia. Powinni pozostać wśród nich. I moje przebaczenie ich wykroczeń, w które (10) wpadli przez przeciwników (winno trwać). Podjąłem ich wybawienie od niewoli, w której się znaleźli, aby im dać (15) wolność<sup>51</sup>. Ale (dla nich) też tworzą szczyłek podobieństwa (wolności) w imię Martwego - jest nim Hermas, pierworodny z nieprawości - po to (20) by w (prawdziwie) istniejącą światłość nie uwierzyli Mali<sup>52</sup>. (Ludzie) tego rodzaju są jak robotnicy którzy

---

47 Dusza gnostyka otrzymuje pomoc w postaci gnozy od „ducha rozumnego” (boski odpowiedni ?), wówczas archonci ( ludzie Kościoła ?) dostosowują się (tu grek. „harmozein”), co może oznaczać, upodobniają się do sposobu zachowania, rozumowania gnostyka; naśladują gnostyka, tak jak cała nauka (Kościoła ?) jest naśladowaniem poglądów gnostyckich.

48 Inni przeciwnicy gnozy, nie tyle „naśladują”, ile wyraźnie zwalczają prawdę. Może echo polemiki antygnostyckiej w nauczaniu oficjalnego Kościoła ?

49 Zbawca (tu oczywiście w gnostyckim ujęciu) wyraża pogląd, że przeciwnicy gnozy będą się powoływali na naukę zbawiciela, ale przez swój błąd, brak właściwego rozumienia „czystych myśli” wprowadzają w błąd.

50 Według gnostyków dobro pochodzi od Boga, zło od kogoś innego ( gnostycki dualizm). Gnostycki autor przypisuje przeciwnikom pogląd, że i dobro i zło pochodzi od tego samego (monizm).

51 Zbawca mówi o przebaczeniu i wyzwoleniu, ale trzeba pamiętać, że chodzi o gnostyckie rozumienie przebaczenia. Wybawienie dotyczy uwolnienia z materii i ciała, a nie przebaczenie winy. Wypowiedź ApcPt 77,22-78,31 jako całość Koschorke uznaje za polemikę z kościelną praktyką pokuty (Koschorke 54 i n.).

52 Podobieństwo (wolności) w imię Martwego : to być może kościelna instytucja pojednania w imię Ukrzyżowanego (Martwego). Kim jest Hermas, pierworodny z nieprawości ? Czy chodzi o aluzję do propagowanej przez Hermasa w piśmie „Pasterz” możliwości odpuszczenia grzechów ? Wypowiedź stwarza jednak trudności w interpretacji i w tłumaczeniu. Co oznacza „szczyłek podobieństwa” ( Schoenborn : „ein Fragment von Nachahmung”; Brashler : „an imitation remnant”, Koschorke: „sie werden

zostaną wyrzuceni w ciemność (25) zewnętrzną, z dala od dzieci światłości<sup>53</sup>. Bo ani sami nie chcą wchodzić ani nie pozwalają (wchodzić) tym, którzy zgadzają (30) się ze swoim uwolnieniem<sup>54</sup>. Zaś ci inni spośród nich, którym przypadło cierpienie, sądzą, że mogą udoskonalić (79,1) mądrość braterstwa prawdziwego<sup>55</sup>, które jest współuczestniczeniem w Duchu, razem z towarzyszami wspólnego pochodzenia (5). Dzięki niemu objawia się zaślubiny niezniszczalności objawi się jednak (tylko) podobieństwo pokolenia (10) siostrzanego, na zasadzie naśladownictwa<sup>56</sup>. To są ci, którzy dręczą swych braci mówiąc im „przez to lituje się nasz Bóg (15) jeśli zbawienie stanie się naszym udziałem w nim (właśnie)”<sup>57</sup>. Nie znają

einen Nachahmung-Rest schaffen”) ? Według Koschorkego ów „szczętek” („Rest” ) oznacza według prorockiego stylu gminę wczesnochrześcijańską, na wzór „reszty Izraela”, albo szczętkowe podobieństwo instytucji przebaczenia. (Koschorke 55-60). W polskim tłumaczeniu idę raczej za tym drugim rozwiązaniem. Przez tłumaczenie „szczętku” oddaję negatywną ocenę kościelnej instytucji odpuszczania; jest w niej jakieś podobieństwo uwolnienia prawdziwego w gnozie. Już wcześniej była mowa o „podobieństwie sprawiedliwości” (71,22 i nn.) Określenie Hermasa jako „pierworodnego z nieprawości” w polemice wczesnochrześcijańskiej służyło napiętnowaniu heretyka. Koschorke sądzi, że chodzi o Hermasa, znanego autora pisma „Pasterz”. Być może chodzi raczej o ideę Hermasowej pokuty w Kościele. Oznacza to dla „Małych” czyli gnostyków w Kościele zniewolenie, uznanie prawa i stworzenia, podporządkowanie się woli Boga Stwórcy. Według gnostyków Chrystus nas wyzwolił od prawa i nie powinniśmy się ponownie prawu poddawać (prawo - nieprawość).

53 Por. Mt 10,42; 18,6,10,14.

54 Por. Mt 23,13; EvThom 39.

55 „Prawdziwe braterstwo” może wskazywać na myśl o jakiejś społeczności gnostyckiej, albo gnostyckim sposobie należenia do kościelnej wspólnoty („przez współuczestniczenie w Duchu”). Należą do niej według „Apokalipsy”, ci którzy cierpią, a także, ci, którzy są prześladowani (niżej 79,12).

56 „Wspólnocie braterskiej” czyli gnostyckiej przeciwstawiano „wspólnotę siostrzaną” która jest tylko naśladowaniem pierwszej. Pojawia się tu podobnie jak we wspomnianych już wyżej wywodach motyw naśladownictwa (w Kościele ?) prawdziwej rzeczywistości wśród gnostyków. Koschorke sądzi, że „wspólnota braterska” była terminem samookreślenia gnostyków (Koschorke, 63). Wspólnota ta opierała się również zjednoczeniu ze zbawcą („współlistotnym”).

57 To znaczy zbawienie w związku „siostrzanego pokolenia”, to jest w Kościele: „Nasz Bóg” mówili chrześcijanie Kościoła, lituje się tylko przez pośrednictwo

kary dla tych, którzy cieszą się nad tymi (sposobami)`, na jakie skazali<sup>58</sup> Małych (20), gdy ich wyśledzili` i gdy ich uwięzili<sup>59</sup>. Wystąpią też inni` z tych, którzy są poza naszą` liczbą<sup>60</sup>. Nadają sobie imię (25) „biskup”, albo` „diakon”, jakby otrzymali` moc od Boga`, poddając pod swój` sąd jako (pod sąd) pierwszych (zasiadających) (30) na katedrach. To` kanały bez wody”<sup>61</sup>.

Ja` zaś rzekłem: „Boję się z powodu` tych (słów), które mi powiedziałeś. Gdyż (80,1) niewielu jest wśród nas` jeśli chodzi o znak (rozpoznawczy), podczas` gdy wielu jest tych, którzy mogą zwodzić` wielu żyjących, gdy (5) rozproszą się wśród` nich, a ponieważ wymawiają` twoje imię, uznają ich za godnych wiary”<sup>62`</sup> .

Odrzekł zbawca: ` „Określony czas został im dany (10) na ich liczne błędy, gdy mogą` panować nad Małymi<sup>63</sup>, ale` potem skończy się (czas) błędu a odnowi się` niestarzejąca się (nigdy) myśl nieśmiertelna. (15) I będą panować na tymi, którzy (teraz) nad nimi panują, ` a ich błędowi zostanie` wyrwany korzeń i stanie` się przedmiotem wstydu i objawi się (20) we wszelkiej zuchwałości`, jaką

Kościola. Wydaje się, że chodzi tu - jak sądzi Koschorke (s) o polemikę z tezą :”extra ecclesiam nulla salus”.

58W koptyjskim wyrażeniu Schoenborn dopuszcza „eine Anspielung auf den Tribunalzusammenhang ?” (dz.cyt.s.56) .

59 „Apokalipsa” wyraźnie wskazuje na prześladowania „małych” czyli gnostyków, ale bez określenia bliższych okoliczności historycznych.

60 To znaczy nie są gnostykami; może tworzą osobną organizację kościelną ?

61 Wyrażna krytyka Kościoła hierarchicznego („biskup”, „diakon”), który zdaniem gnostyków bezpodstawnie rości sobie pewność upoważnienia przez Boga i możliwość osądzania innych. Ostatnie zdanie aluzja do 2 P 2,17 (choć w świecie antycznym bardzo popularne). Koschorke sądzi, że polemika przeciw hierarchii kościelnej wychodziła z pozycji judeochrześcijańskich (Koschorke 64-67).

62 ApcPt 79,32-80,7 : Wypowiedź Piotra słuchacza mowy zbawcy, dla zaznaczenia konstrukcji dialogu. Treścią wypowiedzi jest lęk, jaki może powstawać wśród prześladowanych (gnostyków), którzy na dodatek nie są jeszcze dostatecznie rozpoznani. Jeśli wypowiedź Piotra dotyczy faktycznej sytuacji gnostyków, to może być informacją o nielicznej grupie gnostyków nie oddzielonych organizacyjnie od Kościoła.

63 Wypowiedź o tonacji apokaliptycznej. Zbawca ujawnia, że tylko określony, domyślnie krótki, czas mogą panować nad gnostykami (ludzie Kościoła ?).

dla siebie zgotował<sup>64</sup>. Lecz (ludzie) takiego pokroju staną się nie do odmiany. Piotrze ! chodź, idźmy ku doskonałości (25) w zgodzie z Ojcem nieskalanym. Oto bowiem nadchodzą ci, którzy przynoszą na siebie wyrok i uczynią z siebie przedmiot wstydu. Ale (30) nie są w stanie mnie dotknąć<sup>65</sup>. Ty zaś, Piotrze, winienesz stanąć pośrodku nich i nie lękaj się z powodu twojej bojaźliwości (81,1) gdyż zamknięty będzie ich umysł, gdyż stanął przed nimi Niewidzialny<sup>66</sup>.

Gdy to powiedział, zobaczyłem go (5), wyglądał jakby został pochwycony przez nich i rzekłem: „Cóż to ja widzę o Panie, czy to ciebie samego ujęto? a ty (jednocześnie) (10) ująłeś mnie?, albo, kim jest ten nad drzewem (krzyża) i jest pogodny, a kim jest ten drugi, któremu przybijają jego nogi i jego ręce?”

Powiedział mi (15) Zbawca: „Ten, którego widzisz nad drzewem (krzyża), który jest pogodny i śmieje się, to właśnie żyjący Jezus. Ten zaś, któremu przybijają gwoźdźmi ręce (20) i nogi, to owa Cieleśność należąca do niego, to znaczy to, co podmieniano<sup>67</sup>. Czynią z niego przedmiot zawstydzienia, z tego, który powstał według jego obrazu<sup>68</sup>. Popatrz na niego i na mnie<sup>69</sup>.”

64 Do apokaliptyki należy także zapowiedź przyszłości. Gnostycy przejęli zatem pewną perspektywę czasową, wbrew logice swoich poglądów, które odrzucają historię. Tak sądzi w komentarzu do tego fragmentu Schoenborn (s.14). Jednak nie jest to w ścisłym znaczeniu akceptacja dla historycznych wydarzeń, a jedynie wypowiedź apokaliptyczna, która wykorzystuje elementy historii. Zbawca odpowiada na wypowiedź Piotra o lęku gnostyków pocieszając go nadzieją ostatecznego zwycięstwa.

65 Aluzja do męki zbawcy. Prześladowania, które planują wobec zbawcy staną się dla nich samych przyczyną zawstydzienia.

66 To znaczy zbawca, którego prześladowcy nie mogą widzieć, a więc i osiągnąć.

67 O śmiechu „niecielesnego” Chrystusa wspominają inne źródła gnostyckie jak i informacje polemistów : 2 LogSeth, NHC VII, 56,9-19; Ireneusz, Adversus Haereses I,24,4; Pseudo-Tertulian, Adversus omnes haereses 4; Epifaniusz, Panarion 24,3,2-5. Według Bazylidesa, którego chrystologię przytacza Ireneusz zastępczą śmierć na krzyżu poniósł Szymon Cyrenejczyk.

68 Zbawca, który poniósł śmierć był tylko obrazem prawdziwego zbawcy.

69 Zasadą gnostyckiej chrystologii pasyjnej było twierdzenie: zbawca nie podlegał cierpieniu. Z drugiej strony starali się dostosować swoje wywody do nauki Kościoła, to znaczy tak ją zinterpretować, aby nie została naruszona gnostycka zasada. Tym samym wskazali na siłę kościelnego nauczania. Być może

Ja (25) zaś gdy spojrzałem, powiedziałem: „Panie, nikt nie widzi ciebie, uciekajmy z tego miejsca”.

On zaś mi powiedział: „Powiedziałem ci przecież (30), to ślepcy, zostaw ich a sam popatrz jak nie rozumieją tego, co mówią (82,1). Bo syna ich chwały w miejsce mojego sługi ustanowili za przedmiot zawstydzienia”<sup>70</sup>.

Ja jednak widziałem jednego, jak chciał się zbliżyć (5) do nas, a był podobny do tego, który się śmiał nad drzewem (krzyża), był napełniony Duchem świętym i był to Zbawca<sup>71</sup>. Była to wielka (10) światłość, która ich otaczała (światłość) nieopisana, i mnóstwo aniołów nie do opisanie i nie do zobaczenia, błogosławiących ich (15) I to ja go zobaczyłem, gdy objawili się z nim i oddawali mu cześć<sup>72</sup>.

On jednak rzekł do mnie: „Bądź silny ! Tobie bowiem zostały przekazane tajemnice, abyś (20) je poznał dzięki objawieniu, że ten który został przybity gwoźdźmi to Pierworodny, mieszkanie demonów i naczynie kamienne, w którym one czatują (25) należąc do Elohim, należąc do krzyża, który jest ustanowiony pod prawem<sup>73</sup>. Ten zaś, który stoi obok, blisko niego, to Zbawca żyjący. Jego pierwszego pochwycono, a następnie wypuszczono<sup>74</sup>. Stoi tu

wykorzystali także inny element kościelnej nauki: Chrystus przez krzyż zwyciężył śmierć, ale zrozumieli to według swoich zasad, nie cierpiał, zawstydził jednak i pokonał tym samym swoich prześladowców.

70 Prześladowcy skazali na śmierć „syna ich chwały”, czyli zdolnego cierpieć „innego” (tu być może ironiczna aluzja do 1 Kor 2,8). „Sługą” zbawcy zaś był „żyjący Jezus”, którego cierpienie krzyża nie dotknęło ; por. ApcPt 83,6-8.

71 Piotr prócz „żyjącego Jezusa” dostrzega jeszcze „zbawcę” otoczonego światłością, aniołami, a więc z boskiej pełni (por. wcześniej 72,13-73,10). Ukazuje się zatem zbawca w chwili chwały, zwycięstwa nad krzyżem: Epifania przypomina w innych apokryfach epifanię zmartwychwstania. Piotr ma być naocznym świadkiem chwały zbawiciela i jego zwiastunem; por. EpJc (NHC I, 15,16 i nn).

72 Wizja Piotra przedstawiona w stylu apokaliptycznym.

73 Zbawca jeszcze raz przypomina „prawdziwą naukę” o śmierci Jezusa na krzyżu: „Pierworodny” być może aluzją do Kol 1,15 ( w ujęciu gnostyckim: stworzenia archontów; ewentualnie ironicznie ). „Ukrzyżowany” należy do Elohim, a więc do Boga-Stwórcy, ale nie jest zbawcą, należy do prawa i krzyża (tu pojawia się w tekście „krzyż”, wyżej tylko „drzewo”).

74 Być może należy przetłumaczyć to zdanie jako „Tego pierwszego pochwycono, tego drugiego wypuszczono”.

radosny. I widzi, że ci, którzy go pochwycili przemocą (sami) są podzieleni (83,1) między sobą. Dlatego wysmiewa ich brak rozeznania wiedząc, że zostali urodzeni w ślepotcie. W skutek tego jednak (5) on jest tym, który przyjął cierpienia dla ciała, które podmieniano<sup>75</sup>. Ten zaś, którego uwolniono, jest moim ciałem niecielesnym. Ja zaś jestem rozumnym duchem, tym, który jest pełen (10) promieniującej światłości. Ten którego zobaczyłeś, jak się zbliża do mnie, to nasza Pełnia duchowa, to ona łączy doskonałą światłość z (15) Duchem świętym we mnie<sup>76</sup>. To, co zobaczyłeś, winieneś powierzyć obcym, którzy nie są z tego eonu<sup>77</sup>. Ci bowiem nie mieli żadnego uznania (20) wśród tych wszystkich ludzi, którzy nie byli nieśmiertelni, tylko u tych, którzy zostali wybrani z racji nieśmiertelnej istoty. A ta objawiała się (25) gdyż jest mocą, aby przyjąć do siebie tego, z którym dzieli się (swym) nadmiarem. Dlatego powiedziałem: „każdemu kto ma, temu dodadzą<sup>78</sup> - a czy ktoś będzie miał więcej od niego? - Ten (30) zaś, który nic nie ma” - a takim jest człowiek z tego świata, jest całkowicie martwy - będąc zmieniony przez związek ze stworzeniem i rodzeniem (84,1) i tak, jeśli ktoś objawi się z bytu nieśmiertelnego, to myślą, że go pochwyca; „temu będzie (5) zabrane i będzie dane temu, który jest”<sup>79</sup>. Ty zaś bądź mężny i nie lękaj się nikogo, gdyż ja będę z tobą, aby nikt (10) z twoich wrogów nie miał przewagi nad tobą. Pokój z tobą; bądź silny”.

Gdy to (zbawca) powiedział, (Piotr) przyszedł do siebie<sup>80</sup>.  
Apokalipsa Piotra.

---

75 Por. wyżej 81,21.

76 Objawiający zbawca pełni funkcję angelus interpres: wyjaśnia to, co Piotr zobaczył w wizji.

77 Obcy, nie z tego eonu, czyli nie z tego świata, to gnostycy.

78 Wydaje się, że zacytowane Mt 13,12; 25,29; Łk 8,18, (EvThom log.41) przerwane są przez komentarz objawiającego; a więc najpierw ApcPt 83,27-30 i dalej 84,4-6. Na temat źródła cytatu i redakcji w „Apokalipsie” patrz Schoenborn 216-221.

79 „Jest” w znaczeniu jest gnostykiem i posiada wszystko, stąd być może wcześniej postawione pytanie retoryczne („a czy ktoś będzie miał więcej od niego?”). W całości jednak tekst trudny do sensownego przetłumaczenia.

80 Koptyjskie wyrażenie „był/zaistniał w nim/w sobie” wydaje się, że należy oddać jako „przyszedł do siebie”, co może oznaczać powrót Piotra ze stanu wizji do

---

świata zmysłowego. Inne tłumaczenia tego wieloznacznego wyrażenia idą w kierunku uzupełnienia, Brashler: „When he (the Savior) had said these things, he (Peter) came to his senses”; Schoenborn „Nachdem er diese (Worte) gesagt hatte, geriet er in ihn”; Krause „Als er das (pl.) gesagt hatte, war in ihm”. Schoenborn dostrzega jeszcze inną możliwość interpretacji : „Nach der diese (Worte) gesagt hatte, war er (der Soter) in ihm (Petrus); [bzw.} war er (Petrus) in ihm (dem Soter)”. Zakończenie „Apokalipsy” zostało sformułowane jako relacja trzeciej osoby o tym, co dotyczy i zbawcy i Piotra. Jednoznaczne rozumienie tekstu nie jest możliwe.

## List Piotra do Filipa

(NHC VIII,2, p .132,12-140,27)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Vox Patrum 32-33 (1997) s. 421-423)

Piotr, apostoł Jezusa` Chrystusa do Filipa, naszego brata` umiłowanego i współapostoła (15) i do braci, którzy są z tobą : Bądź pozdrowiony !`

Pragnę, abyś wiedział, nasz bracie`, że otrzymaliśmy polecenie od` Pana naszego i Zbawcy` całego świata, abyśmy się (20) zebrali, abyśmy nauczali` i głosili kazania w (służbie) zbawienia`, które zostało nam przyobiecane przez (133,1) Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Ty jednak` oddaliłeś się od nas i` nie pragniesz, abyśmy się zebrali`. A winniśmy się dowiedzieć, w jaki (5) sposób mamy się podzielić, aby nieść dobrą nowinę`. Obyś więc uznał za słuszne, nasz bracie` i przybył stosownie do poleceń naszego` Boga, Jezusa.

Gdy więc otrzymał` Filip (to pismo) i gdy je przeczytał (10) wybrał się w drogę do Piotra` promieniejąc z radości`. Tak więc Piotr zebrał także` pozostałych (apostołów). Weszli na` Górę zwaną Oliwną (15) gdzie mieli zwyczaj zbierać się (wcześniej) z Błogosławionym` Chrystusem, gdy był jeszcze w ciele`. Gdy więc apostołowie się zebrali i (20) rzucili się na (kolana), modlili` się w te oto słowa : „Ojczy, Ojczy, Ojczy światłości ! Ty, do którego należą Niezniszczalni` wysłuchaj nas, tak, jak (25) znalazłeś upodobanie w Twym Synu`, świętym, Jezusie Chrystusie. On to` stał się dla nas światłem (134,1) w ciemności ! Tak wysłuchaj nas”!` I jeszcze raz oddali się` modlitwie mówiąc te słowa:` „Synu żywota, Synu (5) nieśmiertelności, który przebywaś` w światłości, Synu, Chrystusie` nieśmiertelności, nasz zbawicielu` umocnij nas, bo zwrócili się` przeciw nas, aby nas zabić”. Wówczas (10) objawiła się wielka światłość`, taka, że Góra zajaśniała` przez zjawienie się tego, który się` objawił. I głos wołał` do nich mówiąc; (15) „ Posłuchajcie mych słów, przychodzę` ,aby mówić do was. Dlaczego mnie szukacie ?` Jestem Jezus Chrystus, który trwa` z

wami na wieki” Wówczas apostołowie odrzekli (20) mówiąc : „ Panie, pragniemy pojąć Pustką eonów i Twoją Pełnię, a poza tym, w jaki sposób zostaliśmy zatrzymani w tym miejscu (naszego) pobytu ? (25) oraz, w jaki sposób przybyliśmy na to miejsce ? oraz, w jaki sposób się stąd wydostaniemy ? i, w jaki sposób posiadamy (135,1) moc wypowiedzi ? oraz, dlaczego moce walczą przeciw nam ? Wówczas doszedł do nich głos ze światłości mówiący: (5) „Wy sami jesteście tymi, którzy świadczą że ja wam (już) to wszystko powiedziałem, ale z powodu waszej niewiary powiem to jeszcze raz. W sprawie Pustki eonów: Oto (10) czym jest Pustka: Gdy nieposłuszeństwo i brak rozwagi matki się objawiły, wówczas wbrew rozporządzeniem Wielkości Ojca, postanowiła (15) ustanowić (sobie) eony i gdy przemówiła, ukazał się Authades. Gdy zaś (w ten sposób) utraciła część (światłości), pochwycił ją Authades. I tak powstała (20) Pustka. I to jest Pustka eonów. A gdy Authades przyjął ową część (światłości) zasiał ją i tak ustanowił nad nią moce i potęgi (25) i uwięził ją wśród martwych eonów. I tak wszystkie moce świata się cieszyły, że zostały stworzone (przez niego) (136,1) Tymczasem one nie znają Ojca preegzystującego, co więcej, są wobec niego obce, a (znają tylko tego), który został obdarzony mocą (5) czczą go więc i błogosławią. On zaś, Authades, stał się pysznym z powodu (tego) błogosławieństwa (jego) mocy. Stał się zazdrosnym i zapragnął stworzyć obraz w miejsce (innego) obrazu (10) i postać w miejsce (innej) postaci. Nakazał więc mocom, aby jego siłą utworzyły martwe ciała. I tak one powstały z niepodobieństwa (15) oglądu, który się objawił odnośnie Pełni - bo to ja nią jestem. Zostałem wysłany do ciała z powodu zagubionego nasienia. Zstąpiłem więc do ich tworu (20) martwego. Oni zaś nie rozpoznali mnie. Myśleli o mnie, że jestem martwym człowiekiem, ale ja mówiłem (tylko) z tym, który do mnie należy. On zaś słuchał mnie tak, jak wy (20) mnie dzisiaj słuchacie. I dałem mu moc, aby wszedł do dziedzictwa swego Ojcostwa. Ja zabrałem (137,)[ od niego Pustkę], został wypełniony [ w swej doskonałości], co do swego zbawienia. Ponieważ zaś zaistniała Pustka, to zaistniała także Pełnia. Co się tyczy tego (5) że zostaliście uwięzieni, wy właśnie, gdyż należycie do mnie. Jeśli zaś zdejmiecie z siebie to, co jest zepsuciem, wtedy staniecie się światłami wśród martwych ludzi. (10). Co się tyczy tego, że walczyliście z mocami, to

dlatego, że one nie zaznają odpoczynku` tak, jak wy, ponieważ one nie chcą, abyście byli zbawienie.”

Wówczas` apostołowie upadli jeszcze raz na kolana i` (15) rzekli: „Panie, naucz nas` jak mamy walczyć z archontami, gdyż` archonci górują nad nami”. Wówczas` rozległ się głos i doszedł do nich` od tego, który się objawił, (głos) który mówił (25) w te słowa: „Co do was, to oto jak` macie ich zwalczać - bo archonci` zwalczają wewnętrznego człowieka - wy` więc macie ich zwalczać w ten sposób:` zbierzcie się i nauczajcie na świecie (20) o zbawieniu w obietnicy i` przepaszcie się w mocy` mego Ojca i wyjawcie` swą prośbę, a on, Ojciec` wspomůže was, tak jak (30) wspomógł was, gdy mnie wysłał (138,1) [Nie bójcie się ...],` jak wam przedtem mówiłem`, gdy byłem w ciele”.

Wówczas` spadła błyskawica i grom (5) z nieba, a ten, kto się im` objawił na tym miejscu, tak został` porwany do nieba. Wówczas` apostołowie złożyli dzięki` Panu we wszelkich błogosławieństwach (10) i udali się na powrót do Jerozolimy`. Schodząc zaś rozmawiali między sobą` w drodze, o światłości`, która się objawiła i wywiązała` się (tako oto) rozmowa na temat Pana: (15) Mówili: jeśli nawet on sam` będąc Panem, cierpiał to ileż (bardziej) my.` Odezwał się Piotr i rzekł:` „On cierpiał z powodu nas` i trzeba abyśmy i my sami (20) cierpieli z powodu naszej małości” ` Wówczas doszedł ich głos` mówiący: „Mówiłem wam` wiele razy, że trzeba abyście` cierpieli, trzeba, aby (25) was zaprowadzono do synagog` i przed przywódców` i tak, abyście cierpieli. Ten` zaś, kto nie będzie cierpiał ani` (139,1) [... nie będzie]` [... ani mój] Ojciec` [...] aby i on` [...]

Apostołowie zaś (5) ucieszyli się bardzo i poszli` do Jerozolimy, weszli do świątyni` i nauczali o zbawieniu w imię` Pana Jezusa Chrystusa. I uzdrowili ` wielu. Piotr zaś otworzywszy usta (10) rzekł do swoich uczniów: „Zaprawdę` Pan nasz Jezus, gdy był w ciele` nie ukazał nam wszystko . To on bowiem` zstąpił. Bracia moi, słuchajcie mego głosu !` I został napełniony Duchem świętym i (15) i przemówił w ten sposób: „Światło nasze, Jezus` zstąpił i został zawieszony (na drzewie), nosił` cierniowa koronę i przybrany był` w purpurową szatę i przybito` go do drzewa i został pogrzebana (20) w grobie i powstał spośród` martwych. Bracia moi, Jezus` był (jednak) obcy wobec tego cierpienia !, ale my przecież` cierpieliśmy z powodu wykroczenia matki` i dlatego dokonał on wszystkiego (25) na podobieństwo

(cierpienia) wśród nas. Pan` Jezus bowiem, Syn chwały` niezmiernego Ojca, on jest początkiem` naszego życia. Bracia moi, nie` słuchajcie więc tych, co są poza prawem (30) i nie kroczcie w` [...] (140,1) [...] Piotr zebrał więc pozostałych (apostołów)` i rzekł : „Panie Jezu` Chryste, początku naszego odpocznienia` (5) daj nam ducha` zrozumienia, abyśmy także` dokonali wielkich dzieł”.

Wówczas Piotr` i inni apostołowie spojrzeli` i zostali napelnieni Duchem (10) świętym a każdy (z nich)` dokonywał uzdrowień. I rozstali się,` aby głosić Pana` Jezusa, (ale najpierw) zebrali się` razem i gdy ucałowali się (15) rzekli: Amen. Wówczas` objawił im się Jezus i rzekł` do nich: Pokój wam` wszystkim, oraz każdemu,` kto uwierzy w imię moje. Gdy pójdziecie (20) objawi się wśród was radość,` łaska i moc. I nie bójcie` się, oto jestem z wami` na wieki”.

Rozdzielili się` apostołowie na (25) cztery (posłania) słowa, aby głosić i poszli` w mocy Jezusa w pokoju.

## Świadectwo prawdy

(NHC IX,3, p. 29,6-76)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, *Studia Theologica Varsaviensia* 25,1 (1987)  
s. 202-233)

(29,6) Otóż pragnę mówić do tych, którzy potrafią słyszeć nie uszami ciała, lecz uszami serca. Wielu bowiem poszukiwało (10) prawdy i nie mogło jej znaleźć, ponieważ zapanował nad nimi stary kwas faryzeuszów i uczonych w piśmie (15) prawa. Kwasm tym jest błędna żądza aniołów, demonów i gwiazd. Faryzeusze zaś i uczeni w piśmie to ci, (20) których zaliczono do archontów mających władzę nad [nimi]. Nikt bowiem, kto jest pod prawem nie będzie w stanie podnieść oczu ku prawdzie, bo nie będzie (25) można służyć dwóm panom. Zmaza prawa zaś jest jawna, choć (30,1) nieskazitelność zalicza się do światłości. Prawo więc nakazuje wziąć sobie męża, wziąć sobie żonę i rozmnażać się jak (5) piasek morski. Namiętność, przez to właśnie słodka, zatrzymuje dusze zrodzonych na tym miejscu; tak dopuszczających się nieczystości, jak i zanieczyszczonych, (10) aby prawo mogło być przez nich wypełnione i (tym samym) objawiają to, że wspomagają świat a odwracają się od światłości. (15) Tacy nie mogą wyminąć archonta ciemności, aż zwrócą ostatni grosz. Ale Syn człowieczy wyszedł z niezniszczalności (20) pozostając obcym wobec zmazy. Zstąpił na świat, na Jordan, na rzekę, a Jordan natychmiast zawrócił. Jan zaś stał się świadkiem (25) zstąpienia Jezusa. To on bowiem sam był tym, który zobaczył moc zstępującą na rzekę Jordan. On bowiem poznał, że skończyło się panowanie (30) cielesnego rodzenia. Rzeka Jordan jest przeciw tą mocą ciała, to znaczy doznawania (31,1) rozkoszy. Woda Jordanu, to ona jest ową żądzą seksualnego pożycia. Jan zaś jest owym archontem (5) łona. To objawił nam właśnie Syn człowieczy, że godzi się nam przyjąć Słowo prawdy, jeśli ktoś ma go przyjąć (10) doskonale. jeśli jednak ktoś trwa w niewiedzy, to trudno

mu` wyzbyć się czynów ciemności,` które popełniał. Ci jednak co` rozpoznali niezniszczalność (15) walczyli przeciw namiętnościom` [...] ` [...] Powiedziałem` [wam] : nie budujcie ani` nie gromadźcie sobie miejsca (20) które złoczyńcy przekopują,` ale przynóście owoc z góry` dla Ojca. Głupcy myślą` w swym sercu, że` jeśli składają wyznanie:”my (25) jesteśmy chrześcijanami”, to są nimi`, w słowie raczej, a nie w mocy` i oddają niewiedzy` siebie samych, to jest śmierci` człowieka. Nie wiedzą bowiem (30) dokąd idą, (32,1) ani nie wiedzą, kim` jest Chrystus. Sądzą, że` będą żyli, prześladowani są przez (5) władze i moce, a wpadają` w takie ręce z powodu` niewiedzy, która jest` w nich. Gdyby tylko słowa` świadectwa zapewniały zbawienie (10) cały świat czekałby` na to wydarzenie` i mógłby być zbawiony.` Ale w ślepotę tego rodzaju` wciągnęli siebie samych` [...15-17...].` nie wiedzą, że sami` siebie gubią. Gdyby Ojciec (20) chciał ofiary` z ludzi, okazałby się` próżnym co do chwały. Syn` człowieczy jednak przybrał` ich pierwociny, zstąpił aż (25) do otchłani i dokonał wielu dzieł mocy.` Wzbudził umarłych` z niej i zazdrością zapalał` wobec niego władcy świata (33,1) ciemności, ponieważ nie mogli` znaleźć w nim grzechu. Przeciwnie,` inne ich dzieła zburzył` wśród ludzi; takie oto, że (5) chromych, ślepych,` paralityków, niemych, nawiedzonych` przez demony, obdarzył` uzdrowieniem i kroczył` po wodach morskich. (10) Dlatego też wyniszczył` swe ciało przez [...]` gdy [...] i stał się` [...jego] śmierć [...]` [...15-18...].` każdy [...] (20) ilu ich było [przywódcy]` ślepych byli [na wzór uczniów].` Wstąpili [do łodzi i po trzydziestu]` stadiach [zobaczyli Jezusa krocącego]` po jeziorze. [Ci] (25) są świadkami [na próżno]` składając świadectwo [tylko wobec siebie]` samych; co więcej, są chorzy i nie są w stanie podnieść [siebie] (34,1) samych. Gdy zaś doskonał` się w cierpieniu, taka` myśl oto pozostaje o tym` wśród nich: „jeśli (5) wydaliśmy siebie na śmierć` dla Imienia, będziemy zbawieni”. To` się nie stanie w ten sposób, przeciwnie, przez gwiazdę wśród nich` błędzącą mówią: (10) „Dokonali swego biegu` na próżno i [...]` [...] mówiąc, że [...] ` [...] ale to właśnie [...]` [...] wydano [ich] (15) [samych] [...] ` [...16-19...] (20) [...] On nie ` [... jego moc] zaś i` [...] oraz jego` [...] Podobne są więc` [...] nich. Nie posiadli (25) [jednak] Logosu, który` [ożywia. A] są tacy, co mówią: ` „W dniu ostatecznym` powstaniemy na pewno (35,1) w zmartwychwstaniu”. Nie` wiedzą jednak, gdy to mówią` że ów ostatni dzień` to dzień, gdy



gdy ten chrzczył,` Duch święty zstąpił` na niego na wzór` gołębiczy [...]` przyjął dla nas, zrodził się (30) z dziewicy i` przyjął ciało, on [...] (40,1) [...] przyjął ich moce. Tym bardziej` my sami zrodzeni zostaliśmy` w stanie dziewiczym.` A poczęci w Logosie (5)[bardziej] zostaliśmy jeszcze raz zrodzeni` w Logosie - Umocnijmy się więc` sami w dziewiczym [...]` [...] w męskim. Przebywają` [...] dziewicze` (10) [...] przez` [...] w nauce` [...] Logos bowiem` [...] i Duch` [...14-17...])` [...] jest Ojcem` [...] dla człowieka (20) [...]` [na wzór Izajasza], który został rozcięty` [piłą i stał się] podwójny` [W ten sposób dzieli] nas` [i Syn] człowieczy przez (25) [Logos] krzyża, dzieląc` [dzień] od nocy i` ` [światłość] od ciemności, a` [zniszczalność] od niezniszczalności` oddzielając męskie od żeńskich. (30) [Izajasz] zaś jest typem (41,1) ciała, piła zaś` Logosem Syna` człowieczego, który oddziela nas` od błędu aniołów. Nikt (5) nie zna Boga prawdy` jak tylko sam człowiek, ten ` , który zostawił za sobą wszystki` sprawy świata, gdy wyrzekł` się całego tego miejsca, gdy (10) uchwycił się frędzli jego płaszcza,` stanął w mocy,` a ową żądzę poniżył w sobie` całkowicie. Uczynił [siebie męskim]` i zwrócił się do siebie [samego] (15) i gdy zastanowi się nad sobą [w]` [Logosie], w istnieniu [...]` Umysłu i [...] ze` swej duszy` tutaj [...] (20) i uczynił [...]` w jaki sposób [...]` ciało, które [...] (25) z niej, oraz ile` ma w sobie mocy,` oraz kim jest ten, który go związał ?` albo kim jest ten, który go uwolnił ?` czym jest światłość albo czym jest ciemność ? (30) kim jest ten, który stworzył [ziemię] ?` a kim jest Bóg ? Kim są (42,1) aniołowie ? Czym jest dusza ?` a czym jest duch ? Albo, skąd głos` pochodzi ? I kim jest ten, kto mówi a` kim jest ten, co słyszy ? Kim jest ten, który zadaje (5) cierpienie, a kim ten, który cierpi ? I kim` jest ten, który zrodził ciało zniszczenia ?` I czym jest oikonomia ?` I dlaczego jedni` są sparaliżowani a inni (2) są ślepi, a jeszcze inni` [...] a inni zaś` [...], jedni` bogaci, a inni` zaś biedni ? Dlaczego (15) jedni są słabi` a inni są bandytami ?` [...] ani` [...]` [...] całkowicie [...] (20) [...] rzeczy [...]` [...] ich i gdy on [...]` [...] usuwając się` [...] zwalczając` zamysły archontów (25) i mocy oraz demonów.` Nie dał im miejsca` aby mogły w nim spocząć,` przeciwnie, zwalczał ich namiętności` [...] potępił (43,1) ich błąd oczyścił swą` duszę od wykroczeń,` które popełnił obcą ręką,` powstał, zwracając się ku (5) sobie samemu, ponieważ istnieje` w każdym, ponieważ ma śmierć i życie` w sobie. On jest tym,` który zaistniał w pośrodku obydwu. (10) Gdy przyjął zaś

moc,` zwrócił się ku części prawej` i doszedł do prawdy`  
 pozostawiając za sobą wszystkie sprawy lewej (strony),` wypełniając  
 się mądrością,(15) radą, rozumieniem,` i pouczeniami oraz` mocą  
 wieczną. ` Oswobodził się ze swych więzów. Tych, którzy`  
 ukształtowali całe to miejsce(20)potępił. Ci jednak` nie zdołali  
 znaleźć[...]ukrytego` w jego wnętrzu. I rozpoczął` od siebie samego,  
 rozpoczął (25 ) rozmawiać ze swym umysłem, który` jest Ojcem  
 prawdy, na temat` niezrodzonych eonów i na temat` dziewicy, tej, która  
 zrodziła` światłość, zastanawiając się (3) na temat mocy, która`  
 rozciąga się nad całym tym miejscem,(44,1) i która nad nim panuje. A`  
 jest pouczeniem swego umysłu, ` tego, który jest męski. Rozpoczął  
 milczeć w sobie samym (5) aż do dnia, gdy stanie się` godnym, aby  
 przyjęto go` w górze, odrzucając od siebie` wielomówstwo i  
 pouczenia` sporne, trwając tylko (10) na całym tym miejscu, znosząc`  
 je, wytrzymawał` we wszystkim, co złe. ` Jest bowiem cierpliwy`  
 wobec każdego, upodabnia się (15) do każdego, a jednak oddziela` się  
 od nich. A to, co życzy sobie` ktoś, przynosi mu, ` aby móc stać się  
 doskonałym` i świętym. Gdy zaś (20) [...]staną [się...],` pochwycił go i  
 związał go` ponad [...] i wypełnił się` mądrością, złożył świadectwo  
 prawdzie` [...] która jest mocą, odszedł (25) do niezniszczalności, do  
 miejsca,` skąd wyszedł, zostawiając` za sobą świat, który` ma w sobie  
 podobieństwo` nocy i tych, którzy toczą (się jak) (30) [gwiazdy na]  
 nim. Takie jest (45,1) świadectwo prawdy. Gdy` człowiek pozna siebie  
 samego` i Boga, który jest ponad prawdą,` to będzie zbawiony i  
 zostanie (5) uwieńczony niewiedzącym` wieńcem. Jan` został  
 zrodzony w Słowie` z kobiety, to jest Elżbiety,` i Chrystus został  
 zrodzony (10) w Słowie z dziewicy, to jest` Maryi. Poczęcie to jest`  
 misterium. Jan został zrodzony przez łono` wyczerpane i stare,  
 Chrystus (15)zaś przeszedł przez łono dziewicy.` Gdy poczęła,  
 porodziła` zbawiciela, stała się` na powrót dziewicą.` Dlaczego  
 błaznicie (20) i nie pytacie o misteria,` o to, co się stało` prawzorem z  
 naszego powodu ?` Napisano o tym w prawie:` Gdy Bóg nakazał  
 Adamowi: „z każdego drzewa` będziesz jadł (25), lecz` z drzewa, które  
 jest w środku` raju, nie jedz` gdyż w dniu, w którym będziesz jadł (30)  
 z niego, śmiercią` umrzesz”. Wąż był jednak mędrszy (46,1) od  
 wszystkich zwierząt` w raju i` nakłonił Ewę mówiąc:` „w dniu, w  
 którym zjecie (5) z tego drzewa, które jest` w środku raju, otworzą` się  
 oczy waszego` serca”. Ewa posłuchała` i wyciągnęła swą rękę, (10)

wzięła z drzewa i zjadła i dała swemu mężowi, który był z nią. I natychmiast poznali, że byli nadzy. I wzięli liście figowe (15) i zrobili sobie przepaski. Bóg zaś przechodził w porze wieczornej przechadzając się w pośrodku raju. Gdy więc Adam zobaczył go, ukrył się (20) I rzekł: „Adamie, gdzie jesteś?” On zaś odpowiedział mówiąc: „Wszedłem pod drzewo figowe” I wówczas właśnie poznał Bóg, że zjadł (25) z tego drzewa z którego zakazał: „nie jedz z niego”. I rzekł do niego: „Kto (47,1) cię pouczył?” Odrzekł Adam: „Kobieta, którą mi dałeś”, a kobieta rzekła: „To wąż mnie pouczył”. (5) I przeklął węża i nazwał go diabłem. I rzekł: „Oto Adam stał się jak jeden z nas, tak, że zna zło i dobro”. (10) Rzekł więc: „Wypędźmy go zatem z raju, aby nie zerwał z drzewa życia i zjadł i żył na wieki”. Cóż to za rodzaj (15) Boga? Najpierw przecież zazdrościł Adamowi, że ten zjadł z drzewa gnozy i po drugie, rzekł: „Adamie, gdzie jesteś” (20) Bóg nie ma odpowiedniej wiedzy uprzedniej, to jest, nie zna tego najpierw? A następnie mówi: „Wyrzucimy go (25) z tego miejsca, aby nie jadł z drzewa życia i nie żył na wieki”. Z pewnością, ośmieszył siebie samego, jako złośliwego (3) i zazdrosnego. A (48,1) więc jakież to Bóg? Jakież to wielka ślepotą tych, którzy tak mówią, a nie poznali go. Rzekł także: „Ja jestem (5) Bogiem zazdrosnym, przeniosę grzechy ojców na dzieci aż do trzeciego, czwartego pokolenia”. I powiedział: „Zatwardzę ich serca a umysł (10) ich zaślepię, aby nie rozumieli ani nie pojęli, co im powiedziano”. A powiedziano tym, którzy w niego wierzą (15) i jemu służą! A na pewnym miejscu pisze Mojżesz: „Uczyłem diabłem węża, dla tych, którzy go mają w swym rodzie”. W księdze, którą (20) nazywa się „Wyjścia” napisano w ten sposób: „Walczył z magami, gdy misce wypełniło się węzami według ich złości i laska, którą miał w ręce (25) Mojżesz, stała się węzem. I pochłonał węże magów”. I znów napisano: „Uczył węża miedzianego i powiesił go na palu (49) [...] który [...] i [...] gdyż ten, kto poprzył na [niego, na węża] miedzianego, nikt (5) [nie będzie zgubiony] i kto [uwierzy w] węża miedzianego [będzie uratowany.] Bo to jest Chrystus. [Ci, którzy] uwierzyli w niego [otrzymali życie], ci zaś, którzy ni (10) [uwierzyli, umrą.] Cóż to więc jest [za wiara?] Nie służą [...12-27...] a wy [...] my [...] (50,1) [i nie] pojmujecie [Chrystusa duchowo] gdy mówicie: „wierzymy w Chrystusa”. W taki bowiem sposób pisał Mojżesz (5) w każdej księdze. Księga

Rodzaju Adama [napisana dla tych]` którzy wywodzą się z rodu [prawa],` którzy postępują za prawem [i]` są mu posłuszni [oraz...] (10) [...]` razem z tym [...]` [...12- 54,28...(?)] (55,1) [...] Ogdoada, to jest` ósemka, miejsce w którym` otrzymamy zbawienie”.` [ci jednak] nie znają czym (5) jest zbawienie, ale pójdą` [ku nieszczęściu] i na` [...] w śmierci,` w wodach, czym jest chrzest` [śmierci] przez nich zachowywany` [...10-15...]` [...] idą ku śmierci` [...] a tą jest` [woda...]` [...19-28...(?)] (56,1) Dopełnił bieg Walentyna.` On to właśnie` mówił o ogdoadzie. Jego` uczniowie jednak są podobni do (5) uczniów Walentyna.` Ci sami zaś [...]` opuścili dobro, lecz` odznaczali się czcią` bożków [...]` [...10-16..]` mówił wiele słów`, napisał wiele ksiąg [...]` słowa [...]` [...20-28...] (57,1) [...] objawiają się` w zamieszaniu, które w nich jest,` w kłamstwie świata.` Idą zwykle na to miejsce (5) ze swą niewiedzę` daremną. Izydor` [więc, jego syn] był podobny` [do Bazylidesa]. On to` [sam...] wiele i on` (10)[...] nie [uczynił...]` [...] inni uczniowie [...]` [...] ślepi [co do ...]` [...] lecz dał im` (15) [...] rozkosze` [...16-28...] (58,1) [Nie] zgadzają się` między sobą. Szymonianie` bowiem biorą żony` rodzą dzieci [...] (5) powstrzymują się zaś` od ich natury [...]` wobec namiętności [...]` krople [nasienia...]` namaszczając je [...] (10) [...]` my zaś [...zgadzamy się]` z nimi nawzajem [...]` jemu [...]` oni [...]` [...15-28...] (59,1) [...] sądu` [...] tym z powodu [...]ich` [...] heretyków` (5) [...] schizma, ci` [...] z męskimi` [...] ludzie ci` [...] staną się` [kosmokratorami] ciemności` (10) [...]` [...] świata` [...] archonta` (15)[...] moc [...]` [...] osądzić ich` [...] `[...] słowo` [...20-28...] (60,1) mówią, gdy [...]` staje się będąc [...]` w ogniu [...nieugaszonym]` zostają ukarani, ci zaś (5) którzy są [ z rodu]` Syna człowieczego otrzymali` objawienie o [...we]` wszystkich sprawach [...]` [...9-10...]` Jest rzeczą trudną, aby [...]` [...] aby znaleźć kogoś [...]` i dwaj [...]` [...14-15...]` zbawiciel powiedział swoim` uczniom, że [...]` [...19-28...] (61,1) [...] i ma on` [...] mądrość i` [radę i] pouczenie i` [rozumienie] i gnozę (5) [razem z mocą] i prawdę` [I ma on] pewne [...]` [...] z góry na` [...ogdoady,] miejsca, którego` [wyszedł] Syn` (10) [...]na[...]`[...] moc[...]`[...] strzec [go...]` [...] byli smutni [...]` [...15-28...] (62,1) on zna [...]` pojmuje [...]` i wobec pełni [...]` będąc godnym jego [...] (5) prawdziwie [...]` obcy wobec [...]` lekarz razem ze [...]` złym wobec [...]` [...9-10...]` [...] przyjął chrzest` i ci, którzy[...]` [...13-28...] [ ...p.63-64...] (65,1) [...] we śnie` [...] srebro` [...] lecz jest bogaty` [...] w mocy (5) [...]` [...] ale sześćdziesiąty` [...] w

taki to sposób, że` [...] świat` [...]zaś oni (10) [...] złoto` [...11-27...)]`[...] naszego[...]]` [...] oni myślą, że(30) [...]`[...] uwolniliśmu się od` (66,1) ciała [...]]]` [...] zaś[...]]` nie zwracał się do [...]]]` [...] Jezus [...] (5) lecz [...]]]` Syn [...]]]` który [...] [z ...który jest] (10) wzorem [...]]]` światłość [...12-27...]]` znajdować z [...]]]` zmaza, która [...] (30) [...]]]` nie wypowiedzieli przekleństwa [...] (67,1) wobec nich ani w ogóle nic, ani` rozkosze ani żądze` [nie mogą] ich zatrzymać. Trzeba` bowiem, aby tak pozostali jako niesplamieni,(5) żeby mogli się okazać,` objawić się wobec [każdeo], że` wywodzą się [z rodu] Syna` człowieczego. Z [ich] powodu Zbawiciel` złożył świadectwo. Wywodzący się jednak (10) z nasienia [Adama] objawiają się` w swych czynach, które są w ich dziele.` Nie zostali uwolnieni od namiętności` złych, [które...]] myśliwi [...]]]` [...] lecz owi [...] (15) [...] psa[...]]`[...] aniołów[...]]` [...] bowiem [...psa (?)], którego stworzyli dla` [...] pójdą [...] z ich [...]]]` [...19-27...]]` [...] ruchu wobec` [...] w dniu, w którym urodzą się` (3) [dzieci,} nie tylko to, ale oni` współżyją, gdy są karmione piersią. (68,1) (68,1) Inni zaś w śmierci [...]]]` Zostają pochwyceni, ciągnie` ich na wszystkie strony, cieszą się` z niesprawiedliwej mamony` (5) pożyczają pieniądze na procent, trwonią czas` nic nie robią. Kto jednak jest ojcem` mamony, ten jest także` ojcem pożycia seksualnego. Kto zaś` ma w sobie moc, aby tego się wyrzec,(10) objawia, że jego pochodzenie jest` z rodu Syna człowieczego, ma` w sobie moc, aby je potępić` [...on]]` zatrzymuje się bowiem [...](15) częściowo w [...]]]` [...] w złości i czyni [stronę]]` zewnętrzną tak, jak stronę [wewnętrzną], podobny` do anioła, gdy [...]]]`[...] (20)[...]moc[...]]` [...]mówią to, zaś każdy` [...22-26...]]` i gdy usunął się [...] stał się` milczący, zaprzestał wielomówstwa` i kłótni. (69,1) Ten bowiem, kto znalazł [ożywiający Logos]]` i kto poznał [Ojca prawdy]]` odpoczął, zaprzestał poszukiwań,` gdyż znalazł, a gdy znalazł, zamilkł.` (5) Drobne tylko (sprawy) zwykle omawia dla tych, którzy` [myślą] w swym sercu duchowym o` [...]. Są tacy, co dochodzą do` wiary, przyjmują chrzest,` jakby miał on dla nich być nadzieją (10) zbawienia, a nazywają` go [pieczęcią]. Nie wiedzą` jednak, że ojcowie świata` objawiają się` w [nim], [przeciwnie]]` on sam (tylko) wie, że zostaje (15) opieczętowany. Syn człowieczy bowiem` nie ochrzcił nikogo wśród swych` uczniów [...] gdyby zostali pociągnięci` do życia ci, którzy zostali ochrzczeni,` to wówczas świat zaistniałby (20) na próżno, a ojcowie` chrztu zostaliby splamieni.` ale inny jest chrzest` prawdy, przez samo wyrzeczenie

wobec świata` taki (trzeba) znaleźć. [Ale ci tylko] (20) wyznają językiem, że się go` wyrzekają (a) kłamią` i znajdują się na drodze do [miejsca] przerażenia. Co więcej, są w pogardzie` w nim, według tego, co im przekazano (30) gdyż zostali potępieni` przyjmując coś takiego. Stają się` źli przez swój czyn. Są niektórzy` wśród nich, co upadają (70,1) przez [cześć] bożkom. Są też` inni, którzy posiadają` demony, które zamieszkują z nimi [wzorem]` króla Dawida, tego, który (5) zbudował podwaliny Jerozolimy, i jego` syna Salomona, tego, którego zrodził` w cudzołóstwie. On to właśnie` zbudował Jerozolimę z pomocą demonów` ponieważ posłużył się (ich) mocą. Gdy (10) zaś ukończył budowę zamknął demony` w świątyni. [Złożył je] w siedmiu` [stągwiach]. Pozostawały one długi` czas w tych stągwiach, opuszczonych.` Gdy Rzymianie wyruszyli (15) przeciw Jerozolimie, odkryli` stągwie i natychmiast` owe demony uciekły` ze stągwi, jakby uwolnione` z więzienia, a (20) stągwie pozostały czyste.` I od tych dni` [zamieszkują] razem z ludźmi, ` z tymi, co tkwią w niewiedzy i` trwają na ziemi. Kim jest więc (25) Dawid ? albo, kim jest Salomon ?` albo, czym jest budowla ? albo, czym` jest mur otaczający Jerozolimę? albo, kim` jest demon ? a czym są` stągwie ? albo, kim są (30) Rzymianie ? Ale te misteria` [...71,1-11... ]` zwycięży [go ...Syn]` człowieczy [... ] (15) niesplamiony [... ]` i on [... ]` gdy on [... ] (20) wielka jest bowiem [... ]` [... ]` wobec natury [... ]` która [... ]` czynić to, co [... ] (25) pełnią w [... ]` Błogosławieni ci, którzy [... ] na wzór` salamandry, co wchodzi` do pieca ognistego, im bardziej on płonie` tym bardziej wpełza do pieca` (...72,1-15... )` [... ] granice` [... ] będą widzieć` [... ] oraz siłę` [... ] ofiara. A ofiara jest (20) wielka [... ] czegoś co,` [...21-24... ] (25) i Syn człowieczy [... ]` a objawił się przez [...73,1... ]` źródło nieśmieretności, tryskające` [... ] jest czysty` [... ] jest wolny` Nie zazdrości, oddziela się (5) od każdego, od każdej pychy i` zazdrości, chociaż ich moc jest wielka [... ]` jako uczniowie [... ]` postać prawa [... ]` ci zaś [... ] (10) tylko [... ]` [...11-13... ]` Postawiono go nad [... ] (15) [... ] nauka [... ]` [... ]` [... ] jego nauki` gdy mówili: „jeśli nawet anioł` zstąpi z nieba i będzie [głosił] (20) wam przeciw temu, co my głosimy` wam, niech będzie` przeklęty”. Nie pozwalają tym [... ]` duszy, która [... ]` [... ] wolność [... ] (25) ponieważ są jak niemowlęta.` Nie jest możliwe dla nich przestrzegać` prawa, które działa` przez nich w herezjach.` To nie oni zresztą, ale (30) moce Sabaotha, (74,1) przez które [... ]` [... ] nauki. ` Byli zazdrośni wobec [... ]` prawo w Chrystusie. Ci, którzy

będą [...] (5) moc [...] przekraczają cielesne [...] oni [...] wobec Dwunastu` osądzić [...] ich` mówiąc [...] źródła` nieśmiertelności [...] [...]10-16...]` [...]dobro, które` [...] całe miejsce` [...] na nieprzyjaciół. (30) Ochrzczył go i` [...] stał się Bogiem, uciekł` [w górę] i nie mogli go pochwycić` [...] nieprzyjaciół` [...] nie jest możliwe (25) aby doprowadzić go jeszcze raz.` Każdy [...] pochwycony został` w niewiedzy wobec` tego, co nauczają na rogach (ulic)` o (rzeczach) rzeźbionych i misternych (30) pod względem sztuki. Nie będą mogli [...p.71 i 76 ...].